[P]rof. Dr MACIEJ STARZEWSKI

POWSTANIE I USTRÓJ Z. S. R. R.

NAKŁADEM SEKCJI WYDAWNICZEJ KOŁA UCZNIÓW I ABSOLWENTÓW
SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH
[K]RAKÓW
[1]938

Prof.Dr Maciej Starzewski

P O W S T A N I E i U S T R Ó J
Z. S. R. R.

Nakładem Sekcji Wydawniczej Koła Uczniów i Absolwentów
S z k o ł y N a u k P o l i t y c z n y c h
K R A K Ó W
1 9 3 8

-o-





Po upadku caratu.

Opozycja liberalna znalazła się po upadku caratu daleko poza linią swych dążeń. Chciała tylko uczestniczyć w rządach, tymczasem spadł na nią cały ciężar rządów. Rząd tymczasowy wyłoniony przez Dumę nie miał,tak jak nie miała Duma, dostatecznie szerokiej podstawy społecznej. Duma nie mogła zastąpić autorytetu cara, opartego na wiekowym instynkcie, autorytetu mocno już nadwyrężonego wprawdzie, niemniej jednak jeszcze silnie działającego. Z chwilą upadku caratu anarchiczne instynkty rosyjskie nie natrafiały na żaden hamulec. Lud, nie wyrobiony społecznie,poczuł się bezgranicznie wolny. Począł przede wszystkim burzyć to, co go uciskało; zdemolował cały aparat państwowy, wypędzając urzędników, biurokratów, generałów, wogóle "panów", nie troszcząc się wcale o ich przekonania liberalne,czy reakcyjne. Rozpadł się potężny aparat administracji. Bez gwałtów,bez rozlewu krwi,cała ludność odwróciła się od podpór dawnego porządku,pękły okowy organizacji, pozostała tylko niezorganizowana masa. Wkrótce jednak zaczyna działać instynkt życia zbiorowego. Z chaosu wyłaniają się sowiety, zarodki nowej,spontanicznej organizacji. Tworzą się z delegatów robotników,żołnierzy i chłopów. Rosja przemienia się w nieskończoną ilość mikroskopijnych republik nie związanych z sobą. Każdy sowiet działa na własną rękę.

Po pewnym czasie sowiety usiłują skonfederować się. Dnia 11 kwietnia zbiera się wspólna konferencja delegatów sowietów robotniczo-żołnierskich całej Rosji, - 16 czerwca odbywają Zjazd Ogólny. Podobny zjazd delegatów sowietów włościańskich zaczął już wcześniej obradować /17 maja/.

Zjazdy te wyłoniły stałe Komitety Wykonawcze, które nadały wirującym drobinom sowietów bardziej jednolity charakter, choć bardzo jeszcze niedostateczny. W sowietach przejawiła się wola ludu stworzenia sobie nowej,dostosowanej do zmienionych warunków,organizacji. Te ludowe chaotyczne zgromadzenia,jak cały lud,czując wobec siebie obcość warstw wyższych, nie szukały wśród tych warstw przywódców, ale

chciały ich sobie same stworzyć.Nie znajdując ich zaś pomiędzy właściwym ludem zwracają się do warstwy najbliżej stojącej,małych urzędników ziemstw,czy prowincjonalnych dziennikarzy. Byli to w znacznej mierze socjaliści,S.R.,trudowicy,lub S.D., osobiście znani "biednemu człowiekowi" i cenieni przez lud, nie dla swoich teorii, ale dla prostoty życia i ofiarnego oddania sprawie ludu. Byli wśród nich także różni awanturnicy,różne odpadki społeczeństwa,które stoczyły się na dno, a teraz znów chciały się dzwignąć. Oto kierownicy,których obecnie słuchają masy. Od razu główne przedstawicielstwo elity umysłowej,jakim była Duma, usunięte zostało w cień. Obraduje jeszcze,lecz dokoła niej pustka,wysyła swoich komisarzy,lecz nikt nie zwraca na nich uwagi. Natomiast petrogradzki robotniczo-żołnierski sowiet zaczyna wydawać decyzje,legiferuje,kontroluje i nadzoruje.Jego delegacje znajdują posłuch. Większy jeszcze autorytet zyskuje Wszechrosyjski Kongres Sowietów. Nie zagarnia on jednak całej władzy,choć reprezentuje olbrzymią większość narodu. Reprezentowane w nim stronnictwa rewolucyjne nie mogą się odważyć na ten krok,nie czują jeszcze dostatecznej siły,są źle zorganizowane, osłabione przez wojnę. Imponuje im jeszcze warstwa wyższa, nie zdają sobie sprawy z jej kruchości,boją się zwłaszcza interwencji dowódców wojskowych.

Wplątani w więzy swych doktryn S.R. nie chcą żadnej dyktatury,czekają na konstytuantę,jako autentyczny wyraz woli narodu. S.D. nie pozwala ująć władzy ich ideologia rozwoju dialektycznego, doktryna każe im wierzyć, że po caracie przyjść musi epoka rządów burżuazji. Dlatego jedni i drudzy zadowalają się kontrolowaniem za pośrednictwem sowietu,wyłonionego przez burżuazyjną Dumę rządu tymczasowego, oraz skupianiem i organizowaniem sił ludowych. Nie zwalczają rządu tymczasowego, nie wypowiadają mu walki, lecz nie ufają mu,starają się wieść go na pasku. Rząd,zawdzięczający swą władzę rewolucji, nie ma nic wspólnego z jej najbardziej dynamicznymi czynnikami: Rewolucja toleruje go pod warunkiem, że będzie wykonywał jej wolę i nie stawiał jej żadnych zapór.

Rządy księcia Lwowa.

W takim stanie rzeczy rząd ks.Lwowa,powołany przez Komitet Dumy w porozumieniu z Sowietem Petrogradzkim,o charakterze liberalno--burżuazyjnym,zawisnął w powietrzu, był tolerowany, ale w rzeczywistości bezsilny. Nie posiadał autorytetu moralnego, w jeszcze większym stopniu brakowało mu siły fizycznej. Śladu nie pozostało z policji,jednego z najpotężniejszych filarów caratu; zastąpiła ją zaimprowizowana milicja,słaba i nie posiadająca doświadczenia. Mocna sieć organów rządowej administracji lokalnej została zniszczona; próbowano przenieść jej uprawnienia na ziemstwa, te jednak, niedawno tak popularne,obecnie nagle straciły wpływ i znaczenie. Rząd nie posiadał więc żadnych środków działania, nie mógł myśleć o wywieraniu jakiegokolwiek przymusu. Sowiety, jedyne ciała, posiadające w ochach mas autorytet, były od Rządu całkowicie niezależne.

Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa armii,już w ostatnich czasach przed przewrotem podkopywanej przez agitację i wykazującej objawy zdemoralizowania i rozkładu. Wieści o powstaniu rozpętały prawdziwy huragan niesforności żołnierskiej. Już 12 i 13 marca pojawiają się mordy oficerów. Marynarze bałtyckiej floty uwięzili oficerów i sami objęli dowództwo. Na froncie rumuńskim musiano pozwolić na utworzenie komitetów żołnierskich,pośredniczących między żołnierzami a dowództwem.

W takie burzliwe rozfalowanie armii wpadł słynny prikaz nr 1.,wydany 14 marca przez petrogradzki sowiet robotniczo-żołnierski. Zredagował go bolszewik Sokołow,pod dyktandem kilku podoficerów i prostych żołnierzy. Prikaz nakazywał żołnierzom przestrzegać w służbie najsurowszej dyscypliny,poza służbą nadawał im jednak wszystkie prawa wolnych obywateli,zwalniając ich od obowiązku salutowania przełożonych. Nakazywał wybranie w każdej jednostce komitetu żołnierskiego,który miał rozsądzać wszelkie spory między żołnierzami a dowództwem, oraz rozporządzać całą bronią, nie mając prawa oddawać jej oficerom,gdyby tego żądali. Równocześnie dopuszczał wykonywanie rozkazów Komisji Wojny Dumy,o tyle,o ile nie sprzeciwiają się rozkazom i decyzjom Sowietów.

Prikaz przeznaczony był dla garnizonu petersburskiego,został jednak rozesłany do całej armii. Padł na grunt podatny. Tląca anarchia wybuchła z całą siłą. Wojsko śpiesznie przystąpiło do wykonywania instrukcji petersburskich towarzyszy. Nowy wódz naczelny gen. Aleksiejew był zmuszony usankcjonować spontaniczne tworzenie komitetów. Komitety żołnierskie wprowadziły z czasem pewien ład, dowództwa umiały z nimi nawiązać sieci wspólnoty, co pozwoliło armii na froncie zachować się odpornie wobec wroga. Dowódcy jednak przestali być panami swych oddziałów,nie mogli liczyć na ich ślepe posłuszeństwo. Armia znalazła się w rękach komitetów żołnierskich,związanych więcej z organizacją sowietów,aniżeli z wojskowym dowództwem. Trudniejsza znacznie była sytuacja władzy oficjalnej w stosunku do wewnętrznych garnizonów. Petersburski zwłaszcza garnizon,uważający się za ojca rewolucji, żywił ducha braku dyscypliny i buntu, w którym umocnił go jeszcze wymuszony przezeń dekret,stanowiący, że składające się nań pułki nie będą mogły być rozbrojone, ani gdziekolwiek gdzieindziej wysłane. W gruncie rzeczy Rząd wraz z swoimi centralnymi urzędami pozostawał na łasce tej ze wszech miar niepewnej siły.

Na Rządzie, pozbawionym autorytetu moralnego i aparatu władzy,ciążyły dwa wielkie zadania: reorganizacja państwa i zregenerowanie autorytetu władzy państwowej,oraz prowadzenie dalsze wojny aż do ostatecznego zwycięstwa państw Entente´y. To ostatnie zadanie wysuwało się na pierwszy plan zadań Rządu Tymczasowego; upadek Mikołaja II spowodowała przecież głównie antycarska postawa całej prawie warstwy oświeconej,zaniepokojonej o losy wojny i obwiniającej reżim o niezdolność sprostania jej wymaganiom, sfery zaś dworskie oskarżającej wprost o dążenie do porozumienia z Niemcami ponad głowami sprzymierzeńców.. Ks.Lwow mógł działać tylko perswazją,starać się pozyskać zaufanie,pobudzić dobrą wolę. Wierzył, że z fermentu wykrystalizuje się z czasem nowy porządek, rozumiał, że należy działać w zgodzie z ludem, że przede wszystkim trzeba unikać gwałtownych tarć i konfliktów. Rząd jego nie posiadał zresztą narazie wrogów, - choć go nikt nie słuchał.

Niebezpieczeństwo mogło zagrażać z dwóch stron: od skrajnej prawicy lub od skrajnej lewicy. Dawna reakcyjna prawica,jak gdyby za-

padła się w ziemię. Wielcy książęta dobrowolnie złożyli swe stopnie wojskowe,w szczególności W.ks.Mikołaj wezwał współobywateli, by skupili się dokoła Rządu dla wywalczenia oswobodzenia terytorium państwowego. Reakcyjna Rada Stanu złożyła przysięgę na wierność,Zjazd szlachty uznał Rząd,generałowie opowiedzieli się za nim. Święty Synod modlił się o błogosławieństwo Boże dla niego. Nikt nie ruszył palcem, gdy w szóstym dniu po swej abdykacji,Mikołaj II został aresztowany na żądanie petersburskiego sowietu i internowany w pałacu w Carskim Siole. Niewyraźne konszachty mające na celu wyniesienie na tron W.Ks.Mikołaja zostały zlikwidowane przez pozbawienie go naczelnego dowództwa i wysłanie na Krym.

Nie groźnie również przedstawiała się sytuacja od strony lewicy. Petersburski sowiet,posiadający zaufanie wszystkich sowietów w kraju nie okazywał chęci zagarnięcia władzy. Najsilniejszym stronnictwem w nim byli S.R. Rewolucja pomnożyła ich szeregi,gdyż ich ideologia odpowiadała instynktom mas,jak i tradycjom i dążeniom rosyjskiego radykalizmu. Trudowicy Kiereńskiego,będący tylko grupą parlamentarną,przyłączyli się do nich,jak również i inne drobne grupy. Nie ujmując rządu w swe ręce,uważali się za opiekunów Rządu Tymczasowego, w którym zasiadł,jako ich reprezentant."zakładnik demokracji": Kiereński.

Również mienszewicy,odgrywający w Sowiecie Petrogradzkim przeważającą rolę,mający również znaczne wpływy w Komitecie Wykonawczym Ogólnego Zjazdu Robotniczo-Żołnierskich Sowietów,protegowali rząd burżuazyjny. Jedynie bolszewicy przybrali wrogą postawę, lecz była ich w Sowiecie zaledwie garstka, a przy tym byli zdezorganizowani i skłóceni pomiędzy sobą. Nie mieli też przywódców, którzyby umieli im narzucić jednolity pogląd,dążenie i taktykę, gdyż Lenin przebywał jeszcze zagranicą.

Reprezentujący lewicę Sowiet,narzucający się Rządowi na protektora, nie stawiał nadzwyczajnych wymagań ani pod względem reform społecznych, ani pod względem politycznym. Swą rolę dozorcy Rządu spełniał za pośrednictwem komisji mieszanej, w któorej zasiadali delegaci obu stron. Komisja ta stanowiła teren częstych kompromisów,

w których Sowiet okazywał dobrą wolę. Aczkolwiek niekiedy wkraczał Sowiet przez swoje dekrety w sferę kompetencji Rządu, to jednak w miarę swych sił starał się ukrócić anarchię,powstrzymać rozpęd krańcowych, utopijnych jednostek,przypomnieć ludowi jego obowiązki,wzbudzić instynkty posłuszeństwa i karności. Sowiety dawały Rządowi jakieś oparcie,bez którego nie mógłby wogóle utrzymać się na powierzchni. Tylko, że to oparcie samo było chwiejne. Sowiety posiadały brakujący Rządowi autorytet moralny, tak samo jednak jak i Rząd nie miały żadnych środków wymuszenia posłuchu.

Rząd ks.Lwowa,pomimo swej słabości,starał się jednolicie unormować stosunki. Rozwinął bardzo silną działalność legislacyjną,natchnioną duchem liberalizmu, dążył do ujęcia życia w nowe ramy organizacyjne,nie zapominając o potrzebach mas ludowych. Wstrzymywał się jednak od narzucania dalej idących reform społecznych.

Problem wojny wysunął się siłą rzeczy na pierwszy plan,różnice w ustosunkowaniu się do niego wywoływały też najsilniejsze tarcia między działającymi czynnikami. Rząd Tymczasowy stał na stanowisku, niezłomnie bronionym przez ministra spraw zagranicznych Milinkowa,prowadzenia dalszej wojny, w myśl umów,łączących Rosję z państwami Ententy. Sowiet natomiast,wrażliwy na opinię mas,znużonych wojną i wyczerpanych,nie rozumiejących interesu,jakiby miała Rosja w dalszym krwawieniu się, chociaż odrzucał myśl zawarcia natychmiastowego odrębnego pokoju,jako zwiększającego niebezpieczeństwo militaryzmu niemieckiego dla całej Europy, dążył jednak Sowiet do przyspieszenia końca wojny i rzucił wezwanie do narodów świata z zimmerwaldzkim hasłem pokoju bez aneksji i odszkodowań, na zasadzie prawa narodów samostanowienia o sobie. Na tle tych różnic rozpętała się z początkiem maja prawdziwa burza. Namiętna polemika w prasie,gwałtowne dyskusje wiecowe wyładowały się wkońcu w manifestacjach przeciwrządowych robotników i żołnierzy. Manifestacje prowadzili bolszewicy,którzy próbowali w ten sposób po raz pierwszy swych sił. Lecz kontrdemonstracje zorganizowały się również i cały harmider po dwóch dniach uspokoił się.

Ks.Lwow udał się do Komitetu Wykonawczego Sowietu i oświadczył,że ustąpi,jeżeli nie obdarzy go zaufaniem. Komitet przyznając za-

sadniczo słuszność demonstrantom,aprobował Rząd,uznając za dostateczne wyjaśnienia,jakich udzielił co do swej polityki zagranicznej. Incydent ten jednak nie pozostał bez wpływu na dalsze wypadki. Zmusił Rząd do uznania siebie oficjalnie za odpowiedzialnego przed Sowietami,wzmocnił w masach pragnących natychmiastowego pokoju nieufność do burżuazji. Wojnę bowiem uważały masy za sprawę cara,dlaczegóż więc nie miałoby się zawrzeć pokoju po jego upadku. Te nastroje podsuwali bolszewicy,próbując na nich oprzeć swe wpływy. Coraz bardziej było widoczne, że Rząd nie może stać się centrum,z którego ma wyjść regeneracja władzy w Rosji. Bez tej regeneracji zaś nie tylko groziła coraz większa wewnętrzna anarchia, ale wprost rozpadnięcie się państwa na mnóstwo odrębny żywot wiodących republik.

11 kwietnia 1917 Rząd ks.Lwowa ogłosił niepodległość Polski, wcześniej jeszcze proklamował przywrócenie złamanej przez cara autonomii Finlandii. Obecnie jednak także inne narodowości przejawiać zaczęły dążności do osiągnięcia warunków,pozwalających im na rozwijanie swych właściwości narodowych. W Kijowie zebrała się Ukraińska Rada Narodowa,która zażądała i otrzymała utworzenie odrębnych oddziałów wojskowych,złożonych wyłącznie z Ukraińców. Cały szereg zjazdów,zgromadzeń i stronnictw ukraińskich domagało się ogłoszenia autonomii Ukrainy.

Wśród innych grup etnicznych poczęli przejawiać dążności wyzwoleńcze Kozacy,Białorusini,Estończycy,Łotysze,Litwini,Ormianie,Mahometanie z Baku i Krymu itp. Żydzi odbywali kongresy i tworzyli komitety wykonawcze. Żadna z tych narodowości nie dążyła jeszcze do oderwania się od Rosji, ale wszystkie chciały przekształcenia Rosji w republikę związkową,zgodnie zresztą z tradycyjnymi teoriami lewicowych partii rosyjskich. Ruch narodowościowy,wzbierający na sile groził jednak pojawieniem się dążności wyraźnie separatystycznych.

W jaki sposób ma się dokonać regeneracja władzy? Nasuwała się myśl o konstytuancie.Był to sposób tradycyjny,od dawna stosowany na Zachodzie. W 1917 wszystkie partie polityczne bez wyjątku wpisały w swój program zwołanie Konstytuanty. Wszystkie narodowości żądały jej. Rząd Tymczasowy zobowiązał się do jej zwołania manifestem z 19 marca, Sowiet Petrogradzki z uznaniem przyjął tę enuncjację, wszystkie ugru-

powania społeczne i polityczne czekały z niecierpliwością na dzień wyborów. Tę jednomyślność opinii należało wykorzystać, gdyż było widoczne, że nie potrwa ona długo. Umiarkowani zaczęli bowiem krytykować pomysł konstytuanty,obawiając się jej prawdopodobnego radykalizmu społecznego,jej możliwie niechętnego dalszemu prowadzeniu wojny stanowiska - starali się więc odwlec dzień jej zwołania w mniemaniu,że czas ochłodzi rewolucyjną gorączkę.Krańcowa lewica,wzmacniając się ciągle,nie starała się kryć predylekcji dla ciała czysto proletariackiego,pozbawionego elementów burżuazyjnych. Wiele narodowości,które ujawniły dążności separatystyczne,odwracało się od udziału w ogólno-rosyjskiej konstytuancie. Sowiety nie kwapiły się zrezygnować na jej rzecz ze swojej popularności. Rząd nie umiał skorzystać z chwili. Zbyt późno powołał Komisję,mającą opracować projekt ustawy o konstytuancie. Sama Komisja rozpoczęła obradować dopiero w maju,pragnąc zaś stworzyć dzieło doskonałe nie spieszyła się z ukończeniem pracy.

Kiereński począł szukać innego rozwiązania palącego problemu i znalazł go. Świetny adwokat,był w Rządzie Tymczasowym jedynym przedstawicielem socjalistycznych stronnictw,co świadczy do jakiego stopnia w początkach rewolucji panowało przekonanie o przeważającej w niej roli warstw wyższych. Kiereński,głowa Trudowików,obecnie złączony z S.R.,był raczej praktykiem niż teoretykiem. Był jedynym ministrem zdolnym przemawiać do ludu,co zjednało mu popularność,wielki zaś wpływ zdobył jako pośrednik między Rządem a Sowietem,którego był członkiem. W Rządzie ścierał się ustawicznie z dwoma najbardziej konserwatywnie usposobionymi ministrami Guczkowem i Milinkowem. Guczkow,minister wojny,miał dość ciągłego ustępowania "zbrojnej demokracji",usiłował więc poza plecami kolegów wejść w porozumienie z dowodzącymi generałami. Milinkow,dufny w swój majowy sukces, wręcz proponował usunięcie Kiereńskiego i zorganizowanie systematycznego oporu w stosunku do Sowietów, nikt go jednak w tym nie podtrzymywał. Guczkow musiał ustąpić 13, Milinkow 14 maja. Kiereński,pozbywszy się głównych przeciwników z prawicy, przystąpił do reorganizacji Rządu na nowych podstawach w myśl swej idei uchylenia dotychczasowego dualizmu,prowadzącego do zupełnej ruiny autorytet Państwa. Nie da się utrzymać stan rzeczy, w którym stoi po jednej

stronie rząd burżuazyjny,nie posiadający możności skutecznego oddziaływania na lud, z drugiej zaś strony rewolucyjna demokracja,posiadająca rzeczywistą siłę,której używa po to tylko,by przeszkadzać rządowi w rządzeniu. Musiał przede wszystkim pokonać ciasność poglądów obu czynników. Przekonać socjalistów,że muszą zmienić taktykę i biorąc udział w Rządzie,przyjąć na siebie część odpowiedzialności. Przekonać także przedstawicieli stronnictw burżuazyjnych,że muszą zasiąść do wspólnego stołu z socjalistami. Demokratyczna polityka wewnętrzna, na zewnątrz prowadzenie dalszej wojny,jako obrona rewolucji przed niemieckim imperializmem, konieczna współpraca lewicy z burżuazją, - oto główne zasady programu Kiereńskiego.

Kiereński doprowadza do reorganizacji Rządu na zasadzie koalicji lewicy z obecną prawicą w dniu 17 maja 1917. W nowym Rządzie,wyłonionym przez porozumienie pomiędzy Komitetem Domu,Sowietem a różnymi partiami,element burżuazyjny posiada 9 tek,socjaliści 6,jednak dwie społecznie najważniejsze: Pracy /S.Demokrata/ i Rolnictwa /Czernow, przywódca S.R.,autor projektu radykalnej reformy rolnej/. Prezydenturę zatrzymuje nadal Ks.Lwow,prawdziwą jednak głową Rządu jest Kiereński. Rządzi łącznie z Sowietem robotniczo-żołnierskim,jedynie rzeczywistą władzę posiadającym organem,który ucieleśnia w oczach mas całego kraju rewolucję i cieszy się ich posłuchem. Kiereński jest jednocześnie członkiem Sowietu,którego przewodnictwo obejmuje jego przyjaciel mienszewicki poseł do Dumy Ceretelli. Opozycję antyrządową prowadzą w Sowiecie prawie wyłącznie bolszewicy,wciąż jeszcze nieliczni.

Kiereński piastuje wRządzie tekę Obrony Narodowej,posiadając zaufanie zarówno dowództwa,jak żołnierzy. Główną jego troską jest postawienie armii rosyjskiej na stopie,pozwalającej na dalsze prowadzenie wojny przy boku Entente'y. Przyjęta przez te państwa zasada pokoju bez aneksji i odszkodowań uspokoiła opinię i skłoniła Sowiet do solidaryzowania się z Rządem,przeciw niemieckiemu imperializmowi. Dowództwo broni jeszcze resztek swej władzy przeciwko żołnierskim Komitetom,które nie zadowalając się czuwaniem nad nienaruszalnością praw żołnierzy, mieszają się do wszystkich kwestii technicznych,dyskutują rozkazy przełożonych,pozwalając wykonywać tylko te,które się im podobają. Komisa-

rze Sowietów,przeważnie socjaliści,wysłami dla pomagania generałom,mają zaufanie żołnierzy o ile ustępują Komitetom,co powiększa jeszcze zamieszanie. Żołmierze pędzą czas na słuchaniu mów,na ciągłych wiecach, gdzie każą przemawiać także dowódcom i gdzie roztaczają swe skargi i żale. Nie chcą pełnić służby,wykonywać robót,zajmować okopów. Anarchia panuje wszechwładnie,mnożą się dezercje. Tłumy agitatorów podniecają zamieszanie. Oficerowie,nie przyzwyczajeni do takich stosunków,nie umieją zwalczać propagandy,ani wzbudzić w żołnierzach zaufania. Mnożą się mordy i wypędzania oficerów,których obwinia się o wszystko złe.

Kiereński skupia całą swą energię,by wyprowadzić armię z rozkładu. Uchyla wiele demagogicznych reform,na które musiał się zgodzić Guczkow,ustanawia odpowiedzialnych przed Rządem Komisarzy,wprowadza surowe kary za nieposłuszeństwo,bratanie się z nieprzyjacielem,podburzanie do przestępstw, rozwiązuje i na nowo organizuje kilka najniesforniejszych pułków,każe rozstrzeliwać szpiegów i agitatorów. Wszystko to nieco ukróciło rozprzężenie, nie mogło jednak wystarczyć do przywrócenia armii dawnej siły bojowej. Kiereński pragnął tymczasem przeprowadzić wielką ofensywę, spodziewając się podnieść przez częściowe choćby zwycięstwo ducha w wojsku,oraz przywrócić zaufanie sprzymierzeńców do Rosji. Zdecydowany próbować szczęścia,wbrew sceptycyzmowi generałów, rozpoczął na froncie wielką oratorską propagandę,odwiedzając wszystkie jednostki bojowe,by zagrzać je własnym zapałem. Potrafił rozentuzjazmować żołnierzy,pozyskać ich zaufanie,narzucić im swą wolę.

Ofenzywę,zaaprobowaną przez Zjazd Ogólny Sowietów,rozpoczął 1 lipca na froncie południowo-zachodnim w kierunku na Lwów.Początkowo została ona uwieńczona powodzeniem. Przerwano linie nieprzyjacielskie, głównie dzięki artylerii,zmuszając Niemców do sprowadzenie z frontu francuskiego 10 dywizji i kilkaset armat. Impet jednak wkrótce się załamał. Kontrofenzywa odrzuciła Rosjan o 100 km poza ich linie wyjściowe. Opamiętali się jednak i w początkach sierpnia umocnili na nowych pozycjach.

Tymczasem w łonie Rządu pojawiły się coraz bardziej przybierające na sile niesnaski. Zamierzona przez Kiereńskiego współpraca elementów burżuazyjnych z socjalistami napotykała na coraz większe trud-

ności. Socjaliści poczęli dążyć do urzeczywistnienia poszczególnych części swego programu, zyskując w Rządzie coraz to większy wpływ. Ks. Lwow miał odmienny pogląd na zadania swego Rządu, nie chciał przeprowadzać reform o zasadniczym znaczeniu, ani dopuścić, by Rząd prowadził politykę jednego tylko stronnictwa. Poprzednio już zgłosił dymisję minister przemysłu i handlu, nie chcąc zgodzić się na wniosek kolegów o rozciągnięcie kontroli Państwa i Sowietów nad produkcją, środkami przewozu i handlem. Z ministrem rolnictwa Czernowem powstały tarcia: Ks. Lwow zarzucał mu, że chce okrężnymi drogami zrzucić się z przyjętego zobowiązania pozostawienia dla przyszłej Konstytuanty załatwienia kwestii agrarnej, że popiera szerzące się w całym kraju samowolne wywłaszczenia dóbr ziemskich przez chłopów. Oparł się Prezes Rządu szeregowi zasadniczej wagi projektów Rządu: proklamowania Republiki Rosyjskiej, nałożenia na Rząd obowiązku poddawania się decyzjom Ogólnego Zjazdu Sowietów, usankcjonowania Sekretariatu Generalnego /quasi rządu/ Ukrainy itd. Tarcia te i spory doprowadziły do złożenia urzędu przez Ks. Lwowa oraz czterech jego kolegów z partii Katedów - w dniu 20 lipca.

* * *

W między-czasie na lewym skrzydle armii rewolucyjnej zaczęły zachodzić zmiany, wzmacniające poważnie siły przeciwników Kiereńskiego. Wywołało je przybycie Lenina do Petrogradu. Lenin zaskoczony przez wojnę w Poroninie, aresztowany przez władze austriackie, na skutek interwencji parlamentarzystów socjalistycznych otrzymał wkrótce pozwolenie na wyjazd do Szwajcarii. Wynikiem jego rozmyślań nad toczącą się wojną jest wydana w początkach 1915 r. rozprawa "Imperializm, jako najnowszy etap kapitalizmu". Charakteryzuje w niej współczesną fazę kapitalizmu, jako monopol trustów i karteli koncentrujących się dokoła wielkich instytucji bankowych, które je finansują. Produkcja zostaje poddana kryterium bezwzględnego zysku, do którego dąży się bezwzględnymi drogami. Państwo nowoczesne przedstawia się Leninowi, jako skupienie pewnej ilości potęg finansowo-kapitalistycznych w ramach narodowych; cała polityka światowa wynika z walki tych potęg finansowych o panowanie nad rynkami surowców i zbytu. Kapitalizm finansowy, oparty o potężną armię i flotę, godzi się z resztkami feudalizmu, starając się

je wpleść w koło swych zaborczych celów. Kapitalistyczno-imperialistyczna wojna współczesna powoduje całkowite skupienie wszystkich sił narodu w rękach rządzącej kasty. Gospodarka wojenna oddaje na wewnątrz zupełne zwycięstwo systemowi monopolowemu, przybiera formę olbrzymiego koncernu. Państwo zaś przekształca się w najdoskonalszy aparat centralistycznego absolutyzmu. W miarę trwania wojny wzmaga się coraz bardziej przemoc i nacisk, wywierany przez kapitał imperialistyczny na masy ludowe. Tu odsłania wojna nowe, wielkie możliwości rewolucyjne. Uciskane masy ludowe poczynają czuć, że jedyny dla nich ratunek w rewolucji. Dla mas rosyjskich nadchodzi moment buntu przeciwko prawdziwym ich wrogom: Carowi i kapitalizmowi imperialistycznemu. Zadaniem S.D. rosyjskiej jest uświadomić masy, gdzie znajduje się ich wróg, zdemaskować idee obrony ojczyzny i pokoju domowego, pchnąć masy do spowodowania klęski militarnej Rządu, rzucić je w wir wojny domowej z aparatem Rządu i panowaniem kapitalizmu.

Lenin, fanatyk rewolucjonista, z ciasnych przesłanek przejętych z marksystowskiej doktryny, wysnuwa z nieludzką logiką potworny wniosek - dyrektywę. Istnieje dlań jedno tylko: interes rewolucji. Widząc w klęsce wojennej jedyną drogę wiodącą do rewolucji, wskazuje swojej partii jako cel, odwrócenie mas od walki z najeźdźcą. Stawia żądanie, by proletariat rosyjski /ściśl.partia bolszewicka/ zerwał bezwzględnie z wszystkimi, którzy stoją na gruncie obrony narodowej i pokoju domowego, należy bowiem zwalczać ich, jako kontrewolucjonistów, narówni z caratem, szlachtą i burżuazją. Bolszewicy muszą sami porwać za sobą masy, wyłączając wszelkie inne partie, nie tylko liberalno demokratyczne, lecz także socjalistyczne. Każdy, kto nie dąży do klęski w wojnie z wrogiem zewnętrznym, kto nie chce wojny z wewnętrznymi wrogami ludu, jest wrogiem ludu i rewolucji.

Rewolucja rosyjska miała torować drogę do światowej rewolucji proletariackiej, do podburzenia wszelkich kolonii i podległych krajów Azji, jak Indie, Chiny, Persja /cios w serce imperializmu europejskiego/, przede wszystkim zaś do podburzenia proletariatu socjalistycznego Europy do oporu i powstania przeciwko jego rządom i socjalszowinistom. Skoro zaś II Międzynarodówka uznała obronę narodową

Lenin potępił ją,przekonawszy się,że nie była rewolucyjną,uznał,iż przestała istnieć zabita przez oportunizm i rzucił hasło założenia III Międzynarodówki,której zadaniem byłoby zorganizować siły proletariatu do rewolucyjnego wystąpienia przeciwko rządom kapitalistycznym i imperializmowi.

Od 5 do 8 września 1915 r. obradowała w Zimmerwaldzie/Szwajcaria/ międzynarodowa konferencja,zwołana przez socjalistów szwajcarskich i włoskich,reprezentująca skrajne socjalistyczne grupy,przeciwne pokojowi domowemu. Razem 30 osób: 10 delegatów z Niemiec, 2 z Francji, po jednym z Bułgarii,Rumunii,Szwecji,Norwegii i Holandii,Polskę reprezentował Radek, z Rosji,jako przedstawiciele bolszewików brali udział Lenin i Zinowiew,jako przedstawiciele mienszewików Martow i Axelrode,ponadto Trocki i 2 S.Rów. Konferencja domagała się ostrej walki opozycyjnej z własnymi rządami celem wymuszenia pokoju,który powinien być zawarty bez aneksji i odszkodowań. Walka ta jednak miała być prowadzona legalnymi środkami i w żadnym wypadku nie prowadzić do rozłamu w Międzynarodówce. Lenin ze swoimi ideami poniósł zupełną klęskę: opowiedziało się za nim tylko 7 uczestników. Utworzyli oni /nieoficjalnie zresztą/ tzw.lewicę zimmerwaldzką,wyznającą ideę przekształcenia wojny imperialistycznej w powszechną wojnę rewolucyjną, przy pomocy metodycznie organizowanej wojskowej klęski wszystkich walczących narodów, grupę nieliczną,pozbawioną szerszych wpływów.

Lenin,osamotniony prawie,nie zaprzestaje jednak propagandy: w wydawanym razem z Zinowiewem "Socjal-Demokracie" w odezwach i broszurach piętnuje wojnę światową,jako wojnę kapitalistycznych zbójów, "wojnę państw popierających niewolnictwo,prowadzoną w celu podzielenia pomiędzy siebie niewolników i wzmożenia niewolnictwa", szydzi z bankructwa Międzynarodówki, głosi, że tylko nowa,oparta na prawdziwej solidarności proletariatu ustosunkuje się wrogo wobec wszelkiej obrony narodowej,wywoła powstanie przeciwko rządom burżuazyjnym.

Druga konferencja zimmerwaldczyków,jaka odbyła się podczas świąt Bożego Narodzenia 1915, wykazała ponownie izolację Lenina i jego wyznawców w socjaliźmie międzynarodowym. Nie zmieni się to już aż do czasu zwycięstwa rewolucji w Rosji.

Na wieść o wypadkach marcowych postanowił za wszelką cenę powrócić do Rosji,by przygotować drugi etap rewolucji,mający polegać na zdobyciu władzy przez robotników w drodze zbrojnej walki. Uzyskawszy wraz z 31 towarzyszami zezwolenie na przejazd przez Niemcy /Rząd niemiecki pochwycił skwapliwie sposobność wzmocnienia czynników mogących pogłębić rozprzężenie w Rosji/,stanął 16 kwietnia w Petrogradzie. Obawiał się,że z miejsca będzie aresztowany,tymczasem powitał go uroczyście na dworcu Przewodniczący Sowietu, a ludność zgotowała owację. Partię swoją znalazł zdezorganizowaną i zniechęconą, nie posiadającą środków pieniężnych, rozporządzającą zaledwie 80 tysiącami członków. Stalin był zdania,że należy poprzeć Rząd i połączyć się z Mienszewikami. Po pierwszych powitaniach odwróciła się życzliwość ludu od Lenina. Nie wzrusza się tym Lenin; wierzy w swą prawdę,wierzy,że potrafi dać jej zwycięstwo.

Już 17 kwietnia przedstawia na wspólnym zebraniu obydwu frakcji S.D. swój program,ujęty w 8 tez: 1/ Natychmiastowe zerwanie z Entente´ą i zakończenie wojny imperialistycznej. 2/ Odmowa wszelkiego poparcia istniejącemu Rządowi. 3/ Cała władza dla Sowietów, skoro są one spontanicznie przez lud stworzoną formą ludowładztwa. Sprawy administracyjne załatwiają mężowie zaufania mas,stale przez masy kontrolowani,mogący być przez nie każdej chwili usunięci. Należy przeto zorganizować Republikę Sowietów robotniczych i włościańskich. Bolszewicy winni zdobyć przeważający wpływ na Rady i uczynić je taranem w dziele burzenia rosyjskiego imperializmu,dojść do dyktatury. 4/ Oddanie Sowietom miejscowym dóbr właścicieli ziemskich bez żadnego odszkodowania. 5/ Zfuzjonowanie wszystkich banków w jeden Bank Narodowy,kontrolowany przez robotnicze Sowiety. 6/ Kontrola Sowietów nad całą produkcją narodową i rozdzielanie przez nich produktów /nie będzie to jeszcze czysty socjalizm,ale natychmiastowe wprowadzenie go w Rosji jest niemożliwe;niechaj narazie gospodarkę imperialistyczną zastąpi gospodarka regulowana w interesie mas/. 7/ Rewizja programu Partii,mającej odtąd nosić nazwę Partii Komunistycznej. 8/ Utworzenie nowej Międzynarodówki komunistycznej,po wyraźnym zerwaniu z II Międzynarodówką,-powrót do dążeń Manifestu z 1848.

Tezy znalazły z początku słaby oddźwięk nawet pomiędzy bolszewikami. Redagowana przez Stalina "Prawda",Kamieniew,Rykow uznali je za nienadające się do przyjęcia. W oczach mienszewików dążenia Lenina narażały wprost rewolucję na niebezpieczeństwo. Plechanow uznał program za szaleństwo,mówiąc,że "Lenin zostanie sam poza nawiasem rewolucji". Poza socjalistycznym obozem odetchnięto z ulgą: nie jest niebezpieczny człowiek do tego stopnia niedorzeczny.

Wystarczyło jednak 6 miesięcy, by z tego niedorzecznego programu uczynić rzeczywistość.Stało się to dzięki potędze woli i pracy Lenina,jego zdolności wyczucia sytacji,giętkości,umiejącej wykorzystać każdą sposobność. Odrzucił wszelkie próby kompromisu z mienszewikami, a znalazłwszy gorliwego i utalentowanego współpracownika w Trockim,pochwycił mocną ręką swe kadry, by wlać w nie spójność i karność,decyzję i wolę walki. Poruszył masy niezmordowanym powtarzaniem kilku argumentów i haseł prostych,zrozumiałych dla wszystkich: natychmiastowy pokój /wówczas nie braknie chleba/,cała władza dla Sowietów, wojna kapitalistom,a także ministrom kapitalistycznym,przebranym w socjalistyczną skórę. Odpowiadało to głębokim instynktom ludowym. Stąd powodzenie propagandy leninowskiej. Osiągnął przez nią dwa skutki:1/ ożywił w masach niecierpliwe pragnienie zmienienia Rządu, który ustawicznie odraczał wykonanie swych przyrzeczeń, 2/pomnożył liczebność własnej partii - w lipcu bolszewicy osiągnęli cyfrę 200 tysięcy, nowi członkowie,zwerbowani hasłami Lenina,nacisk ruchu,wywołanego przezeń w dole,zmuszają kompromisowe elementy pomiędzy przywódcami bolszewików do milczenia i poddawania się narzucanemu przez Lenina kierunkowi. Zresztą Lenin nie dążył bynajmniej do stworzenia dla siebie większości demokratycznej /gardził większością wszelką/, nie pragnął nawet znacznej liczby członków w partii. Według jego zasad partia ma dostarczyć najprzód batalionów szturmowych dla burzenia następnie kadrów dla rządzenia. Podtrzymuje w bolszewikach ducha ofenzywy dla celów decydującego powstania,wykłada im technikę wojny domowej,organizuje małe grupy pod dowództwem zawodowych rewolucjonistów. Stara się werbować zwolenników w garnizonie stolicy.

Na wieść o kontrofenzywie niemieckiej,16 i 17 lipca,wylega na ulice kilkadziesiąt tysięcy robotników,solidaryzują się z nimi dwa pułki, 20 tysięcy ludzi przybywa na pomoc z Kronstadtu. Manifestanci wzywają Zjazd Sowietów do objęcia władzy. Zjazd,któremu przewodniczy zwolennik Kiereńskiego,odmawia. Manifestanci aresztują ministra Czernowa, przebiegają miasto w olbrzymim nieładzie,ostrzeliwują samych siebie. Szkoły wojskowe występują dla przywrócenia porządku,kilkuset manifestantów zabitych.Gwałtowna ulewa rozprasza tłumy. Lenin nie był obecny w Petrogradzie,nie wierząc,by wybiła godzina powstania,powrócił szybko z Finlandii,chcąc nadać całej sprawie postać pokojowej demonstracji. Opinia jednak,nawet rewolucyjna,wzburzyła się przeciw bolszewikom. Rząd przedsięwziął represje. Zajął wojskiem pałac tancerki Krzesińskiej, w którym pomieścili swój sztab,zamknął ich dzienniki rozbroił bojówki. Przeprowadził liczne aresztowania w kraju i na froncie. Trocki,Kamieniew,Kołłontąj zostali uwięzieni. Lenin,w przebraniu kosiarza żył przez trzy tygodnie w szałasie,w końcu przekradł się do Finlandii. Jeden dzień zniszczył jego trzymiesięczny trud.

Wypadki lipcowe wzmogły popularność Kiereńskiego, szeroka opinia skłonna była widzieć w nim męża opatrznościowego. Tarcia z ks. Lwowem,zakończone ustąpieniem tego ostatniego,podniosły Kiereńskiego także w oczach radykalnej opinii i podsyciły w masach zaufanie ku niemu.

Rządy Kiereńskiego.

Po odejściu ks.Lwowa pozostali ministrowie wybrali prezesem Kiereńskiego,po czym złożyli teki, by umożliwić mu utworzenie nowego ministerium według jego woli. Miał to być gabinet Ocalenia Publicznego,któremu uchwalają votum zaufania oba komitety wykonawcze: Ogólnego Zjazdu Robotniczo-Żołnierskich Sowietów,oraz Ogólnego Zjazdu Sowietów Włościańskich. Komitety ogłaszają proklamację do armii: "Jedynie Rząd Tymczasowy może ocalić dzieło rewolucji,uznajcie jego władzę nieograniczoną.Nieposłuszni uznani zostaną za zdrajców narodu i ukarani bez litości". Stronnictwo Kadetów, w praktyce reprezentujące obecnie ogół klas oświeconych, Duma, komitet handlu i przemysłu,pułki

garnizonu Petrogradu,wszystkie te czynniki oświadczyły się za złożeniem rządu w ręce Kiereńskiego. Gdy Kiereński,mając trudności w utworzeniu rządu,podał się do dymisji,zebranie wydziałów wszystkich partii tak burżuazyjnych jak i socjalistycznych /z wyj.monarchistów i bolszewików/ potwierdziło jego nieograniczone pełnomocnictwa. Mógł w ten sposób utworzyć Ministerium niezależne,zawisłe tylko od niego,Ministerium dyktatury rewolucyjnej,jawnej i formalnej.

Była to dyktatura nie jakiejś partii,ale prawdziwie narodowa. Kiereński pragnie utrzymać poparcie zarówno S.R. i mienszewików, jak i obecnej prawicy, w szczególności Kadetów. W nowym Rządzie zasiadają też przedstawiciele zarówno burżuazyjnych,jak i socjalistycznych stronnictw /z wyj.bolszewików/,dzieląc teki po połowie,choć wszystkie ważniejsze przypadają socjalistom. Sowiety tracą już swe pierwotne znaczenie,nie wywierają decydującego wpływu. Godzą się z tym na razie zaniepokojone sytuacją na froncie i rozruchami ulicznymi,bojąc się zamachu ze strony bolszewików. Najniesforniejszy z nich Sowiet Petrogradzki pozostaje w cieniu obydwu Ogólnych Zjazdów Sowietów i ich Wydziałów Wykonawczych.

Kiereński czyni szeroki użytek ze swej dyktatorskiej władzy. Przywraca na froncie karę śmierci i sądy wojenne,zabrania wieców,ogranicza właściwość komitetów żołnierskich,wzmacnia władzę komisarzy, którzy stają się obecnie delegatami Rządu,stara się stopniowo przywrócić dawną dyscyplinę. Na tyłach wskrzesza wojskową cenzurę oraz dawne postępowanie drogą administracyjną bez pośrednictwa sądów,pozwalając zamykać dzienniki,rozpędzać zbiegowiska,aresztować i wydalać ze stolicy niebezpieczne jednostki. Stara się usilnie o puszczenie w ruch nowych instytucji: wybranych w powszechnych wyborach Ziemstw, gubernii i ujezdów,oraz Rad miejskich. Na 700 przewidzianych funkcjonuje już we wrześniu 650. Popiera:kooperatywy rozwijające się w sposób nadzwyczajny,- związki zawodowe usiłujące ująć w karby ruch robotniczy,- komitety rolne obciążone zadaniem przygotowania reformy, jakiej domagali się włościanie.

Nie mogło to wszystko uleczyć chorego ciała społecznego Rosji. Dyktator posiada zaufanie,lecz daleko było do posłuszeństwa.

Prawica i lewica uznawały konieczność dyktatury,lecz równocześnie jej się opierały. Lud pogrążony w anarchii mógł z niej wyjść dopiero po mocnym rozbudowaniu ram organizacyjnych,tego zaś nie można było dokonać w jednym dniu. Władzy Kiereńskiego,jak poprzednim rządom,brakło prawdziwego autorytetu moralnego,siły materialnej. W zasadzie wszyscy go popierali,każdy jednak w szczegółach czynił zastrzeżenia,uzależniając swą pomoc od tego,czy Szef Rządu będzie jego posłusznym narzędziem. Dyktator zmuszony był codziennie wydzierać przedłużenie kredytu wymową i zręcznością. Rozumiał jednak konieczność rozporządzania materialną siłą. Nie będąc przywódcą żadnego stronnictwa politycznego,usiłował stworzyć dla Rządu silną wojskową ochronę. Nie nadawał się do tej roli garnizon stołeczny,chluba i sława rewolucji, której w marcu dokonał. Kiereńskiemu udało się wysłać na front dwa pułki z tego garnizonu,reszta jednak nie chciała słuchać. Zamierzał powołać z frontu oddziały,których można było być pewnym,równocześnie zaś przenieść Rząd do Moskwy,miasta bardziej spokojnego,nie opanowanego przez skrajną lewicę,a równocześnie nie zagrożonego przez wiecznie wzburzoną flotę bałtycką i twierdzę Kronstadt. Urzeczywistnienie tych projektów nie było łatwe,należało postępować ostrożnie a zarazem stanowczo,by nie wzbudzić przedwcześnie nieufności i niepokoju Sowietów. Trzeba było nadewszystko pozyskać wierną pomoc naczelnego wodza,któryby był zdecydowany poprzeć Rząd. Kiereńskiemu zdawało się że znalazł odpowiedniego człowieka w gen.Korniłowie,kozackiego pochodzenia,który z trudem o własnych siłach wspinał się na szczyty wojskowej hierarchii,posiadał republikańskie tradycje i cieszył się popularnością w wojsku. Jego to powołał Kiereński na stanowisko naczelnego wodza w dniu 1 sierpnia.Zawiódł się jednak na nim całkowicie.

Od dłuższego już czasu ogarnął obecną prawicę ożywiony ruch. Wyższe klasy czuły się zawiedzione z powodu wymykania się im władzy z rąk,przerażone zupełną ruiną zagrażającą im od strony wrogiego ludu,nie chciały pogodzić się z podrzędną rolą,jaką im ofiarowywał Kiereński. Wśród grożących niebezpieczeństw różnice polityczne w łonie tych klas przestały działać: Kadeci,liberalni republikanie, monarchiści poczęli się zlewać w jeden obóz. Struktura polityczna Ro-

sji stawała się coraz więcej z pionowej poziomą,opartą na elemencie klasowym. Wyższe warstwy nie umiały ocenić dobrej woli Rządu utrzymania z nimi współpracy, jego wysiłków,by je obronić przed rozpętaniem motłochu i by im wyznaczyć godne miejsce. W dążeniu swym do odzyskania utraconego stanowiska zaczęły największą przeszkodę upatrywać w Kiereńskim. Jeszcze w kwietniu zaczęli się reakcyjnie usposobieni oficerowie porozumiewać ze sobą, w maju zaś utworzyli szeroko rozgałęziony związek,który organizował publiczne zjazdy dla protestowania przeciw dezorganizacji w wojsku,tajnie zaś wysadził Centralny Komitet,mający zająć się urządzeniem zamachu w porozumieniu z grupą polityków dawnej prawicy i sferami finansowymi,przy pomocy pewnego republikańskiego ośrodka,który objął różne organizacje wojskowe w Petrogradzie,Kijowie i Moskwie. Najsilniej zorganizowana z prawicowych stronnictw partia Kadetów,przyłączyła się do sprzysiężenia,którego celem było wprowadzenie dyktatury wojskowej. Spisek dojrzewał, w końcu lipca wszystkie nici były już związane. Wybór spiskowców padł na gen.Korniłowa,oplątano go i przekonano,wytłumaczono,że dyktatury pragnie całe naczelne dowództwo,większość korpusu oficerskiego,kozacy, szkoły wojskowe,dzierżyciele majątku społecznego,warstwy oświecone, z wyjątkiem socjalistycznej hołoty,której znaczenie nadmiernie wydęły okoliczności; przedstawiono mu rosnące w masach niezadowolenie,obojętność ludu dla kwestii,czyje ręce będą trzymały bat, tłumaczono mu, że istnieje możliwość nadania sprawie regularnego obrotu przez narzucenie kompromisu Szefowi Państwa.

Kiereński wiedział o sprzysiężeniu,długo jednak nie podejrzewał udziału w nim Korniłowa,mimo,że generał przejawiał coraz większą pewność siebie i zuchwalstwo. Kiereński jednak nie myślał o ustąpieniu swego pierwszego miejsca komukolwiek,gdyż zawdzięczał je olbrzymiej popularności i zaufaniu 3/4 lewicy, nie myślał rzucać losów rewolucji na łaskę reakcji,opartej o armię. Spiskowcy robili wszystko,by zwieść generała i uśpić czujność Rządu. Sierpień zeszedł na wzajemnym sondowaniu się i pertraktacjach. Zajęcie Rygi przez Niemców 3 września przyspieszyło ostateczne rozstrzygnięcie. Spiskowcy przystąpili do działania w stolicy,rozdzielili pomiędzy siebie

zadanie aresztowania członków Rządu i przywodców Sowietów. Kiereński, uważając chwilę za odpowiednią dla wykonania własnego,umówionego już z naczelnym wodzem,planu,zażądał od Korniłowa natychmiastowego wysłania do stolicy nowych wojsk,z zastrzeżeniem,by nie dowodził nimi gen. Krymow,o którym wiedział,że należy do spisku,oraz,by nie było wśród nich dzikiej dywizji,złożonej z muzułmanów. Korniłow wysłał rzeczywiście wojsko w sile o wiele większej,niż tego wymagał premier, ale z dziką dywizją i pod dowództwem Krymowa. Równocześnie zażądał od Kiereńskiego przez swojego wysłańca,by złożył w jego ręce całą władzę dyktatorską i stawił się osobiście w komendzie głównej,celem wzięcia udziału w tworzeniu nowego Rządu w charakterze ministra sprawiedliwości. Kiereński na to telegraficznie pozbawił Korniłowa stanowiska głównodowodzącego /8 września/. Korniłow zbuntował się i wezwał telegraficznie aprobaty wszystkich dowódców armii. 10 przybył do Ługi 130 km od stolicy,pewny powodzenia,ufny w posłuszeństwo wojsk,które wierzyły,że prowadzą je na pomoc Rządowi przeciwko fikcyjnemu powstaniu bolszewickiemu. 11 wkroczyły straże przednie do Gaczyny /30 km od stolicy/, lecz już lewica petrogradzkiego Sowietu organizuje obronę, mianuje rewolucyjny Komitet Wojenny,który bierze w swoje ręce prowadzenie walki,stwarza czerwoną gwardię,przeprowadza rewizje i aresztowania. W całej Rosji wyrastają Komitety dla obrony zagrożonej rewolucji. Uzbrojone oddziały ruszają na Mohylew,siedzibę Naczelnego Dowództwa. Nawet znaczna część liberałów,w Moskwie zwłaszcza,opowiada się przeciw Korniłowowi. Deputacja petrogradzkich mahometan,prowadzona przez swych współwyznawców z Dumy,udaje się do"dzikiej dywizji", by nawrócić ją na właściwą drogę obowiązku. Dzienniki w końcu uświadamiają żołnierzom,że zostali oszukani,że właśnie pchani są przeciw Rządowi,którego rzekomo mają bronić. Żołnierze,w pierwszym szeregu Kozacy i Mahometanie,oświadczają,że nie wystąpią przeciw legalnemu Rządowi. Wieczorem Krymow i Korniłow są opuszczeni przez wszystkich. W stolicy spiskowcy usiłują daremnie wywołać ruch,nikt ich nie słucha. 12 Krymow,osamotniony wśród swych wojsk,czyni zadość wezwaniu Kiereńskiego i składa mu raport o swych działaniach, nazajutrz popełnia samobójstwo. Tego samego dnia kapituluje Korniłow. Dwa dni poź-

niej aresztuje go osobiście Aleksiejew,mianowany szefem sztabu generalnego. W ten sposób zakończyło się powstanie wojskowo-prawicowe, bez wystrzału,bez przelewu krwi,odsłaniając zupełną bezsilność warstw wyższych, pozbawionych obecnie ostatnich swych atutów i szans.

Kiereński /zdawało się/ posiadł obecnie pozycję niezłomną. Ocalił rewolucję w lipcu od grożącej jej lewicy,obecnie ubezwładnił sprzysiężoną przeciwko niej prawicę. W rzeczywistości jednak upadek Korniłowa stał się jedną z przyczyn upadku samego Kiereńskiego. W wyniku bowiem swym spowodował usunięcie się spod Rządu podtrzymujących go dotychczas podpór tak,że władza stoczyła się do rąk czyhających na nią Bolszewików. Elementy prawicowe nie mogły mu zapomnieć jego nad nimi zwycięstwa i wolały przyczynić się do jego zguby,niż szukać w nim swego ocalenia. Zamach Korniłowa skupił ku obronie rewolucji wszystkie lewicowe elementy,nawet sam rdzennie bolszewicki Kronstadt stanął przy boku niedawnego swego wroga. Lecz zamach umożliwił także Bolszewikom wyjście spod ziemi,gdzie się od lipca kryli. Umiarkowani S.R. i Mienszewicy poznali w nich dawnych towarzyszy broni,gdy równocześnie ujwanienie pertraktacji Kiereńskiego z Korniłowem wsączyło w nich podejrzenie i nieufność,których Kiereński nie mógł już przezwyciężyć,tym bardziej,że trzymał się nadal uparcie platformy współpracy z burżuazją, nie mającej już obecnie żadnych szans żywotności. Nie zdawał sobie sprawy z żywiołowego parcia mas w kierunku rewolucyjnym, z potężnego wzrastania fali ich rewindykacji, z zaniepokojenia i podrażnienia,jakie wywołała groźba przewrotu prawicowego.

Sprawa Korniłowa zaniepokoiła masy,rozbudziły się na nowo i zagrały instynkty anarchii. Marynarze rozstrzeliwują swych oficerów,topią w morzu trzech generałów,podejrzewając ich o związki z kontrrewolucyjnym spiskiem. Na froncie żołnierze mordują oficerów. Komitety żołnierskie,które wraz z ustaleniem ich składu zmieniły psychologię,upodabniając się do regularnych urzędów,obecnie stają się pastwą rozwścieczenia żołnierzy. Usuwają oni dotychczasowych członków komitetów,wybierając sobie równocześnie nowych poruczników i kapitanów. Komitety marynarzy przechodzą w ręce Bolszewików. Rozkaz dzienny gen.Aleksiejewa z 14/IX.stwierdza,że armia jest całkowicie

zdezorganizowana.

Sowiety,które powoli zaczęły ustępować miejsca nowym przez Państwo wprowadzonym władzom,obecnie wysuwają się na pierwszy plan, okazują skłonność do akcji bezpośredniej. Nie pozostaje także w tyle potrogradzki Sowiet. Górują w nim ciągle jeszcze elementy przychylne osobie Kiereńskiego,nie godzą się już jednak iść we wszystkim za nim, domagają się całego szeregu radykalnych posunięć: natychmiastowego ogłoszenia Republiki /temu czyni Rząd zadość proklamacją z dnia 17 września/, wywłaszczenia bez odszkodowania prywatnych dóbr ziemskich, unieważnienia tajnych traktatów,natychmiastowego pokoju, uwolnienia aresztowanych z powodu wypadków lipcowych /w tym również Rząd ustępuje- Trocki i inni przywódcy bolszewiccy wracają na scenę, z wyjątkiem Lenina,który ciągle zagrożony aresztowaniem,zostaje w Finlandii/. Przede wszystkim jednak Sowiet wypowiada się 279 głosami na 394 przeciwko Rządowi koalicyjnemu z udziałem Kadetów. Kiereński stoi znowu przed zadaniem zreorganizowania gabinetu /5 członków Kadetów i socjalistów złożyło teki/,lecz nie porzuca swej idei "koncentracji wszystkich żywych sił narodu". Oświadcza,iż uzupełni Rząd "wprowadzając doń przedstawicieli wszystkich czynników,które stawiają ponad poszczególnymi interesami stronnictw,czy klas wspólny interes ojczyzny". Odwołuje się do Komitetów Wykonawczych obydwu Zjazdów Sowietów,które na ogólnym posiedzeniu obdarzają go votum zaufania, powierzają jednak utworzenie nowego rządu zwołanej w tym celu Konferencji Demokratycznej. W tej Konferencji wzięło udział 1598 członków,delegatów Sowietów,Ziemstw,Miast,różnych związków i stowarzyszeń. Element burżuazyjny był w niej dość liczny,raczej jednak drobno-burżuazyjny. Konferencja,zebrawszy się 27 września,odrzuciła koalicję z prawicą i przyjęła wyraźnie rewolucyjny program, - uchwaliła odpowiedzialność Rządu przed wybraną przez siebie stałą Tymczasową Radą Republiki. Kiereński zmusił Konferencję do wycofania się z kilku punktów,zgłaszając dymisję. Pozwolono mu wprawdzie utworzyć Rząd według własnej woli, nie zobowiązano się jednak wyraźnie do udzielenia temu Rządowi poparcia. Kiereński utworzył bardzo umiarkowany gabinet nad którym górował bezwzględnie, gdyż nie wszedł doń żaden z przywódców stronnictw. Wydawa-

ło mu się,że wzmacnia w ten sposób swą pozycję. Był równocześnie po usunięciu Korniłowa Wodzem Naczelnym, nie uznał też swej odpowiedzialności ani przed Sowietami,ani przed powołaną przez Konferencję Demokratyczną do życia Radą Republiki. Rada ta,będąca imitacją Vorparlamentu Frankfurckiego z 1848 r.,która miała w zamierzeniu twórców kontrolować Rząd aż do czasu zwołania Konstytuanty, nie odegrała żadnej ważniejszej roli: przez krótki tylko czas /3 tygodnie/ pełniła funkcje ciała obradującego,dopóki nie zniósł jej zamach bolszewicki.

Kiereński utrzymał swą dyktatorską władzę,nie krępował go ani Rząd,ani Rada Republiki, -jednak także nie dawały mu żadnego oparcia. Wypadki wskazywały,że prawdziwa siła spoczywa obecnie w Sowietach,gdyż one tylko mają wpływ na masy,upatrujące w nich główne organa rewolucji. Kiereński mógł mieć szanse utrzymania się tylko przy pełnym poparciu Sowietów, gdyby był powołał Rząd czysto lewicowy,złożony z S.R. i Mienszewików,którzy byli panami w większości Sowietów. Kiereński,mimo że sam lewicowiec,odrzucił koncepcję rządu czysto lewicowego. Powodem tego była obawa,by zerwanie z warstwami panującymi nad gospodarczymi zasobami kraju,trzymającymi w swych rękach dowództwo nad armią,nie uniemożliwiło dalszego oporu wobec Niemiec,nie doprowadziło do wojny domowej. Głównym jednak powodem były rozterki szarpiące stronnictwa lewicowe,które ustawicznie dyskutowały i wiodły z sobą sprzeczki o teoretyczne zasady.

Największe ze stronnictw lewicy S.R.,nie było zdolne stać się elementem naprawdę rządowym. Oni sami,bez Mienszewików z nimi sprzymierzonych, posiadali w kraju większość może nawet 2/3. Chłopi, większość robotników,którzy zachowali związek ze wsią,wielu małomieszczan,nawet część bogatszej burżuazji - wszyscy oni sympatyzowali z S.R. i przywykli słuchać ich wysłańców. S.R.wzbraniali się jednak wyciągnąć konsekwencje z tego wyjątkowego położenia. Nie posiadali nigdy mocnej organizacji,obecnie rozprzęgał ją jeszcze bardziej sam nagły wzrost liczebności. Dzielili się na kilka zwalczających się grup. Była wśród nich lewica,złożona z młodzieży,która wkrótce miała przystać do Bolszewików,centrum,złożone ze starej partyjnej

gwardii, wreszcie ostrożna prawica,która jedna do końca pozostała wierna Kiereńskiemu.

Zupełnie inaczej przedstawiała się wewnętrzna sytuacja bolszewików. Jednolitość i zwartość,karność cechowały tę grupę,mocno trzymaną w garści i kierowaną przez Lenina. Wódz ich,nieustępliwy w swej doktrynie,zdecydowany był zdobyć władzę siłą. Jego zwarta,ustawicznie oczyszczana z mniej pewnych elementów,grupa tworzy kadrę samych wybrańców,zdolną wykonać -gdy nadejdzie chwila- wszystkie rozkazy wodza. Lenin zestrzela wszystkie wysiłki do jednego celu: robi rewolucję,która ma mu oddać władzę. Na miejscu rozbitego przez gwałt i siłę państwa kapitalistycznego chce zbudować państwo proletariatu, w którym rządzenie osobami ustąpi na rzecz rządzenia rzeczami. By ten cel osiągnąć nie kłopocze się opinią publiczną,czy jakąś tam większością: gardzi głosami ciemnych i niewolnych tłumów. Przede wszystkim trzeba je wyzwolić. "Korzeniem zła jest głupia cześć dla woli ludu". Nie liczy się z burżuazją; chodzi przecież o obalenie jej. Nie liczą się także fałszywi rewolucjoniści, są wspólnikami burżuazji,okłamanymi przez nią- jedynie prawdziwi rewolucjoniści się liczą, a są nimi ci tylko,co tak jak on myślą. Pewny siebie,odrzuca wszelki kompromis, wierzy tylko w akcję zbrojną,wierzy,że można jej dokonać z małymi siłami,lecz zato pierwszej jakości. Wie jednak,że nieliczna grupa,choćby najlepiej zorganizowana nie będzie w stanie utrzymać władzy o ile porwie się do dzieła nie posiadając koniecznej sytuacji rewolucyjnej. Jeszcze z początkiem września nie widział tej sytuacji rewolucyjnej. Spisek Korniłowa otworzył przed nim nowe perspektywy. Pisze wówczas: "Nieoczekiwana,całkowita,nagła zmiana biegu wypadków wymaga zmiany taktyki". Wykorzystuje gniew rewolucyjny rozogniony spiskiem reakcji, chaos wśród partii rządowych,ogólną anarchię. Wznieca agitację,rzucając w ogień wszelki materiał,jaki znajduje pod ręką, przy czym nie stara się nawrócić tłumu na swoją doktrynę,nie wysuwa jakiegoś oryginalnego programu. Przedstawia się poprostu jako obrońca rewolucji, któremu jej sprawa leży na sercu. Pozorny program jaki głosi jest spisem wszystkich żalów i żądań,nurtujących klasy pracujące. Robotnikowi wskazywał na grożące zniszczenie przemysłu,brak węgla i surowców,

zamknięcie fabryk,bezrobocie,zbliżający się głód - mówił o kienieczności położenia ręki na kapitalistach,których chciwość wspomagana przez Rząd trwoni systematycznie dobra narodowe. Mówił,że mogą to osiągnąć tylko przez wzmocnienie komitetów fabrycznych,które odbiorą Państwu i samym robotnikom oddadzą kontrolę nad wytwórczością i rozdziałem produktów.

Bolszewicy mieli z robotnikami najbliższy kontakt; nie posiadali jednak organizacji,ani środków działamia na wsi. Jednym z głównych punktów strategicznych planów Lenina było uzyskania poparcia ze strony ubogich wieśniaków. Przywiodła ich do niego lewica S.R. która zerwała ze swą partią,nie godząc się na odwlekanie rozwiązania sprawy rolnej. Chłopi nie chcieli czekać na Konstytuantę. W całym kraju poczęli zawłaszczać ziemię dworską przy pomocy przez Rząd powołanych komitetów agrarnych,dopuszczając się coraz cięższych gwałtów od lipca,a zwłaszcza we wrześniu. Rząd zarządzał aresztowania, ogłaszał stan oblężenia - wszystko na próżno. Cieszył się z tego Lenin widząc w tym jeden z istotnych momentów potrzebnej mu sytuacji rewolucyjnej.

Nie zapomniał także Lenin o żołnierzach,którzy domagali się natychmiastowego pokoju,głosząc hasło pokoju sprawiedliwego. Podburza przeciwko Rządowi,oskarżając go o zdradę narodu,o oddanie Niemcom Rygi,o przygotowanie do oddania także Petrogradu. Stara się również skorzystać z ogólnego zamieszania,jakie wytwarza w Rosji sprawa obcych narodowości. Rząd daremnie usiłuje poskromić i ograniczyć ich pęd ku usamodzielnieniu. Lenin bez zastrzeżeń aprobuje cały ruch wyzwoleńczy,grając w ten sposób na najprostszych instynktach mas. Hasłem naczelnym Lenina jest oddanie całej władzy Sowietom;skoro w Sowietach są panami robotnicy,chłopi i żołnierze,więc wszyscy otrzymają to,czego pragną. Sowiety zniosą policję,stałą armię,aparat urzędniczy. Milicja,tzn.lud uzbrojony,wybierający wszystkie stopnie dowodzących,zastąpi równocześnie armię i policję. Państwowe funkcje pełnić będą obywatele,wyznaczeni w drodze wyborów,otrzymujący wynagrodzenie nie wyższe od płacy robotnika. To będzie prawdziwa demokracja. Sowiety zapewnią równocześnie przejście od kapitalizmu do socjalizmu.

Bolszewicy,choć nie posiadali w Sowietach większości,zdołali jednak doprowadzić do tego,że Sowiety stały się ośrodkami opozycji przeciwko Kiereńskiemu.Członków ich nie obierano na czas określony, lecz lud zmieniał ich dowolnie.Tłumne wybory zaś pozostawały pod wpływem najgłośniej krzyczących,najwięcej obiecujących. Wierzyli więc Bolszewicy,że wkrótce zdołają uzyskać potrzebną im większość.

W październiku wydawała się Leninowi sytuacja dostatecznie dojrzała. Wszystkie warunki układały się pomyślnie: konflikt Rządu z robotnikami,włościanami i narodowościami,odsunięcie się od Kiereńskiego liberałów,niezadowolenie wojsk. Nadeszła chwila opanowania władzy w drodze "poważnej walki zbrojnej", - "zwlekanie oznacza śmierć".

Zamach stanu.

Dnia 22 października w największej tajemnicy,w przebraniu, bierze Lenin udział w posiedzeniu Centralnego Komitetu Partii. Jednomyślnie prawie zgodzono się,że nadeszła pora do podjęcia akcji zbrojnej: wybrano dla pokierowania Partią bez krępujących formalności "Politbiuro", komisję C.K.złożoną z 7 członków,z Leninem na czele. Jedynie Kamieniew i Zinowiew,którzy uważali partię za zbyt słabą do opanowania władzy,przemawiali za ograniczeniem się do zapewnienia jej silnej mniejszości w Konstytuancie. Lenin potrafił usunąć wątpliwości,jego zdaniem byłoby zbrodnią niewyzyskanie jedynej,przechodzącej wszelkie nadzieje,sposobności: Rząd zwalczany zarówno z lewa jak i z prawa,rozstrój w armii,panika szerząca się z powodu wylądowania Niemców na brzegach Estonii,głód zagrażający stolicy. Na nowym posiedzeniu C.K. /29 paźdz./ dzięki energicznemu poparciu ze strony Trockiego i Stalina zwyciężyła koncepcja Lenina. Praktyczne przeprowadzenie akcji powierzono "Ośrodkowi wojskowemu",złożonemu z 5 członków. Daty jeszcze nie ustalono,pomimo że Lenin naglił do jak najszybszego działania,pragnąc postawić wobec faktu dokonanego II Kongres Sowietów mający się zebrać w dniu 7 listopada.

Tymczasem Rząd gmatwał się w sytuacji nie do rozwikłania i w panującym ogólnie zamieszaniu nie umiał zdobyć się na należytą

ocenę wartości działających sił. Mniemał,że potrafi obejść się bez Sowietów i uważał za zwycięstwo formalne uchylenie się spod ich kontroli. Rzeczywiście Sowiety przestały wydawać ponad głową Rządu samodzielne zarządzenia o znaczeniu ogólnym,nie mniej jednak nie przestały być wykładnikiem szerokich mas ludu,a odwracały się od Rządu,mniemającego,że usuwa je na bok. Powoli zwracały się ku skrajnej lewicy. Dnia 22 września Sowiety Petrogradu i Moskwy przeszły w ręce Bolszewików i zażądały oddania całej władzy Sowietom. Zjazd Sowietów północnych gubernii odsłonił 23 paźdz. również większość bolszewizującą. W między-czasie Sowiet Petrogradzki wybrał swym przewodniczącym Trockiego. Za jego to sprawą Sowiet ten odmówił uznania Rządu koalicyjnego z 7 paźdz.nazywając go rządem wojny domowej. Kiereński,rozdzielony z Sowietem,tracił kontakt z masami. Postępy bolszewizmu wykazują wybory do rad miejskich,komitetów żołnierzy i marynarzy,związków robotniczy i komitetów fabrycznych. Bolszewicy organizują pierwsze oddziały czerwonej gwardii. Wprawdzie w innych sowietach nie zyskali Bolszewicy większości, ale w nich również koncepcja rządu koalicyjnego była zwalczana. Wszystkie bowiem prawie partie lewicy dążą obecnie do stworzenia rządu wyłącznie lewicowego, któryby oparł się wyłącznie na

warstwach ludowych. W tym celu pertraktowały z Bolszewikami,wierząc, że wspólmy ideał pozwoli wygładzić różnice faktyczne. Lenin podtrzymuje ich złudzenia w tym kierunku,wysuwając hasło praworządności sowieckiej tj. oparcia się na tych organach,które miały wyrażać wolę samego ludu, a to aż do czasu zebrania się Konstytuanty. W grucie rzeczy kpił sobie z wszelkiej woli ludu i parlamentaryzmu. Omamieni S.R. i Mienszewicy wiązali ręce Kiereńskiemu, nie pozwalając mu odnieść się do Bolszewików jak do wrogów i zarządzić przeciw nim ostrych środków, mimo,że wszyscy socjaliści wiedzieli o rodzącym się zamachu stanu. Przeciwnie,szukali z Bolszewikami porozumienia,chcąc zażegnać katastrofę reakcji,jaką w ich oczach musiałaby wywołać odosobniona akcja Lenina,skazana z góry na klęskę. Lenin udaje,że chętnie przyjmuje współpracę,tłumaczy,że pragnie jedynie obronić rewolucję przed grożącymi jej z prawicy atakami. Przez usta Trockiego wypowiada, że Bolszewicy nie przygotowują na czas najbliższy ani zamachu stanu,ani

ani nawet żadnej manifestacji,że dziś działają za zgodą Sowietu petrogradzkiego, a jutro poddadzą się drugiemu Zjazdowi Ogólnemu Sowietów,który,jak po nim oczekują z ogółem towarzyszy, przepędzi Rząd koalicyjny. W rzeczywistości Bolszewicy prowadzą intensywne przygotowania do zamachu stanu,starając się je pokryć pozorem wyłącznie defenzywnego charakteru obrony rewolucji,zagrożonej przez prawicę. Głośno wołają,że Rząd zamierza oddać w ręce wroga stolicę i w tym celu chce ją ogołocić z wiernych stolicy pułków,odsyłając 2/3 garnizonu na front. Kiereński bowiem nie zrezygnował z zamiaru oczyszczenia garnizonu i zarządził kolej transportów. Sprzeciwia się temu Wydział Wykonawczy Sowietów. Bolszewicy pobudzają Sowiet do powołania 25 października Wojskowego Komitetu Rewolucyjnego dla kontrolowania aktów sztabu okręgu. W skład Komi-tetu wchodzi w całości bolszewicki "Ośrodek Wojskowy". Komitet wysyła swoich komisarzy do pułków i różnych instytucji wojskowych stolicy, - są to w przeważającej części członkowie tajnej,bojowej organizacji bolszewickiej. Ci komisarze od razu zyskują autorytet,usuwając w cień komisarzy rządowych,tak,że ludność i żołnierze im tylko dają posłuch. Pod pozorami kontroli,faktyczna władza nad wojskiem w stolicy poczyna przechodzić w ręce Sowietu,tzn.kierującym nim Bolszewików.

Kiereński nie lekceważył sobie niebezpieczeństwa tym bardziej,że taktyka bolszewicka wpychając go gwałtem do reakcyjnego obozu,odcinała go od lewicy. Pozostali mu jeszcze zwolennicy: prawica S. R.,Trudowicy,bardzo liczni bezpartyjni,pewna grupa liberałów,lecz gros lewicy wyraźnie go już odstąpiło. Prawicowe zaś elemnty były dlań również wrogie. Cała prawie burżuazja odwróciła się od Prezydenta. Większość prawicy żywiła nadzieję,że Kiereński wywróci się na Bolszewikach,którzy skolei szybko zostaną zgnieceni. Kiereński liczył jednak na wojsko. Najgorsze pułki garnizonu wydalił ze stolicy tak, że rozporządzał około 20,000 ludzi,którzy zdawali mu się pewni,pomiędzy nimi byli Kozacy,znaczna część artylerii,wychowankowie szkół wojskowych,batalion kobiecy,który wykazał w ogniu niezwykłą dzielność, milicje socjalistyczna i studencka. Okolice na południe od Petrogradu zajmowały /zdawało się/ dobre oddziały. Kilka oddziałów miało być wy-

słanych z frontu na każde żądanie. 29 paźdz.rozdzielono pomiędzy zwolenników Rządu broń i amunicję ze składów rządowych. 31 paźdz. na placu przed pałacem zimowym,siedzibą Rządu,ustawiły się samochody pancerne,karabiny maszynowe,artyleria. Przedstawicielstwa zagraniczne,gmachy rządowe otrzymały straże,patrole dniem i nocą przebiegały ulice.Ufał Kiereński,że przy pomocy wszystkich tych środków potrafi zgnieść jakikolwiek zamach. Chciał jeszcze wytrącić przeciwnikom z ręki ich ulubioną broń,strajk generalny.Zawodowe związki robotników przeważnie nie sprzyjały Bolszewikom. Kiereński nawiązał z nimi pertraktacje i uzyskał ich neutralność.

Na nieszczęście stolica była pogrążona w zupełnym chaosie. 200,000 dezerterów w łachmanach koczowało na ulicych,cała ludność włóczyła się,jakby nie mając nic lepszego do roboty,nikt nikogo nie słuchał. Dowódca placu groził aresztowaniem każdemu,ktoby manifestował i wszczynał hałasy,ale całe miasto śmiało się z tych zarządzeń. Tłumy dniem i nocą słuchały przemówień przygodnych mówców,uzbrojone bandy przebiegały ulice,robotnicy pracowali z nabitymi karabinami na ramieniu,na przedmieściach pełniła straż leninowska czerwona gwardia z bagnetami na broni. Trocki mówił: "Oto mój strajk generalny". Rzeczywiście ten szalony bezład paraliżował Rząd na równi ze strajkiem generalnym. W tłumnej ciżbie krążyli agenci bolszewiccy całkowicie nieuchwytni. Kiereński nie bagatelizował nastroju opinii mas,który wykorzystywali Bolszewicy,rozumiał niemożność przedsiębrania czegokolwiek,coby tę opinię silniej wzburzyło i pchnęło lud i żołnierzy przeciwko Rządowi. Nie można było rozpoczynać ofenzywy,aresztując np. Wydział Wykonawczy Sowietów. Należało czekać,aż podżegujący do powstania rozpoczną otwarty atak przeciwko Rządowi. Podobnie także Bolszewicy czekali na jakiś krok Kiereńskiego,któryby go pogrzebał w opinii zwłaszcza żołnierzy. Minęło kilka dni na wzajemnym obserwowaniu się. Tymczasem Bolszewicy krok za krokiem pchali naprzód Sowiet. Strzegli się występować przeciwko Rządowi bezpośrednio,dopóki nie uzyskają pewności,że żadna część garnizonu nie ruszy mu z pomocą. Narazie pilnowali,by wojskowe dowództwo nie zarządzało jakichś podejrzanych posunięć. Wojskowy Komitet Rewolucyjny w odpowiedzi na uzbro-

jenie przez Rząd cywilnych swych zwolenników opanował składy i fabryki broni przy pomocy ich personelu i rozdał broń między robotników. Rozszerzył sieć swych komisarzy na dworce kolejowe, odmówił poddania ich rządowemu komisarzowi generalnemu. Wkońcu 5 list. nakazał wojsku słuchać wyłącznie rozkazów przez niego zatwierdzonych. To była oficjalna akcja petrogradzkiego Sowietu, inspirowana przez Bolszewików. Tajnie natomiast przygotowywali Bolszewicy akcję własnej organizacji bojowej. Liczyła ona najwyżej 1000 ludzi, ale wypróbowanych i gotowych na wszystko. Powierzono im odpowiedzialne posterunki, rozdzielono na małe grupy, mające za zadanie zajęcie głównych zakładów użyteczności publicznej.

Wkońcu zdecydowali się Bolszewicy na decydujący krok, gdyż chodziło o to, by zwołany na 7 list. Ogólny Zjazd Sowietu znalazł się w obliczu dokonanego faktu. 4 list. konferencja delegatów garnizonu przyrzekła wierność Wojskowemu Komitetowi Rewolucyjnemu; wszystkie pułki, wobec projektu Rządu, obawiające się wysłania na front, oświadczyły się za władzą Sowietów. Tego samego dnia 16 zgromadzeń publicznych, zwołanych przez Sowiet, rozbrzmiało okrzykiem: precz z Rządem Kiereńskiego, precz z wojną, cała władza dla Sowietów. W nocy z 6 na 7 list. opanowali Bolszewicy w imieniu Sowietów centralę telefoniczną, pocztę, telegraf, mosty na Newie, elektrownie, gazownie, dworce kolejowe, składy węgla, nafty, zboża, Bank Państwa. Operacja szła gładko. Czerwono-gwardziści dzwonili do bram, wchodzili przyjmowani przez przyjaciół z personelu danego zakładu. Wystarczyło, że legitymowali się rozkazem Sowietów. Straże nie stawiały żadnego oporu. Dokonywując tego wszystkiego nie głoszono powstania, było to niby rozwijanie normalnej działalności Sowietów. A jednak była to już rewolucja. Dowódca okręgu wojskowego gen. Połkownikow odegrał podobną rolę, jak w marcu gen. Chabałow. W zmowie z ugrupowaniami prawicy i związkami oficerów, które zamyślały sprowadzić upadek Kiereńskiego, a następnie zgnieść Bolszewików, oszukiwał Prezydenta uspokajającymi sprawozdaniami co do ducha wojska i skuteczności przedsięwziętych ostrożności. Pertraktował bez końca z Sowietem, ustępując mu ciągle, tracąc resztki własnego autorytetu. W rezultacie wieczorem 6 listopada Kiereński doszedł do przekonania, że nie może liczyć na garnizon i na jego dowódcę. Telefonuje więc

do koszar kozaków z rozkazem przybycia na plac przed pałacem. Ci jednak otrzymawszy instrukcje od Rady swego związku,zwolenniczki Korniłowa,nie ruszyli się z miejsca i zachowali neutralność. Kiereński opuszczony przez wojska stolicy łączy się rano z kwaterą główną,rozkazując natychmiast przysłać siły,których możnaby było być pewnym. Wreszcie decyduje się wyjechać naprzeciwko posiłków. Wyjeżdża swym automobilem nie zatrzymywany przez zbuntowanych żołnierzy,poznany przez nich i pozdrawiany.

W oczekiwaniu na powrót Prezydenta z siłą wojskową zbiera sią Rada Ministrów w pałacu zimowym i obraduje w permanencji. Cały dzień przechodzi bez znaczniejszych wypadków. Trocki przygotował przez ten czas pierwsze działanie właściwego powstania: atak na siedzibę Rządu. O 6 wieczorem wezwał obrońców Rządu do poddania się. Całą obronę tworzył już tylko batalion kobiet i szkoły oficerskie,stawili oni opór,co wywołało wielki niepokój stronników Sowietów.

Nazajutrz 7 list. zebrał się nowy Ogólny Kongres Sowietów i nie znalazł się wobec dokonanego faktu,jak tego pragnął Lenin. Wkońcu dopiero w nocy 8 list. wdarła się grupa marynarzy bocznym wejściem do pałacu zimowego i aresztowała ministrów. Tymczasem Kiereński,jadąc na spotkanie wojsk posiłkowych,znalazł Gaczynę zajętą przez powstańców,w Pskowie dowódca armii Północy odmówił mu pomocy,dopiero w Ostrowiu /przeszło 300 km od Petrogradu/ spotkał gen.Krasnowa,który zgodził się z 600 kozakami i kilku działami iść z Prezydentem. Kiereński licząc na efekt moralny ruszył na stolicę,nie czekając na obiecane przez główną kwaterę posiłki. Zajmuje 9-go Gaczynę,nazajutrz Carskie Sioło. Bolszewicy zbierają pośpiesznie wszystkie oddane sobie siły w liczbie 12,000 i wysyłają przeciwko Kiereńskiemu. Z obiecanych posiłków otrzymał Prezydent tylko pociąg pancerny,nieco artylerii oraz jeden pułk piechoty. Spotkanie nastąpiło w Pułkowo,12 listopada. Po kilku wystrzałach armatnich znaczna część sił bolszewickich pierzchła,marynarze jednak utrzymali swe pozycje. Wieczorem Krasnow musiał cofnąć się na Gaczynę,wobec liczebnej przewagi nieprzyjaciela. Dalsze pułki nie nadchodziły. Dowództwo wojskowe stosowało obecnie przeciwko Kiereńskiemu tę samą taktykę,jakiej użyto w marcu wobec cara.

Tymczasem w Petrogradzie podniosły się przeciw Bolszewikom partie socjalistyczne i utworzyły Komitet Ocalenia Ojczyzny i Rewolucji. Ten Komietet wystąpił z pośrednictem celem położenia końca walce zbrojnej. Tego samego żądali kolejarze. Członkowie Rady kozaków przybyli do Krasnowa i podmówili go przeciw Kiereńskiemu. Prezydent złożył władzę na ręce Komitetu Ocalenia, jednak Krasnow zgodził się wydać go /14-go/ w ręce dowódcy bolszewickiego marynarza Dybeńki. Ocaliło go dwóch wiernych żołnierzy. Przez 6 miesięcy ukrywał się, mimo, że go usilnie poszukiwano, wreszcie zdołał przejść granicę i wyjechać do Francji. Taki był koniec dyktatury Kiereńskiego. Zwycięstwo Bolszewikom dała bierność, wstrzymanie się od działania tych wszystkich, co powinni byli stanąć w obronie Rządu. Bierność ta płynęła z niechęci do Rządu prawicy i lewicy, które Rząd chciał utrzymać we współpracy, a które nie chciały mieć ze sobą nic wspólnego i dążyły każda do wyłącznego owładnięcia kierownictwem Państwa. Wykorzystał te sprzeczności trzeci i narzucił się wszystkim na pana.

Położenie nowych władców było więcej niż niepewne. Wszyscy przypuszczali, że Lenin nie zdoła utrzymać się dłużej, nad 15 dni. On sam uważał swe nagłe wyniesienie raczej za eksperyment krótkotrwały, mający przenieść rezultaty dopiero później, jako jeden z etapów przygotowania dalekiej jeszcze przyszłości. W Petrogradzie opozycja przeciw Bolszewikom skupiła się dokoła Rady Miejskiej, jedynego ciała wyszłego z wyborów powszechnych. Do opozycji należały także Komitety Wykonawcze dawnego zjazdu Sowietów Robotniczo-Żołnierskich oraz Sowietów Włościańskich, Centralne Komitety wszystkich stronnictw lewicowych /S.R., Trudowicy, Mienszewicy/, Centralny Komitet floty, Ogólny Związek Kolejarzy całej Rosji. Z tych właśnie elementów wyłonił się 8 list. Komitet Ocalenia /v. wyżej/. Ogłosił on Rząd Lenina /występujący pod nazwą Rady Komisarzy Ludowych/ za nielegalny i nakazywał obywatelom odmawiać posłuszeństwa władzy, opartej jedynie na gwałcie. Oznajmił utworzenie Rządu Tymczasowego z misją doprowadzenia kraju do Konstytuanty zgodnie z regułami demokracji. Podobne komitety powstały w Moskwie i głównych miastach prowincjonalnych. Na froncie stworzono Centralny Komitet Armii, łączący w sobie delegatów żołnie-

rzy i stronnictw socjalistycznych. Szef Sztabu Gen. gen.Duchonin ogłosił się sam w nieobecności Kiereńskiego głównodowodzącym i uznał w zasadzie władzę nowego Rządu Tymcz. Ukraina zachodnia utworzyła państwo niezawisłe z siedzibą rządu w Kijowie. W rejonie kozaków dońskich gen.Kaledin uznał tworzący się Rząd Tymcz. obejmując narazie dyktaturę. W ciągu jednak kilku dni te imponujące skupienia antybolszewickich sił rozwiały się jak mgła,rozsadzone własnymi sprzecznościami.

Komitet Ocalenia,utworzony dla zaprotestowania przeciwko bezprawnemu obaleniu Kiereńskiego,był jego przeciwnikiem i narzucając się za pośrednika sparaliżował zbrojną akcję Prezydenta. Wzywał lud do walki z Bolszewikami,a upoważnił najbardziej wpływowego ze swych przywódców Czernowa do pertraktowania z uzurpatorami,celem utworzenia razem z nimi Rządu. Komitet mniej się bowiem obawiał Bolszewików,aniżeli prawicy i oficerów. Pomiędzy socjalistami nie wielu było zdecydowanych uciec się do siły,większość kładła nadzieje w pertraktacjach. Dlatego też nie powiodły się akcje bojowe. Jedyną praktyczną akcją Komitetu było nakazanie strajku wszystkim urzędnikom administracji i banków. Lecz ten środek nie posiadał już takiego znaczenia,jak w r. 1905,nie wiele już zdolen był dorzucić do panującego i tak bezgranicznego nieładu. W gruncie rzeczy strajk służył Leninowi w jego najgłębszych celach zburzenia całego istniejącego porządku. Dopiero 19 list. ogłosił Lenin nakaz do urzędników,by stawili się w swoich biurach. Przyszli,by oddać klucze. 26 Lenin usunął kilku, - reszta podjęła pracę.

W armii,generałowie czekali naprzód na wynik pertraktacji prowadzonych przez polityków. Później zaczęli namyślać się nad przeprowadzeniem akcji zbrojnej. Nic jednak z tego nie wyszło. Jedynie tylko Duchonin,za namową attachés wojskowych Koalicji,sprzeciwił się rozkazowi Komisarzy Ludowych, wszczęcia pertraktacji o rozejm,oświadczając,że odpowiedzialność za taki krok może wziąć na siebie jedynie Rząd uznany przez większość kraju. Bolszewicy odebrali naczelne dowództwo Duchoninowi 22 list.,mianując na jego miejsce podporucznika Krylenkę. Tymczasem rzucają hasło natychmiastowego pokoju i upoważniają żołnierskie komitety pułkowe do zwrócenia się wprost do Niem-

ców o zawieszenie broni. To posunięcie stawia po stronie Bolszewików całe żołnierstwo. Krylenko może się stawić w kwaterze głównej, 2 grudnia Duchonin oddaje mu władzę.

Pewna część Bolszewików opowiedziała się za utworzeniem rządu z udziałem wszystkich stronnictw socjalistycznych,jednak Lenin oparł się temu. Miał już pewność,że pozyskał sobie w dostatecznym stopniu sympatię mas robotniczych i żołnierskich. Dał temu wyraz rozwiązując 30 list. Radę Miejską stolicy,główny motor opozycji.

Bolszewicy nie mieli większości w drugim Ogólnym Zjeździe Robotniczo-Żołnierskich Sowietów. Na pierwszym jednak posiedzeniu w nocy z 7 na 8 list.Lenin wniósł odrazu dwie sprawy,leżące najbardziej na sercu uczestników: wezwanie do prowadzących wojnę narodów o zawarcie natychmiastowego pokoju,i dekret o bezpłatnym oddaniu chłopom gruntów właścicieli ziemskich. Na 512 członków obecnych,200 przyłączyło się do 200 Bolszewików przy uchwaleniu objęcia władzy przez Sowiety, oraz zatwierdzenia Tymczasowego Rządu Robotniczo-Włościańskiego,mającego zarządzać krajem aż do zebrania się Konstytuanty /Sowiet Komisarzy Ludowych,z Leninem jako przewodniczącym/.

Więcej kłopotu sprawiał Leninowi Wydział Wykonawczy Sowietu Włościańskiego,podpora opozycyjnego Komitetu Ocalenia. Zwołany jednak przez Lenina na 9 grudnia nowy Ogólny Zjazd Sowietów Włościańskich, złożony przeważnie z żołnierzy dał większość lewicy S.R. tak,że prezydentem została panna Spiridonowa,a nie Czernow. Nawiązanie rokowań o rozejm i dekret o ziemi wywarły swój efekt. Lewica S.R.,złożona z licznych lokalnych przywódców chłopskich,mogła obecnie śmiało przystąpić z Leninem do współpracy,odłączyć się od reszty partii zaraz w początkach Zjazdu. Lenin oddał im 27 grudn. w Radzie Komisarzy Ludowych 7 krzeseł na 21 miejsc. Nie godził się z lewicą S.R. w wielu punktach: ani z ich koncepcją socjalizacji ziemi na zasadzie równych praw wszystkich do pracy,ani z ich doktryną ustrojową państwa,jako związku autonomicznych gmin,ani z ich szacunkiem dla indywidualnych praw jednostki,ani wreszcie z ich ideałem braterstwa i humanitaryzmu. Umiał jednak okazać perspektywy ustępstw. Potrzebował ich bowiem dla kontaktu z włościaństwem. Przy ich pomocy zwołał w styczniu III Zjazd

Sowietów Włościańskich,który postanowił zlać się ze Zjazdem Robotniczo-Żołnierskim i utworzyć z nim Wspólny Komitet Wykonawczy. Odtąd Lenin stał się panem wszystkich kół dotychczasowego ustroju. Głosił oficjalnie,że dzierżyć będzie władzę tylko do czasu zebrania się Konstytuanty i pod tym warunkiem uzyskał poparcie Sowietów. Nie wierzył jednak,by mógł po zebraniu się Konstytuanty zachować władzę. Uważał jej zasadę za przesąd burżuazyjny. Bardziej odpowiadały jego celom Sowiety, w których czynnik burżuazyjny nie miał żadnego udziału. Lenin przypuszczał,że wybory nie dadzą dlań pomyślnego wyniku,dlatego krępował wykonanie prawa zgromadzeń i ograniczył wolność prasy,wobec ogólnej dezorientacji,skłócenia i braku decyzji przeciwników.

Nie omylił się Lenin. W wyborach które odbyły się 25 listopada/,na 810 mandatów, Bolszewicy uzyskali tylko 185 /wyłącznie w miastach/, lewica S.R.zdobyła 40, centrum i prawica S.R. 344,Mienszewicy 25, Ukraińcy /S.R.i demokraci/ 75, stronnictwa burżuazyjne - Kadeci i konserwatyści,otrzymali tylko 34 mandaty. Prawica socjalistyczna posiadła bezwzględną większość. Teraz począł Lenin okazywać wyraźną niechęć do Konstytuanty. Zarządził weryfikację mandatów,zaaresztował kilku posłów /Kadetów i S.R./, odwlekał wreszcie termin zwołania Konstytuanty,który dopiero pod naciskiem zwolenników Konstytuanty we własnym obozie wyznaczył na dzień 18 stycznia. Pod pozorem zabezpieczenia obrad rozwinięto aparat wojskowy. Straż utworzono z najpewniejszych marynarzy,w sali i na korytarzach ustawiono karabiny maszynowe,główne punkty stolicy obsadzono wiernymi oddziałami. Sam Lenin otworzył sesję,odczytując deklarację praw proletariatu,zawierającą program utworzenia Związkowej Republiki Sowietów,socjalizacji ziemi,nacjonalizacji banków,przekreślenia długów państwowych,głoszący konieczność zawarcia natychmiastowego pokoju,obowiązek pracy dla wszystkich,utworzenie czerwonej armii. Następnie zarządził wybór prezydenta Konstytuanty,którym wybrano Czernowa. Ten przedstawił program zbliżony do programu rządowego,pomijający jednak milczeniem Sowiety. To wywołało burzę ze strony Bolszewików,okrzyki:"Żądamy sowietów! Precz z Republiką burżuazyjną i parlamentarną!" Skoro Zgromadzenie odrzuciło rządową deklarację,Bolszewicy opuścili salę. Było to na rękę Leninowi. Posiedzenie trwało dalej

odroczono sprawę ustroju,a uchwalono ustawę rolną i cały szereg rewolucyjnych zarządzeń. Pierwsze posiedzenie Konstytuanty było jednak zarazem ostatnim. Nazajutrz 19 I. dekret Rządu,oparty na uchwale C. K.W. Wszechrosyjskiego Zjazdu Rad,rozwiązał Konstytuantę. Rząd Komisarzy wstąpił otwarcie na drogę dyktatury socjalistycznej. Krok Lenina nie wywołał żadnej reakcji,kierownictwo S.R. zatraciło wojowniczego ducha,masy nie ruszyły się,nie czując potrzeby reprezentacji na wzór zachodnio-europejski. Wszak sowiety reprezentowały dostatecznie klasy ludowe,pocóż więc inne ciało,nie oparte wyłącznie na nich. Dla mas Sowiety były organizacją bliską i znaną,wypróbowaną od miesięcy, jako wierna strażnica interesów ludowych.

Rozwiązanie Konstytuanty stanowi punkt zwrotny w dziejach dążności politycznych rosyjskiej rewolucji. Ostatecznie zerwano z hasłami demokratyzmu,płynącego z Zachodu,z parlamentaryzmem,opartym na odpowiedzialności rządu przed ciałem reprezentującym całość społeczeństwa. Miejsce tych haseł zajmuje zasada dyktatury proletariatu w leninowskim znaczeniu - dyktatury partii bolszewickiej,jako partii, skupiającej elitę proletariatu. Sowiety bowiem,którym cała władza miała przypaść,były zgóry przeznaczone tylko na pokrywkę tej dyktatury. Radę Komisarzy Ludowych uważał Lenin za instytucję podporządkowaną z natury rzeczy panującej partii,więc bolszewickiemu Centralnemu Komitetowi. Faktycznie też Rada stała się narzędziem w rękach Komitetu.

Dyktatura miała określony cel: sterowanie ku socjalistycznemu społeczno-gospodarczemu ustrojowi,którego znamionami miały być: 1/ bezklasowość,zniwelowanie całego społeczeństwa pod względem stosunku jednostek do procesu produkcji i oparcie tego stosunku wyłącznie na pracy, 2/ kolektywizacja wszystkich środków produkcji, co łączy się z narzuceniem ustalonego zgóry planu całej wytwórczości, zastąpieniem rynków planowo prowadzonym rozdziałem produktów, wreszcie zastąpieniem funkcji pieniądza jednostką reprezentującą społeczny czas pracy. Ostateczny cel miał polegać na zniknięciu władzy państwowej wogóle: Państwo,jako narzędzie walki klas w bezklasowym społeczeństwie nie ma racji bytu, w miejsce panowania nad ludźmi wstępuje zarządzanie dobrami.

Ustrój socjalistyczny nie przedstawiał się jednak Leninowi jako układ mogący być szybko urzeczywistniony,nie wierzył on,jako marxysta,by Rosja jednym skokiem przeskoczyła konieczne etapy wytknięte rozwojem dialektycznym dziejów. Marzył o wielkiej europejskiej rewolucji,która miała państwom zachodnim przynieść ustrój socjalistyczny. Rosja,rządzona przez Bolszewików,miała jedynie dojrzalszemu zachodniemu proletariatowi ułatwić dokonanie przewrotu. Dyktatura miała też tylko sterować ku socjalizmowi,a nie urzeczywistniać go odrazu. Pierwszym bezpośrednim celem dyktatury było umocnienie siebie samej,oraz zlikwidowanie wszystkich urządzeń przeszłości,które mogły stać się ośrodkami reakcji. Potrzebna do tego Leninowi była siła zbrojna,której zawiązek posiadał w robotnikach czerwonej gwardii, w marynarzach floty bałtyckiej,w czterech pułkach strzelców łotewskich. Partią rozporządzał nieliczną,lecz dobrze zorganizowaną na zasadach centralistycznych /240,000 ludzi/. Narazie siła ta wystarczała,jej rozbudowa,stworzenie własnej żandarmerii politycznej miały czynić zadość potrzebom przyszłości. Masy związał ze swoim reżimem przez to, że nie starał się im odebrać w niczym głosu,pozwolił im samym działać,urzeczywistniać pragnienia,dokonywać rewindykacji. Popierając w kraju rozpętanie chaosu,osiągnął Lenin równocześnie osłabienie klas do niedawna panujących. Same masy dokonały potrzebnego mu dzieła zniszczenia przeszłości,które było pierwszym warunkiem utrzymania władzy. Z administracji dawnej rządowej, z ciał samorządowych przez Rząd Tymcz. organizowanych - mało co zostało,nikłe resztki poddano bezładnym i niekompetentnym Sowietom. Armię,już podminowaną przez anarchię,rozsadziło zniesienie przywróconej przez Kiereńskiego kary śmierci i wprowadzenie wyboru oficerów przez żołnierzy. Żołnierze, pewni bezkarności,przyśpieszali demobilizację na własną rękę, w przeciągu paru dni cała kilku milionowa armia rozwiała się.

W stosunku do obcych narodowości dekretem z 15 list.uznano ich prawo do samostanowienia o sobie bez jakichkolwiek ograniczeń: na przestrzeni połowy prawie terytorium dawnego Cesarstwa powyrastały najrozmaitsze republiki,głoszące swą niezawisłość od Petrogradu.

Dekret,rozwiązujący sprawę rolną,wydany zaraz pierwszego

dnia,w którym Bolszewicy opanowali władzę /18 list./,nie odpowiadał bynajmniej ideałom socjalistycznego ustroju agrarnego. Lenin nie miał jednak wcale zamiaru narzucać tego ustroju chłopom: celem jego było tylko wyrwać atuty przeciwnikom z lewicy,zrujnować klasę większych właścicieli. Nie chciał też wprowadzać odrazu socjalizacji środków produkcji przemysłowej. Potrzebne mu były wiedza i doświadczenie burżuazji,które nie mogły być narazie niczym zastąpione. Chodziło mu tylko o skrępowanie burżuazyjnego żywiołu i wykorzystanie go dla własnych celów. Dekret z 27 list. pozbawiał właścicieli zakładów przemysłowych swobody ruchów,oddawał robotniczym komitetom fabrycznym,oraz syndykatom robotniczym nie tylko kontrolę nad prowadzeniem przedsiębiorstw,ale także powoływał te ciała do normowania produkcji i płac. W fabrykach zapanowała anarchia. Robotnicy zdemoralizowani,pracowali kiedy chcieli,nie uznając żadnej dyscypliny,kradli materiał,pustoszyli kasy,dyktując bez żadnej miary płace. W tych okolicznościach,przemysłowcy,nawet najlepszą wolę posiadający,nie mieli co na swoich placówkach robić,bezsilni musieli porzucać swe zakłady na los szczęścia. Próba wyzyskania sił kapitalistów dla dyktatury proletariatu skończyła się bankructwem,pociągając za sobą katastrofę dla całego przemysłu rosyjskiego. W tym pierwszym okresie rządów bolszewickich,który nazwano okresem kontroli robotniczej, zdarzały się także wypadki konfiskowania pojedynczych przedsiębiostw na rzecz zrzeszeń robotniczych /socjalizacja/,miały jednak tylko charakter represji wobec nazbyt opornych poszczególnych właścicieli. Innym środkiem zgniecenia burżuazji miała być nacjonalizacja banków. Lenin sądził,że skupienie w rękach państwa wszystkich środków kredytowych,zmonopolizowanie całej polityki finansowej,wystarczy do zapewnienia Rządowi możności regulowania życia gospodarczego kraju. Dekretem z 14 grudn.1917 wszystkie banki prywatne zostały znacjonalizowane i stały się filiami jednego banku państwowego. Równocześnie skonfiskowano zawartość safesów, oraz ograniczono możność odbierania z banków wkładek pieniężnych do wysokości niewielkiej tylko sumy.

Największe wrażenie wywołało zniesienie całego rosyjskiego długu państwowego, ogłoszone dekretem z 10 lutego 1918. Bez żadnego

wyjątku zostały unieważnione wszystkie pożyczki zagraniczne, z wewnętrznych uznano tylko pretensje niezamożnych obywateli do wysokości 10,000 rubli. Wszystko to nie było jeszcze socjalizmem,miało na celu przede wszystkim osłabienie przeciwników,przygotowywało już jednak socjalistyczny ideał zrównania klas,likwidację bogatych.

Pozostawało jeszcze do spełnienia jedno z haseł rewolucji listopadowej: pokój. Lenin był prawie odosobniony w łonie własnej partii i Rady Komisarzy Ludowych w swym dążeniu do pokoju,zawartego nawet oddzielnie /poza innymi członkami Koalicji/ i za wszelką cenę. Nikt z lewicy nie chciał traktatu,któryby faworyzował jeden z imperialistycznych obozów przed drugim,względnie warował zapłatę odszkodowań,czy uświęcał niewolę jakiegoś narodu. Lenin jednak nie ma tych skrupułów: potrzebuje pokoju. Wierzy zresztą w rewolucję w Niemczech, która wszelkie poprzednie układy zniweczy. Zręcznymi posunięciami doprowadził w dn.26/XI do zawieszenia broni. Rokowania pokojowe rozpoczęły się dopiero 22/XII w Brześciu Litewskim. Obok delegacji Rządu bolszewickiego zasiadała tam delegacja Ukrainy,której Rada wyciągając konsekwencje z niedawno ogłoszonej niepodległości zażądała osobnego przedstawicielstwa w konferencji pokojowej. Miesiąc trwały pertraktacje nie dając wyniku. Bolszewicy grali na zwłokę w nadziei,że w Niemczech wybuchnie rewolucja. Państwom centralnym nie spieszyło się również: Rząd rosyjski przestał się w ich rozumieniu liczyć, a rozterki tego Rządu z Ukrainą dawały możność uzyskania od bolszewików lepszych warunków.

Na Ukrainie tymczasem trwały walki pomiędzy oddziałami S.Ro-Mieszewickiej Rady a oddziałami świeżo w Charkowie przez Bolszewików zaimprowizowanego robotniczo-włościańskiego rządu Ukrainy. Rada,popierana przez państwa centralne,straciła już Kijów,gdy jej delegaci zawierali pokój /9 lutego/. Kilkanaście dni później wojska niemieckie oswobadzają Kijów,by niedługo potem rozwiązać Radę i utorować drogę hetmanowi Skoropadskiemu a z nim Mitteleuropie. Delegaci państw centralnych,dumni z sukcesu ukraińskiego,uderzeniem pięści w stół przerywają komedię pertraktacji z Rządem Rosji: stawiają delegacji petrogradzkiej ultimatum. Nie czekając na nie odpowiedzi, oświadcza-

ją Niemcy,że zawieszenie broni gaśnie w dniu 18/II. Wojska sprzymierzone ruszają naprzód. W przeciągu dwóch tygodni bez walki zajmują Wołyń,Mińsk,Liwonię,Estonię,Psków - zagrażają stolicy. Niemożność stawienia oporu zmusza Bolszewików do zdania się na warunki nieprzyjaciela. Na telegram oświadczający gotowość zawarcia pokoju "bezzwłocznego,na określonych warunkach", przychodzi odpowiedź niemiecka druzgocąca: zrzeczenie się krajów bałtyckich, ewakuowanie przez czerwoną gwardię Finlandii i Ukrainy,rozwiązanie wszelkich formacji bojowych, zaprzestanie propagandy zagranicznej, przyznanie państwom centralnym prawa wolnego wywozu rud kruszcowych. Warunki mają być przyjęte w przeciągu 24 godzin,pokój podpisany w 3 dniach, ratyfikowany w 15 dniach. Mimo silnego oporu lewych S.R. i znacznej części Bolszewików przeciwko przyjmowaniu propozycji - nie było innego wyjścia. Dnia 3 marca 1918 pełnomocnicy Rosji podpisali traktat. Zwołany w pośpiechu Ogólny Zjazd Sowietów ratyfikował 16 marca, 700 głosami przeciw 300, pokój,który sam Lenin nazwał haniebnym. Pokój brzeski pozbawiał Rosję: Polski,Litwy,Łotwy,Estonii,Finlandii,Ukrainy,Karsu, Ardahanu i Batumu. Rosja traciła czwartą część całej ludności,czwartą część uprawnych gruntów, 3/4 żelaza i węgla, 1/3 produkcji rolnej i przemysłowej.

Pokój brzeski przyniósł wojnę domową,rozjątrzając oburzenie wewnątrz kraju,pchając antybolszewickie elementy do reakcji w czynie zbrojnym,pozwalając im liczyć na pomoc zdradzonej Koalicji,próbującej tą drogą szachować państwa centralne na Wschodzie. Wojny domowej Lenin nie obawiał się. Była w jego oczach koniecznym środkiem ostatecznego dokonania się rewolucji. Zbliżała się szybko. Względna swoboda panująca jeszcze podówczas w Rosji,umożliwiała te wysiłki. Wprawdzie funkcjonowała już,prowadzona przez Dzierżyńskiego,Czeka,ustanowiona 20/XII 1917 dla zwalczania kontrrewolucji,ograniczała się jednak do licznych aresztowań,nie chwytając się jeszcze środka przelewu krwi, w ogólnym zaś bezładzie walka z przeciwnikami reżimu była trudna. Wytworzyły się dwa ośrodki polityczne,łączące przywódców partii dla celów wspólnej akcji: prawicowy skupiający monarchistów,oraz lewicowy,rozporządzający środkami,dostarczonymi przez bogate kooperatywy,

obejmujący zarówno burżuazję /lewicę liberałów -Kadeci/,jak socjalistów /Trudowików i S.R./. Opozycja miała własne milicje. Brak było jednak decyzji, wątpliwości paraliżowały plany ataku na Rząd w jego obecnej siedzibie - Moskwie.

Dwa główne gniazda akcji wojennej powstały: jedno na Zawołżu i na Syberii,drugie na ziemiach między Donem a Kaukazem. Pierwsze obejmowało powstanie Kozaków orenburskich i uralskich oraz Syberię, gdzie utworzono lokalny rząd prowizoryczny. Drugie opierało się na powstaniu Kozaków kubańskich,w których kraju działał także gen.Alekśiejew,stojący na czele kilkutysięcznej armii,złożonej przeważnie z oficerów. Tlejące zarzewia rozdmuchała w końcu maja 1918 akcja czechosłowackiego wojska /34,000/,które uformowane na Ukrainie z jeńców austriackich,miało być na podstawie umowy pomiędzy Radą Komisarzy a prezesem Rady Narodowej Masarykiem,odtransportowane przez Syberię do Władywostoku,by następnie dostać się morzem na front francuski. Obecnie,zagrożone rozbrojeniem przez Bolszewików,postanowiło z bronią w ręku utorować sobie drogę. Posuwając się naprzód,zajmowali Czechosłowacy stopniowo Samarę,Ufę,Czeliabińsk,oraz miasta i stacje transyberyjskiej kolei. Czechosłowacy stali się panami olbrzymiej przestrzeni od Penzy po Władywostok. Partie antybolszewickie pod ich opieką tworzą dwa rządy: jeden w Samarze,drugi w Omsku.Rząd w Samarze organizuje armię z 30,000 ludzi,która pomaga 8,000 oddziałowi czechosłowackiemu zająć Jekaterynburg,Perm,Symbirsk,Kazań.
W tych okolicznościach zginął Mikołaj II,zamordowany w barbarzyński sposób wraz z całą rodziną w Jekaterynburgu /16/VIII/na rozkaz lokalnej sekcji Czeki,obawiającej się zwolnienia więźniów przez zbliżające się wojsko powstańcze.

W tym samym czasie przyszło do zerwania sojuszu pomiędzy lewymi S.R.a Bolszewikami. Niemcy mianowicie,wbrew traktatowi,nie przestawali posuwać się naprzód:zajęli Carycyn,zagrozili Petersburgowi. Na Ukrainie rządzili się jak u siebie,subwencjonowali monarchistycznych spiskowców. Stawiali ustawicznie nowe żądania,którym Lenin stale ustępował. Wywołało to oburzenie,zarówno na Niemców,jak i na Rząd. Na V Zjeździe Og.Zj.Sow.,w którym zasiadała ogromna ilość

lewych S.R.,wywołali ci ostatni manifestację przeciwko Niemcom. Nazajutrz /6.VIII/ dwóch z pomiędzy ich członków,funkcjonariuszy Czeki, zastrzeliło na audiencji ambasadora niemieckiego,hr.Mirbacha. Zginął również w Kijowie,zamordowany z ramienia lewych S.R.,gen.Eichhorn, dowodzący wojskami niemieckimi na Ukrainie. W nocy 6/7 lipca milicja S.R.,wsparta przez 1000 marynarzy czarnomorskiej floty,opanowała w Moskwie urzędy,poczty i telegrafy,aresztowała Dzierżyńskiego i zaczęła ostrzeliwać Kreml,dopiero w nocy 7/8 artyleria rządowa rozbiła powstańców. Nazajutrz Rząd zmiażdżył bunt w Petrogradzie. Partia S.R. została rozbita. Odtąd w Radzie Komisarzy zostają Bolszewicy sami, w Egzekutywie Sowietów. prawie że sami/ C.K.komunistyczny /Politbiuro/ nie potrzebuje już okrywać pozorami form legalnych swojej dyktatury.

Równocześnie z powstaniem lewych S.R.,bez związku jednak z nim,rozpoczął akcję Borys Sawinkow,który zwerbował 3,000 oficerów i zajął Jarosław,Włodzimierz,Murom i Rybińsk,dążąc do opanowania kolei Moskwa Archangielsk,w nadziei wylądowania wojsk Entente'y w Archangielsku. Po kilkunastu dopiero dniach bombardowania Jarosławia zdołali Bolszewicy sprawę zlikwidować,po czym przystąpili do straszliwych represji. Pomimo niepowodzenia tych wszystkich odosobnionych przedsięwzięć, w końcu lipca i w sierpniu 1918 sytuacja Bolszewików przedstawiała się nader krytycznie. Niemcy,rozwścieczeni,pełni gróźb,zajmowali Orszę /525 km od Moskwy/ i utrzymywali w Pskowie kontrrewolucyjny korpus rosyjski,okupowali Ukrainę,brzegi Morza Czarnego,część Kaukazu,nawiązując porozumienie z Kozakami dońskimi. Finlandczycy, którzy zdusili u siebie Bolszewików,zagrażali Petrogradowi,wojska Koalicji zajmowały Murmańsk, Japończycy usadowili się we Władywostoku.

W rękach Bolszewików pozostawała zaledwie połowa Rosji europejskiej i to gęsto pokryta spiskami. By stawić czoła tym wszystkim nieprzyjaciołom trzeba było przede wszystkim zorganizować armię. Zadanie to wziął na siebie Trocki i wywiązał się z niego znakomicie. Lud posłuchał wezwania do udyscyplinowania się. Zebrano najpierw 106 tys.ochotników,następnie ogłoszona w marcu mobilizacja już w paźdz. pozwoliła postawić pod bronią 350,000 ludzi. Liczebność armii szybko wzrastała: w końcu 1918 - 790,000,zaś w maju 1919 - 1,500,000 ludzi.

Rozwiązano Rady żołnierskie, wprowadzono posłuszeństwo i karność. Trocki założył szkoły wojskowe,zniósł wybieranie oficerów przez żołnierzy,przywrócił i stosował karę śmierci. Armia stanęła w końcu 1918 wyżej od swoich przeciwników i była o wiele liczniejsza. Rozporządzała przy tym potężnymi środkami technicznymi,których zapasy znajdowały się przeważnie na terenach podległych Bolszewikom.

Tymczasem,klęska Niemców na Zachodzie,rewolucja w Niemczech, wzbudzały w Bolszewikach nadzieje bliskiego przewrotu światowego. Nadzieje te wkrótce miały zawieść,ale w każdym razie spowodowały wycofanie wojsk niemieckich z Rosji. Opuszczone przez Niemców terytoria zajmuje czerwona armia. Nie zawładnęła jednak całą Ukrainą. Nacjonalistyczne jej elementy ogłosiły własny Rząd z Petlurą na czele. Ukraina staje się odtąd terenem kłębiących się walk o charakterze partyzanckim. Widoczna staje się także powściągliwość Entente´y,która popierała nadal antybolszewickie rządy rosyjskie,własnych jednak wojsk nie wysyłała,ograniczając się do zajęcia słabymi siłami Archangielska i Władywostoku,raczej dla ochrony wysłanych tam zapasów wojennych. Później wprawdzie w grudniu 1918 flota francuska zawinie do Odessy, wysadzając około 12,000 wojska,jednakże tylko w celu utrzymania porządku na wybrzeżu Morza Czarnego przy likwidowaniu austriacko-niemieckiej okupacji.

Tymczasem,wewnątrz kraju,Trocki zdobywa Kazań,potem Samarę, otwierając na tej przestrzeni przeprawy przez Wołgę. Wojna domowa miała jednak trwać do r.1920. W między-czasie wystąpił nowy przeciwnik: Polska,dążąca do umocnienia się w granicach,odpowiadających jej wielkiej historycznej przeszłości. Polski Bolszewicy nie pokonali, lecz wewnętrznych wrogów zdołali zwalczyć,do czego pomogły im spory panujące w obozie przeciwników.

W syberyjskim ośrodku antybolszewickiego ruchu na pierwszy plan wysunął się admirał Kołczak. W drodze zamachu pozbył się stworzonego przez polityków rządu,rezudującego w Omsku i sam ogłosił się jego głową. Ten jednak krok,inspirowany przez koła prawicowe,pozbawił go poparcia szerokich warstw ludowych. S.R.rozpuszczają po kraju bandy dywersyjne i tworzą na Syberii cały szereg lokalnych republik,

Rząd Kołczaka wkrótce pogrążył się w skrajnej reakcji,co zahamowało mobilizację,która nie źle się zaczęła. W marcu i kwietniu 1919 ofenzywa rozpoczęta przez Kołczaka odniosła znaczne sukcesy /osiągnięto Wołgę/, - wstrzymana przez roztopy wiosenne nie potrafiła już odzyskać pierwotnego impetu. Tymczasem propaganda bolszewicka nie próżnowała,przenikając do szeregów Kołczaka. Całe pułki przechodzą na stronę przeciwnika. W tych warunkach nie pozostawało nic innego jak odwrót. Kołczak z resztkami wojsk przechodzi z powrotem Ural.Na Syberii topnieją jego siły. W lutym 1920 dostaje się w ręce wrogich mu S.Rów i ginie rozstrzelany. Czechosłowacy,zrażeni do Kołczaka i jego rządów,krępowani zresztą zakazem Entente'y mieszania się do wewnętrznych walk rosyjskich,ograniczyli się do trzymania w swych rękach transyberyjskiej kolei. W marcu 1920 ostatnie ich oddziały opuściły Syberię: wsiadły na okręty we Władywostoku,by powrócić do ojczyzny.

Nie lepiej przedstawiało się drugie gniazdo przeciwbolszewickiej akcji pomiędzy Donem a Kaukazem,gdzie objął dowództwo po gen. Aleksiejewie,gen.Denikin. Podobnie jak Kołczak otoczony samymi monarchistami zraził sobie bezwzględnością w centralistycznych dążnościach swej polityki Kozaków,najgłówniejszą część swych sił zbrojnych.Z wojskami szli właściciele ziemscy,przywracano im ich dobra,wywierając okrutną zemstę na chłopach. Włościanie poczęli upatrywać jedynych obrońców zdobyczy rewolucji w Bolszewikach. Na tyłach Denikina szerzyła się w olbrzymiej skali żakeria,ruch tzw."zielonych",którego najsłynniejszym bohaterem był Machno. Wśród korpusu oficerskiego Denikina podobna co u Kołczaka demoralizacja,łupiestwo,samowola. "Ludność - pisał w raporcie gen.Wrangel - która tyle wycierpiała od Bolszewików,pragnąc tylko żyć w spokoju,przyjmowała wojska nasze z wybuchami entuzjazmu, musiała znowu znosić okropności rabunków,gwałtów i samowoli. Wynik: na froncie rozsypka,na tyłach bunty". Początkowo Denikinowi wiodło się dobrze. Z wiosną 1919 oczyścił płn.Kaukaz,brzegi Morza Czarnego,Odessę,Krym,basen Dońca. W czerwcu zdobył Carycyn, Charków,po czym,rezygnując z połączenia się z cofającym się Kołczakiem,bierze Kijów i rzuca się w kierunku na Moskwę. Zajmuje Kursk, Tambow,Kozłow i Oreł, w sierpniu maszeruje na Tułę. Pobity musi się

cofać, w grudniu znajduje się już w swym punkcie wyjściowym Jekaterinodarze. Wreszcie w marcu 1920 załadowuje się na okręty w Noworyjsku, by wylądować na Krymie, pozostawiając 60,000 Kozaków, którzy w kilka tygodni później, zepchnięci na granicę Gruzji, poddają się Bolszewikom. Na Krymie oddaje Denikin dowództwo gen. Wranglowi. Ten próbuje trzykrotnie ofenzywy, zawsze nieszczęśliwie. Ostatnia wszczęta w październiku 1920 została przerwana z powodu utraty nadziei na osiągnięcie większych rezultatów, gdy Polska przystąpiła do rokowań z Rządem moskiewskim. Wrangel wsiadł na okręty z 70,000 wojskowych i 65,000 osób cywilnych, by przez Konstantynopol udać się na emigrację.

Podobnym niepowodzeniem zakończyła się, rozpoczęta jeszcze w październiku 1919 operacja gen. Judenicza, który przy pomocy Anglików ruszył w sile 20,000 od granicy Estonii na Petrograd i dotarł aż do Carskiego Sioła. Judenicza odrzucił w listopadzie Trocki, zmuszając go do schronienia się na terytorium Estonii, gdzie wojska jego zostały rozbrojone.

W ten sposób w jesieni 1920 Bolszewicy wolni już byli od wszelkich niebezpieczeństw. Całe olbrzymie terytorium znalazło się w ich rękach. Pozostały jeszcze do odzyskania: środkowa Azja i Zakaukazja. W Zakaukazji utworzyły się trzy republiki mienszewickie: Azerbejdżan /Baku/, Gruzja i Armenia. Krótki tylko czas utrzymały się po odjeździe angielskich protektorów, którzy ewakuowali Baku i Tyflis w sierpniu 1919, Batum w lipcu 1920. W Azerbejdżanie ludność turecka zaprowadziła władzę sowietów. Gruzję uznaną przez Rząd bolszewicki za państwo niepodległe, podbiły wojska rosyjskie, wkraczając do Tyflisu w 1921.

Rząd bolszewicki czuł się dość mocny, by rozpocząć walkę z Anglią o azjatyckie wpływy. Wojska sowieckie zajęły część Persji, podtrzymując perski ruch narodowy, który w końcu zmusił wojska angielskie w maju 1921 do wycofania się z tego kraju. W Turkestanie Anglicy poparli utworzenie rządu mienszewickiego, oraz podburzyli do buntu przeciw Rosji Chana Chiwy i Emira Buchary. Wycofali się w kwietniu 1919, wojska sowieckie wkroczyły natychmiast i wypędziły Chana i Emira. Ostatecznie popiero w 1922 zgnieciono powstanie w innych okolicach Turkestanu. Państwo Sowieckie, po swojemu interpretowało głoszoną przez

siebie wolność narodów.

Okres wojny domowej stanowi w rozwoju rządów bolszwickich odrębną drugą fazę,nazywaną zwykle okresem komunizmu wojennego. Bolszewicy uznali za swe główne zadanie przeprowadzić zwycięską walkę z napierającymi ze wszech stron wrogami,zebrać z powrotem ziemie dawnego Cesarstwa. Całą swą politykę przystosowali do tych celów. Państwo socjalistyczne przybiera szybko kształt państwa militarystycznego i policyjnego. Znika swoboda opinii. Powstanie lipcowe lewych S.Rów,eksperyment Sawinkowa, w końcu zamach na Lenina ,omal nie zakończony dlań śmiertelnie,stawiają terror czerwony na porządku dziennym. "Czeka", /Komisja nadzwyczajna/ wyposażona w olbrzymie pełnomocnictwa,pokrywa swą gęstą siecią organizacyjną cały kraj,staje się fundamentem reżimu bolszewickiego.

W zakresie gospodarstwa,wobec unieruchomienia przemysłu w okresie "kontroli",wobec odcięcia węgla dońskiego i nafty, najlepszą drogą wydawało się narzucenie organizacji,opartej na socjalistycznych przesłankach. Wszystkie większe zakłady przemysłowe,znacjonalizowano dekretem z 11 lipca 1918 i poddano pod zarząd państwowy,centralistycznie zorganizowany. Stając się właścicielem około 4,000 przedsiębiorstw ujęło Państwo produkcję w ramy podziału na poszczególne gałęzie. Na czele każdej gałęzi postawiono centralny urząd "gławok". W r.1920 było tych gławków 56,np. Gławtextil,Gławugol,Gławbum itp. Gławki poddano Najwyższej Radzie Gospodarstwa Narodowego, która nimi rządziła pozbawiając je wszelkiej samodzielności. Rada ustalała plan produkcji i przeprowadzała rozdział produktów. Przemysł nie pracował dla rynku lecz dla państwa według narzuconego mu planu. Kierownictwo zatem produkcji,oddane w poprzednim okresie robotniczym komitetom fabrycznym, przeszło całkowicie do rąk nowej biurokracji. By móc regulować zgóry produkcję,musiało państwo poddać sobie całkowicie siłę robotników. Zadekretowano powszechny obowiązek pracy. Ogłoszono zasadę: "Kto nie pracuje,niech nie je". Specjalne urzędy mobilizowały i rozdzielały siłę roboczą. Płacę,stosownie do dekretu z 30 IV 1920 otrzymywał robotnik w bonach towarowych,głównie żywnościowych. By zdobyć żywność wprowadzono państwowy monopol handlu produktami rolniczymi. Zabronio-

no chłopom sprzedawać z wolnej ręki produkty,zmuszając ich do dostarczania zapasów urzędowym ośrodkom,przy czym płacić miano im również w bonach towarowych. W ten sposób pieniądz,jako środek wymiany stał się zbyteczny,zresztą jego zniknięciu sprzyjała także szalona inflacja.

Komunizm wojenny doprowadził całe gospodarstwo do ruiny i ostatecznego rozprężenia. Państwo,biorąc na swe barki olbrzymie gospodarcze zadania,nie było w stanie im podołać. Nie posiadało ani sprawnej administracji,ani koniecznego doświadczenia. Przemysł,poprzednio już okaleczony,zamiera z każdym dniem. różne gałęzie wykazują zaledwie 10 - 15 % przedwojennej produkcji.

Nie lepiej dzieje się na odcinku wiejskim. Ekspedycje robotnicze wysyłane na wieś wydzierają chłopom przemocą zboże,wywołując często krwawy opór. Te przymusowe rekwizycje dają coraz gorsze wyniki. W latach 1918 - 1919 na przewidywanych 260 milionów otrzymują składy państwowe tylko 107 milionów, w latach 1919-1920 na 319 przewidywanych tylko 180 milionów. Chłopi nie chcą siać,brak im narzędzia i żywego inwentarza. Zaczyna panować powszechna nędza i głód. Kryzys dochodzi do szczytu w pierwszych miesiącach 1921 r. Brakuje wszystkiego,przemysł jest prawie sparaliżowany,chłopi buntują się,zmniejszają zasiewy o 40%,nie chcąc pracować za darmo. Czerwona armia zaczyna być niepewna,gdyż składa się z chłopów. Od głodu i śmierci ratuje chłopów potajemny handel. 1 marca 1921 wybucha bunt wśród marynarzy i robotników Kronstadtu na skutek wieści,że w Petrogradzie brak chleba: żądają zniesienia rekwizycji,przywrócenia prywatnego drobnego handlu i przemysłu,nowych wyborów do Sowietów i zniesienia przywilei Partii bolszewickiej.

Lenin rozumie wielkość niebezpieczeństwa wrogiego nastroju mas chłopskich. Przy otwarciu X Kongresu Partii Komunistycznej 12.III 1921 ogłasza konieczność zmiany polityki gospodarczej,powiększenia za wszelką cenę ilości produktów. W konsekwencji oznajmia zniesienie rekwizycji,które tak bardzo dały się we znaki chłopom. Wywołany w ten sposób przewrót w nastrojach pozwala Rządowi opanować sytuację. Trocki przybywa do Petrogradu,staje na czele wojska i atakuje Kronstadt. 18 marca /data podpisania Traktatu Ryskiego/porządek komunistyczny

został przywrócony. Zasadniczy zwrot w polityce gospodarczej realizują dekrety: z 19 marca, zapowiadający wolność handlu wewnętrznego i zarządzający natychmiastowe zastąpienie rekwizycji daniną w naturze; z 24 zapewniający włościanom użytkowanie gruntów, z 29 dekrety przywracające wolność handlu zbożem i ziemniakami. Targi zostają otwarte z dniem 1 kwietnia 1921. Rozpoczyna się nowy okres : Nepu /Nowej Ekonomicznej Polityki/, okres odprężenia po okropnościach wojny domowej i głodowego komunizmu.

Organizacja polityczna Sowietów.

O ile organizacja gospodarcza komunizmu wojennego zbankrutowała, o tyle formy organizacji politycznej jakie się w tym czasie ustaliły stały się trwałą właściwością Rosji bolszewickiej. Formalnie istnieje jeszcze przez pewien czas kilka niepodległych Republik, z których największą jest Rosyjska Związkowa Socjalistyczna Republika Rad, sąsiadująca z Socjalistycznymi Republikami Rad: Ukrainy, Białorusi, Azerbejdżanu, Gruzji, Armenii. Wszystkie one związane są jednak z sobą, poza traktatami, ujmującymi je w rodzaj konfederacji, poza identycznym ustrojem gospodarczo-społecznym, nadewszystko wspólnym kośćcem całego swojego życia. Wszystkie te Republiki opierają swą organizację prawno-polityczną na owym, spontanicznie przez rewolucję powołanym tworze: Sowietach. W każdej z nich piramida Sowietów, ukształtowana według norm zasadniczej ustawy, uchwalonej w dn. 10 lipca 1918 przez V Ogólny Zjazd Sow.Ros.Republ.Socj., kończy się szczytem najwyższej władzy: Ogólnego Zjazdu Sowietów, w czym wyraża się niepodległość każdej z tych Republik, nie znających formalnie żadnego organu wzniesionego ponad ich własny Ogólny Zjazd. Zachodzi jednak pytanie w jaki sposób na tych tylko urządzeniach oparta organizacja państwowa może utrzymać się i funkcjonować, jakim cudem Państwa te mogą obejść się bez wyraźnego kośćca, któryby spajał i wiązał poszczególne części ich ustroju. W każdym niższym, czy wyższym organie /Sowiecie/ panuje bowiem niestałość i płynność, gdyż mandaty do nich trwają tylko krótki czas. Równocześnie zaś Sowiety wyższego rzędu nie posiadają prawa rozwiązywania lokalnych organów, co mogłoby im zapewnić wyraźną hierarchiczną

przewagę. Tę płynność i niestałość,ten brak realnego shierachizowania władz,uzasadniał Lenin tym,że przedstawiciele ludu winni stać zawsze w jego pobliżu i winni być oddani w jego ręce,tak,by nie mogli zapanować nad ludem. Właśnie płynność Sowietów pozwoliła w decydujących miesiącach r.1917 dokonać Bolszewikom szybkiego przesunięcia większości na własną korzyść,pozwoliła im na całkowite opanowanie Sowietów. Powołane przez Konstytucję organy,to tylko zewnętrzne ramy,prerogatywy swoje pełnią one tylko pozornie,w rzeczywistości prawdziwa władza, spod której nikt się nie może wyłamać,spoczywa w Partii Komunistycznej. Stosunki wewnętrzne Partii,której liczebność stale wzrasta,nie mają nic wspólnego z demokratyzmem,- są oparte na zasadzie rządów oligarchii. Rządzi mianowicie Partią niepodzielnie według jej statutu C.K., w którym zasiada początkowo 19 członków,później coraz więcej,aż w r.1923 - 40 członków i odpowiednia liczba zastępców. Członków Komitetu wybiera formalnie co roku Kongres Partii,ponieważ jednak obowiązuje w Partii zasada żelaznej dyscypliny wojskowej, Kongres zatwierdza tylko kandydatów przedstawionych przez ustępujący Komitet,tak że faktycznie większość członków jest nieusuwalna,a Komitet uzupełnia się drogą kooptacji. Komitet jednak,w miarę powiększania liczby jego członków, staje się ciałem ciężkim i traci na znaczeniu. Może tylko przyjmować do wiadomości sprawozdania i zatwierdzać akty dokonywane przez stałe jego Komisje,wyposażone w stosowną władzę,musi ograniczać się do udzielania im najbardziej ogólnych dyrektyw. C.K. wybiera ze swego łona dwie takie Komisje: Orgbiuro /Biuro organizacyjne/ i Politbiuro /Biuro polityczne/,które kieruje faktyczne całą działalnością Partii. Biura mają początkowo po 5 członków, w r.1923 po 7 i po 4 zastępców. Obok tych biur istnieje Sekretariat C.K.,będący zarazem sekretariatem Biur. Na czele Sekretariatu stoi Sekretarz Generalny,zasiadający równocześnie w obydwu Biurach,który staje się wkrótce właściwym panem aparatu partyjnego. Aparat ten,szeroko rozbudowany,rozkłada się na 6 stopniach organizacyjnych. Tworzą je: podstawowe komórki,miejscowości, rejony,okręgi,obwody,republiki związkowe,na siódmym miejscu tronuje C.K.wraz ze swoimi organami. We wszystkich tych jednostkach istnieją Komitety wybierane przez członków,główna jednak rola przypada mianowa-

nym sekretarzom,Generalny mianowicie Sekretarz Partii mianuje sekretarzy komitetów republik, a każdy z sekretarzy mianuje w obrębie/terytorium swojego szczebla organizacyjnego sekretarzy bezpośrednio niższych stopni. Gen.Sekretarz Partii,w miarę ustalania się organizacji partyjnej,staje się władzą aparatu,zajmuje w Politbiurze górujące,dyktatorskie stanowisko. Bezwzględne posłuszeństwo szarych członków Partii zapewniają w pierwszym rzędzie czystki, w dalszym rzędzie terror policyjny. Czystkami kieruje Centralna Komisja Kontroli. Pierwsza,na wielką skalę dokonana czystka w r .1922 - zredukowała Partię o 150,000 czł. Późniejsze czystki mają jeszcze większe rozmiary /1934 - 300,000 czł./ Największą rolę odgrywa przestępstwo nieprawomyślności,decydują także inne przestępstwa: przekupstwo,szantaż,karierowiczostwo,pijaństwo, szowinizm,antysemityzm,nadużycie zaufania. Wobec oligarchów partyjnych stosowało się za czasów Lenina inne metody: gdy okazywali zachcianki samodzielności,krytycyzmu,unieszkodliwiało się ich,powierzając im misje zagranicą,lub funkcje w odległych prowincjach. Stalin początkowo usuwał ich z Partii,deportował,skazywał na wygnanie; obecnie więzi się ich i rozstrzeliwuje.

Odkąd w lipcu 1918 po zerwaniu z lewymi S.Rami stanęła Partia sama do walki ze wszyskimi innymi stronnictwami - panuje niepodzielnie. W pierwszym jeszcze okresie rządów,gdy istniał blok Bolszewików z lewymi S.Rami,Sowiety miały rolę bardziej samodzielną,dając oparcie jednemu lub drugiemu stronnictwu,obecnie wszyscy,związani z inną jakąś partią a nie z jedynie uznaną za legalną partią komunistyczną,są uważani za wrogów rewolucji. W Sowietach nie ma żadnej opozycji,składają się wyłącznie prawie z komunistów. Więzi się,rozstrzeliwuje śmiałków,ważących się kandydować wbrew Partii. W każdym Sowiecie przewodnictwo sprawuje komunista,inni delegaci głosują jawnie, przy niezadowalającym wyniku,głosowanie odbywa się jeszcze raz. Zresztą wobec lokalnych Sowietów stosuje się coraz częściej rozwiązanie za najlżejsze odchylenie od rozkazów idących zgóry,choć Konstytucje rozwiązania nie znają. Najwyższa władza Republik,Ogólny Zjazd Sowietów, jest tylko aparatem do rejestrowania rozkazów Politbiura. Cik pełni rolę kadłubowego zgromadzenia,złożonego ze średnich urzędników i zbie-

ra się od czasu do czasu,by automatycznie uchwalać projekty praw,wnoszone przez prezydium. Rada Komisarzy przekształca jedynie w formalne akty decyzje Politbiura i rozdziela prace pomiędzy poszczególne Komisariaty. W ten sposób Lenin zrekonstruował dawną carską władzę,centralistyczną,samowładną,biurokratyczno-policyjną,wzmacniając jej natężenie i zasiąg do nieznanych przedtem rozmiarów.

Dalszym wynikiem wojny domowej było zniszczenie burżuazji, jako warstwy narodu. Bolszewicy zorganizowali systematyczne wytępianie i rujnowanie burżuazji przy pomocy Nadzwyczajnej Komisji dla zwalczania kontrrewolucji i spekulacji /Czeka/,oraz przy pomocy komunizmu wojennego. Czeka rozpętała terror,nie znany dotychczas nigdzie w tak olbrzymiej skali. Punkt wyjścia stanowiły dwa zamachy uknute w kołach prawych S.Rów /oba 30 VIII 1918/: zamordowanie wysokiego komisarza Petrogradu Uryckiego, i omal że nie śmiertelne ranienie Lenina w Moskwie. Odtąd zbrojne drużyny przeprowadzają dniem i nocą rewizje po domach,stłaczają po więzieniach 5 razy więcej aresztowanych niż powinny mieścić,zapełniają obozy koncentracyjne. Codziennie rozstrzeliwuje się całe grupy więźniów,bez sądów,bez ogłoszenia wyroku,często bez powodu,nie rzadko stosuje się wyrafinowane tortury. Połowa ludności denuncjuje drugą. Kruszy się wszelka siła moralna. Czeka pochłania w każdym miesiącu kilka tysięcy ofiar. Jeżeli doliczy się do tego wszystkiego rzezie,oraz emigrację setki tysięcy wynoszącą,to dojdzie się do wniosku,że nie wiele pozostało z owej oświeconej Rosji,którą przed wojną obliczano na 2 miliony. Tych,co w kraju jeszcze pozostali,pogrążył komunizm wojenny w nędzy,konfiskując im majątki.

W ten sposób dzieło socjalistycznej niwelacji prowadzono systematycznie i bezwzględnie,zdążając do ideału bezklasowego społeczeństwa. Lenin jednak nie wierzył w możliwość stworzenia w Rosji prawdziwie socjalistycznego ustroju,ze względu na jej zacofanie i niedojrzałe stosunki. Zdaniem jego ustrój socjalistyczny mógł być zorganizowany na Zachodzie i dopiero tam wykształcone urządzenia miały być przeszczepione do Rosji. Liczył Lenin na rewolucję w Niemczech i pozostawał w żywym kontakcie z tamtejszymi komunistami,nie żałując dla nich pieniędzy. Ruchy komunistyczne w Niemczech zostały jednak zgnie-

cione, komunistyczny spisek Beli Kuhna na Węgrzech nie dał się utrwalić, w innych krajach nie pojawił się żaden poważniejszy ruch.

W pierwszym zjeździe III Międzynarodówki, odbytym w marcu 1919 na Kremlu, wziął udział prócz Bolszewików różnej narodowości dawnej Rosji jeden tylko rzeczywisty wysłannik prawdziwej partii: Spartakowców, komunistycznej partii niemieckiej. Inni uczestnicy, rekrutujący się z pomiędzy uciekinierów i wygnańców, reprezentować mogli tylko samych siebie. Założona wbrew opinii Spartakowców, przeciwnych tworzeniu przedwczesnemu nowej Międzynarodówki, zmuszona czerpać całą swą siłę z Moskwy, stała się III Międzynarodówka całkowicie zależna od kierownictwa rosyjskiej partii. Komintern /formalnie wybrany przez światowy Kongres/i złożony z nierosyjskich delegatów/ jest tylko filią rosyjskiej centrali. Podtrzymując w sobie wiarę w światową przyszłość rewolucji, muszą Bolszewicy nagiąć swą taktykę do rzeczywistości. Ograniczają w znacznym stopniu swą zagraniczną akcję rewolucyjną. Powoli nawiązują stosunki dyplomatyczne z innymi państwami, mimo ich burżuazyjnych rządów, uzyskując ich oficjalne uznanie dla komunistycznej Rosji i wprowadzenie do międzynarodowej społeczności. W ciągu r.1920 i 1921 podpisują traktaty pokojowe z: Estonią, Łotwą, Litwą, Finlandią, Polską, zawierają traktaty handlowe z W.Brytanią, Niemcami, Norwegią, Czechosłowacją, Austrią, Włochami, w r.1922 ze Szwecją. Stopniowo wielkie burzycielskie plany ustępują miejsca wznoszeniu socjalistycznego ustroju tylko na wewnątrz Rosji. W kilka lat później niepodzielnie panuje doktryna Stalina o możliwości wprowadzenia i utrzymania socjalistycznego systemu w jednym tylko państwie - Rosji.

Na razie jednak trzeba było zająć się zrujnowaną gospodarką wewnętrzną, do naprawy której nie widział Lenin innego środka, jak tylko sterowanie ku liberalizmowi. Nową politykę narzucił Lenin, mimo oporu kilku przywódców Partii. Państwo utrzymało w swych rękach cały wielki przemysł, środki przewozowe, urządzenia kredytowe, wreszcie cały handel zagraniczny. Zdało natomiast na inicjatywę prywatną cały handel wewnętrzny, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe, zatrudniające co najwyżej 20 robotników. Powstały zatem dwa odcinki gospodarcze: państwowy i prywatny. Według Lenina ten ostatni odcinek miał w dalszej

przyszłości zniknąć zupełnie,Nep miał być tylko strategicznym cofnięciem się,dla przygotowania nowego ruchu naprzód. Celem dyktatury przestała być bezpośrednia budowa socjalizmu,stało się nim dążenie do wprowadzenia form kapitalizmu państwowego. Na razie jednak,na podłożu odcinka prywatnej działalności gospodarczej,zaczęła odnawiać się dawna klasowość:powstaje warstwa nowej burżuazji /nepmanów/,rozwija się szybko klasa bogatych chłopów /kułaków/. Dobrobyt podniósł się znacznie zwłaszcza,gdy Rząd przeprowadził stabilizację waluty. Pozycję Rządu wobec ludności wiejskiej wzmacnia kodeks agrarny /1922/,poczęty z ducha S.Rów,zapewniający rodzinom rolniczym wieczyste użytkowanie gruntów,w zasadzie znacjonalizowanych. Równocześnie Nep likwidował głodową równość i bezklasowość komunizmu wojennego,rzucając podstawę pod zróżniczkowanie się struktury społecznej.

Na okres Nepu przypada ostateczne ukończenie budowy państwa, scalenie wszystkich komunistycznych republik,związanych z Kremlem sznurami Partii,formalnie niepodległych,łączących się na podstawie traktatów w rodzaj konfederacji. Rosyjska Republika związała się traktatem 29 XII 1920 z Ukrainą,16 I 1921 z Białorusią,20 IX 1920 z Azerbejdżanem,21 V 1921 z Gruzją,2 XII 1921 z Armenią. Te trzy ostatnie utworzyły między sobą Związkową Republikę Zakaukazką. Wszystkie 4 Republiki Socj. połączyły się 30 XII 1922 w jedną Związkową Socjalistyczną Republikę Rad /Z.S.R.R./,która otrzymała obowiązującą do grudnia 1936 ustawę zasadniczą. Do czterech pierwotnych członów przybyły w r. 1924 Uzbekistan i Turkmenistan,oraz w r.1929 Tadżikistan.

Ustrój Rosji Sowieckiej według Konstytucji z 1923 r.

Wiemy już,że ustrój ustanowiony Konstytucją 1923 jest tylko fasadą,zakrywającą rzeczywistość:wszechwładzę Partii,a raczej jej wodza, niemniej przedstawia ona interesujący dokument,jako próba stworzenia nowego typu ustrojowego.

Składa się Konstytucja z dwóch części. Pierwsza zawiera"Deklarację o utworzeniu Z.S.R.R." Deklaracja rozpoczyna się jaskrawym przeciwstawieniem dwóch światów: kapitalistycznego i socjalistycznego. W obozie kapitalistycznym panuje nienawiść,nierówność pomiędzy naro-

dowościami,niewola kolonialna i szowinizm,okrucieństwa imperializmów i wojny. W obozie socjalistycznym panuje ufność wzajemna i pokój,wolność i równość narodów,pokojowe współżycie i braterska współpraca ludów. Dzięki tym okolicznościom zdołały Republiki Sowietów odprzeć ataki imperialistów całego świata i pomyślnie zakończyć wojnę domową. Lata wojny nie pozostały jednak bez śladu. Spustoszone pola,zniszczone siły produkcji,wyczerpane zasoby gospodarcze. To dziedzictwo wojny sprawia,że nie wystarczają oddzielne wysiłki poszczególnych Republik w dziedzinie gospodarczej. Z drugiej strony niestałość sytuacji międzynarodowej i niebezpieczeństwo nowych napaści czynią nieuniknionym stworzenie jedynego frontu Republik Sowieckich wobec pierścienia kapitalistycznego. Sama wreszcie struktura władzy Sowietów pcha pcha masy pracowników do zjednoczenia się. Wszystkie te względy nakazują w sposób nieodparty połączenie się Sowieckich Republik w jedno państwo związkowe,zdolne zapewnić bezpieczeństwo od zewnątrz,dobrobyt gospodarczy na wewnątrz,swobodny rozwój narodowy ludów. Republiki Sowieckie tworzą jednomyślnie Z.S.R.R.,wolny związek równouprawnionych narodów,z prawem swobodnego występowania ze związku,z otwartą drogą dla wszystkich obecnie istniejących i przyszłych Republik Sowieckich do przystąpienia do związku.

Druga część ustawy zasadniczej nosi nazwę "paktu" pomiędzy Republikami łączącymi się w jedno państwo. Pakt tworzy właściwą Konstytucję,zawierając przepisy o organizacji związku.

By umożliwić sobie wytworzenie poglądu na całokształt problemów związanych z ustrojem państwa sowieckiego zajmiemy się obecnie nie tylko drugą częścią ustawy zasadniczej,ale potraktujemy ją łącznie z zarysem wewnętrznej organizacji Republik,za podstawę zaś tego zarysu przyjmiemy zrewidowaną w dniu 11 maja 1925 Konstytucję Rosyjskiej Z.S.R.R.,która stała się wzorem organizacji wewnętrznej innych także Republik. Pierwszym punktem będzie organizacja sowietów,drugim budowa naczelnych organów państwa, trzecim stosunek Związku do wchodzących w jego skład Republik.

S o w i e t y, czyli rady, są zbiorowymi,z wyborów proletariatu pochodzącymi,organami,rozkładającymi się na wszystkich kondygna-

cjach państwowego gmachu. W zasadzie sowiet jest zatem typem morfologicznym wszelkich organów władzy,od najniższych do najwyższych. U podstawy organizacji sowieckiej leżą ciała wyborcze każdego osiedla,wzgl. wojskowej jednostki organizacyjnej. Rozróżnia się osiedla miejskie, osady robotnicze i osiedla wiejskie. Istnieją zatem ciała wyborcze miejskie,osad robotniczych,wiejskie,wreszcie żołmierskie. Owe ciała wyborcze składają się z obywateli,którzy ukończyli 18 lat i nie są pozbawieni praw politycznych. Najbardziej charakterystyczny rys sowietów stanowi ich czysto klasowy charakter; prawa wyborcze przyznane są tylko tym dorosłym,którzy: 1/ zarabiają na życie pracą produktywną i pożyteczną dla ogółu, a także osobom zajmującym się gospodarstwem domowym,zapewniając w ten sposób pierwszym możność pracy produktywnej, - 2/ są żołnierzami robotniczo-włościańskiej czerwonej armii i marynarki, - 3/ należą do wymienionych dwóch kategorii,lecz utracili zdolność do pracy w jakimkolwiek stopniu. Poszczególne Republiki różnie normują tę kwestię w szczegółach. Ukraina np.za pracującego uważa tylko tego,kto jest członkiem jakiegoś związku zawodowego. Rosja nie poszła tak daleko,za nienależące do klasy pracującej uważa następujące kategorie osób: osoby ciągnące zyski z pracy najemnej /pojęcie różnie zresztą interpretowane/, osoby żyjące z dochodów nie wytwarzanych przez ich własną pracę /procenta od kapitałów, dochody z przedsiębiorstw,czynsze dzierżawne itp./.Prócz braku cenzusu pracy,pozbawia także prawa wyborczego brak cenzusu politycznego: zakonnicy,duchowni i słudzy kościelni,o ile funkcje religijne pełnią zawodowo,urzędnicy i agenci dawnej policji,żandarmerii i ochrany, członkowie dawniej panującej dynastii, chorzy psychicznie wzgl.upośledzeni umysłowo, w końcu skazani za przestępstwa z pozbawieniem praw politycznych na czas określony wyrokiem sądowym.

Wybory są jawne,odbywają się w szczupłych stosunkowo kolegiach wyborczych,łatwo kontrolowanych przez argusowe oczy partii. Ciała wyborcze nie obsyłają jednak wprost wszystkich stopni sowietów. Panuje zasada,że każdy wyższy szczebel jest obsyłany przez szczeble bezpośrednio podległe. Same masy obywateli wybierają zatem w zasadzie tylko na najniższym szczeblu umieszczone komórki zarządu lokalnego.

Na tych dopiero wiejskich i miejskich sowietach budują się wyższe szczeble organizacji państwowej. Na drugim szczeblu podziału administracyjnego znajduje się rejon, wprowadzony w miejsce dawnego powiatu /ujezdu/, obejmujący mniej więcej 1/3 terytorium dawnego powiatu, z siedzibą władz w dawnym mieście powiatowym, względnie w jakiejś dużej wsi, czy osiedlu robotniczym. Sowiet rejonu wybierany jest przez sowiety miejskie i osad robotniczych według normy 1 delegat na 60 wyborców, oraz przez sowiety wiejskie według normy 1 delegat na 300 wyborców. Sowiety rejonów obsadzają bezpośrednio sowiet okręgu, ten znów funkcjonuje jako ciało wyborcze /prócz funkcji zawiadywania sprawami okręgu/ dla członków sowietu obwodu, względnie kraju. W nowym bowiem podziale administracyjnym Państwa pośrednią jednostkę tworzy okręg /okrug/, najwyższy zaś szczebel administracji lokalnej zajmują obwody /obłast/, o obszarze obejmującym niejednokrotnie dwie lub więcej dawnych guberníi, z siedzibą władz w którymś z wielkich ośrodków przemysłowych. Na tym samym szczeblu co okręgi znajdują się "kraje": jest to raczej różnica nazwy, polegająca na tym, że "kraje" obejmują większe obszary, rzadziej zaludnione i słabiej rozwinięte gospodarczo /np. w Rosji obok 19 obwodów, istnieje obecnie 5 krajów/. Nie wszystkie jednak sowiety posiadają równy wpływ na obsadę wyższych pięter. Jak już widzieliśmy sowiety miejskie i osad robotniczych cieszą się wybitnym uprzywilejowaniem w stosunku do sowietów wiejskich, jeśli chodzi o wybór delegatów sowietu rejonu. Im wyższy szczebel, tym więcej nasyca się elementem miejskim. Osiąga się to w ten sposób, że zjazdy wyższych stopni są obsyłane nie tylko przez zjazdy bezpośrednio niższych stopni, ale ponadto posiadają w swym łonie delegatów sowietów miejskich, względnie osad robotniczych. Mieszkańcy miasta otrzymują w ten sposób zdwojony wpływ na obsadę sowietów wyższych stopni, skoro raz głosują bezpośrednio na członków tych sowietów, drugi raz zaś za pośrednictwem swych delegatów do zjazdu jednostki niższego szczebla. Reżim sowiecki zatem posiada dwa filtry, które mają wprowadzać coraz to większą klasowość elementów wypełniających na wyższych piętrach położone zbiorniki władzy. Te filtry też tłumaczą w części ową na pozór magiczną sztukę skupienia rządów w rękach Partii. Sto-

sownie do tego sowiety okręgowe składają się z delegatów sowietów miejskich i osad robotniczych /1 delegat na 1000 wyborców/,oraz z delegatów sowietów rejonowych /1 delegat na 5000 mieszkańców/, - sowiety zaś obwodowe obsyłają sowiety miejskie i osad robotniczych /1 delegat na 5000 wyborców/,oraz sowiety okręgowe /1 delegat na 25000 mieszkańców/.

Nie ta piramida władz jednak nadaje ustrojowi sowieckiemu jego specyficzny wygląd. Charakterystycznymi dla niego są przede wszystkim trzy zasady,przejawiające się już na niższych jego kondygnacjach. Pierwszą z tych zasad uświęca Konstytucja Rosyjskiej Z.S.R.R.: "Wyborcy,którzy wysłali do sowietu delegatów,mają prawo odwołać ich w każdym czasie i przeprowadzić nowe wybory". Druga z tych zasad,znamionująca zdecentralizowane ustroje,to znana nam już zasada obsadzania lokalnych organów wyższych przez niższe. Trzecia w końcu zasada dotyczy organizacji poszczególnych jednostek zarządu. We wszystkich jednostach występują następujące organy: 1/sowiet delegatów, 2/Komitet Wykonawczy, 3/Prezydium tego Komitetu. W stosunkach wzajemnych pomiędzy tymi organami oraz w zakresie ich kompetencji przejawia się właściwa specyficzna różnica pomiędzy ustrojem sowieckim a ogólnie na Zachodzie przyjętym typem. Na Zachodzie organa posiadają dokładnie rozgraniczoną kompetencję, granice zaś kompetencji biegną na ogół wzdłuż linii oddzielających różne hierarchicznie normy. Inaczej jest w sowietach. Pełnię władzy należącej do danej jednostki organizacyjnej może sprawować w Sowietach każdy z jej organów, z jednym tylko wyjątkiem: funkcje wyborcze należą zawsze tylko do sowietu delegatów. Istnieje wprawdzie pomiędzy owymi trzema organami pewne ustopniowanie hierarchiczne: Prezydium odpowiada przed Komitetem,obydwa zaś odpowiadają przez sowietem. Gdy na widowni pojawia się organ hierarchicznie wyższy,on wówczas obejmuje formalnie pełnię władzy i niejako wchłania w siebie organa pozostałe. Im w wyższą jednak rangę organ przyobleczony,tym krótszy ma okres rzeczywistego życia. I tak,sowiety odbywają jedną tylko coroczną sesję zwyczajną,trwająca zaledwie kilka dni. Podobnie Komitety obradują rzadko i przez krótki czas. Władza zatem należąca teoretycznie do wielogłowych ciał skupia się naprawdę w całoś-

ci w bardzo szczupłych kolegiach: prezydiów komitetów wykonawczych. Oba pozostałe organy pełnią mniej lub więcej dekoracyjną rolę.

Każde niższe piętro jest podporządkowane hierarchicznie wyższemu. Władze jednych szczebli wydają rozporządzenia i instrukcje wiążące władze niższych szczebli,sprawują nad ich aktami nieograniczoną prawie kontrolę,mogąc te akty zawieszać,uchylać,a nawet zmieniać wedle własnego uznania. Mają wprawdzie i niższe szczeble prawo wstrzymywania wprowadzenia w życie rozporządzeń organów bezpośrednio wyższegomstopnia /ale nie zjazdów sowietów/,jednak tylko w wyjątkowych wypadkach wyraźnie prawem przewidzianych.

Niektóre z Republik nadają jeszcze trzeciemu szczeblowi górnemu bardziej złożoną postać. Rosja np.rozróżnia obok zwyczajnych obwodów,regiony autonomiczne,niektórym zaś z nich nadaje tytuł republik, mianując się z tego powodu Związkową S.R.R. Tych autonomicznych republik zawiera w sobie Rep.Ros. obecnie 17,zaś regionów autonomicznych 6. Autonomia ta jest tzw. autonomią niezupełną,skrępowaną w znacznej mierze rozległymi uprawnieniami kontrolnymi centralnych władz rosyjskich. Federacyjność Rosji jest w gruncie rzeczy tylko decentralizacją i to niezbyt daleko posuniętą,nie dającą się nawet porównać z tym choćby stopniem,jaki osiągnęła decentralizacja w dawnej Austrii. Pozostaje zaś ta decentralizacja w związku z faktem zamieszkiwania Rosji przez mnóstwo narodów i plemion o różnym stopniu cywilizacji i uświadomienia narodowego. Bolszewizm pragnął te różnice wykorzystać,dlatego ogłosił równouprawnienie narodowości i przyznał każdej z nich, o ile zajmuje zwarte terytorium,prawo organizowania się w zgóry zakreślonych ramach. Wąskość tych ram,oraz wytępienie burżuazji,jedynie zdolnej podjąć dążenia separatystyczne,odżegnały niebezpieczeństwo.

W górze republik związkowych panuje ten sam system co na dole: Zjazd delegatów Sowietów, Komitet Wykonawczy /na tym szczeblu nosi nazwę:Cik - Centralny Komitet Wykonawczy/, oraz Prezydium Cika. Zjazd obsyłają: 1/sowiety miast i osad robotniczych /1 delegat na 25,000 wyborców/, 2/zjazdy sowietów okręgów, oraz republik autonomicznych nie mających podziału na okręgi /1 delegat na 125,000 mieszkańców/. Wszechrosyjski Zjazd obraduje tylko raz na dwa lata przez kilka dni, w czasie pomię-

dzy sesjami Zjazdu pełnię jego władzy sprawuje Cik przezeń wybrany i przed nim odpowiedzialny,który znowu deleguje władzę na długie okresy swej nieobecności wybranemu przez siebie Prezydium,które już stale funkcjonuje. Na szczeblu republik związkowych występuje jeszcze jeden organ,znany zresztą także republikom autonomicznym: Rada Komisarzy Ludowych,której członków powołuje Cik. Oprócz Prezesa Rady i jego zastępcy,wchodzą w jej skład: delegaci pewnych Związkowych Komisariatów wyłącznych,- Komisarze stojący na czele Komisariatów podlegających odpowiednim Komisariatom zjednoczonego Związku,wkońcu Komisarze kierujący Komisariatami nie mającymi odpowiednika w związkowych komisariatach /Spraw Wewnętrz.,Sprawiedliwości,Oświaty, Obrony Zdrowia, wreszcie Centralne Urzędy Statystyczne Republik/. W r.1931 utworzono ponadto w Republikach związkowych Komisariaty Gospodarstwa Kolektywnego. Cała Rada Komisarzy,jak i poszczególni Komisarze odpowiadają przed Cikiem i jego Prezydium. Rada,prócz sprawowania właściwych administracyjnych fukcji,może także wydawać powszechnie obowiązujące normy, w ramach udzielonej jej przez Cik,względnie jego Prezydium,upoważnień. Cik może zawieszać,uchylać i zmieniać decyzje Rady Komisarzy. Jest więc Rada organem zawisłym,tak,że właściwe kierownictwo należy do Cika,względnie do jego Prezydium.

Na najwyższym piętrze piramidy sowieckiej rozsiada się panująca nad Republikami władza Związku. Budowa piętra związkowego odpowiada budowie republiki,występują tam mianowicie 4 analogiczne organy: 1/zwoływany normalnie raz na 2 lata najwyższy organ: Kongres /Zjazd/ Sowietów,wybierany przez Sowiety miast /1 delegat na 25,000 wyborców/,oraz przez zjazdy Sowietów Obwodów /1 delegat na 125,000 wyborców/. Liczy więc Kongres przeszło 2,400 członków. 2/ Centralny Komitet Wykonawczy Związku,pełniący w czasie pomiędzy sesjami Kongresu pełnię jego władzy,z wyjątkiem przeprowadzania podstawowych zmian zasad Konstytucji. 3/ Prezydium Cika, 4/ Rada Komisarzy Ludowych. Najwybitniejsza różnica pomiędzy Republikami a związkiem zachodzi w strukturze Cika. Jest on bowiem w Związku dwuizbowy,składając się: z 1/ Sowietu związkowego i 2/ Sowietu narodowości. Sowiet związkowy posiada 472 członków,wybieranych przez Kongres z pośród przedstawicie-

li Republik związkowych,proporcjonalnie do ilości ludności każdej z nich. Sowiet narodowości,mający naśladować w uzasadnieniu swym te izby państw związkowych,które reprezentują ogół fragmentów państwowych, składa się z 138 członków. Republiki zw.,oraz republiki aut. wysyłają doń po 5 przedstawicieli,regiony aut. po jednym. Wszystko to daje w Sowiecie narodowości znaczną przewagę Rosji. Ponadto wprowadza Konstytucja jedną jeszcze ostrożność: Kongres Sowietów zatwierdza członków Sowietu narodowości. W zasadzie obie izby są równorzędne.

Zwyczajne sesje Cika odbywać się mają trzy razy w okresie pomiędzy dwoma Kongresami, w czasie pomiędzy sesjami Cika,pełnia jego władzy przechodzi na Prezydium Cika. Składa się ono z 27 członków tzn.kompletu Prezydiów obu izb /każde z tych Prezydiów posiada 9 czł. 9 zaś członków wybiera się na wspólnym posiedzeniu obydwu izb, przy czym każda z nich głosuje osobno/. Prezesa Prezydium Cika,pełniącego zarazem fukcje reprezentacyjne,przypadające normalnie prezydentom republik,wybiera Cik z pomiędzy członków Prezydium. Wyjątek od zasady, że pełnię władzy Cika może wykonywać jego Prezydium,polega na tym,że samemu Cikowi zastrzegła Konstytucja badanie i zatwierdzanie wszelkich dekretów,stanowiących ogólne reguły życia politycznego i gospodarczego Związku, a także wnoszących zasadnicze zmiany do istniejącej praktyki organów związkowych. W rzeczywistości samo Prezydium wydaje najczęściej także i te normy,nie czekając bynajmniej na zebranie się Cika. Stosunek Prezydium Cika do samego Cika oraz stosunek Cika do Kongresu Związkowego opiera się na tych samych zasadach co stosunki analogicznych organów w Republikach.

Przy Ciku istnieje Najwyższy Trybunał Związkowy,którego kompetencje obejmuje: a/udzielanie Najw.Trybunałom Republ.Zw. autentycznej wykładni praw związkowych, b/badanie na żądanie Prokuratora N.T. Z.postanowień i wyroków N.T.Republ.Zw. z powodu pogwałcenia przez nie praw związkowych lub naruszenia przez nie interesów innych republik, oraz zakładanie przeciwko tym aktom rekursu do Cika Związku, c/ wydawanie na żądanie Cika Zw. opinii w przedmiocie zgodności z Konstytucją aktów republ.Związk., d/ rozstrzyganie sporów prawnych pomiędzy republikami zw., e/ sądzenie wysokich urzędników Związku,ściga-

nych za czyny pozostające w związku z wykonywaniem urzędu. Prawo wnoszenia spraw przed Trybunał przysługuje: Cikowi Związku,oraz jego Prezydium, Prokuratorowi N.T.Z.,Prokuratorom Republik Związk. i G.P. U. W zasadzie Trybunał obraduje na posiedzeniach jednej ze swoich 4 Izb: cywilnej,karnej,wojskowej,wojskowej transportów,sprawy jednak szczególnej wagi rozstrzyga Trybunał na posiedzeniu ogólnym, w skład którego wchodzą: mianowani przez Prezydium Cika Prezes Trybunału i 7 członków,oraz Prezesi Najw.Trybunałów Rep.Związk. i przedstawiciel G.P.U. Do takich spraw zalicza Konst.: sprawy karne i cywilne wyjątkowego znaczenia,w których są zainteresowane dwie lub więcej Republik Związk., oraz sprawy karne członków Cika i Rady Komisarzy Ludowych Związku. Prokuratora Trybunału i jego zastępcę mianuje Prezydium Cika Związku.

Rada Komisarzy Ludowych składa się z prezesa i jego zastępcy,oraz stojących na czele poszczególnych komisariatów - komisarzy. Wybiera ją Cik,podobnie jak swoje Prezydium,na wspólnym posiedzeniu obu Izb. Rada jest organem wykonawczym Cika i organem administracyjnym,pozatem może wydawać powszechnie obowiązujące normy ogólne,w granicach otrzymanych od Cika upoważnień /działalność na tym polu Rady Komisarzy obejmuje przeszło 50% praw Związku/. Prócz Cika upoważnia Konstytucja do zawieszania i uchylania aktów Rady Komisarzy także i Prezydium Cika. Nadzór nad działalnością poszczególnych Komisarzy sprawuje zarówno Rada Komisarzy,jak Cik i jego Prezydium. Komisariaty /ministerstwa/ Związku dzielą się na wyłączne /obecnie zwane związkowymi/ i zjednoczone /obecnie: związkowo-republikańskie/. Wyłączne, prowadzą sprawy stanowiące monopol Związku. Zaliczało się do nich pierwotnie 6 Komisariatów: Gosplan,Spraw Zagr., Handlu Zewn., Marynarki i Wojny, Dróg i Komunikacji, Transportów Wodnych. Trzy ostatnio wymienione posiadają w rządach Republ.Związk. i Republ.autonom. delegatów bezpośrednio im podległych: mają oni za zadanie zapewnić wykonanie rozkazów idących od Związku i kierują lokalnymi aparatami swoich działów. Do tych 6 Komisariatów wyłącznych dodano: w r.1927 Komisariat Poczt i Telegrafów /od 1932 Komisariat Łączności/, - w 1932 Kom.Zbożowych i Zwierzęcohodowlanych Surowców,- Przemysłu Ciężkiego,

oraz Kom.Przemysłu Leśnego. Do Komisariatów zjednoczonych zaliczało się 6: Najw.Radę Gospodarstwa Narod., Komisariaty Handlu Wewn., Rolnictwa, Skarbu, Pracy, wreszcie Inspekcję Robotniczo-Włościańską. W r.1925 Komisariaty Handlu połączono w jeden wyłączny Komisariat Handlu Wewn.i Zewn. Najw.Radę Gosp.zniesiono w 1932,rozdzielając jej agendy pomiędzy Kom.wyłączne Przemysłu Ciężk.oraz Leśnego i Kom. zjedn.Przemysłu Lekkiego. Zadaniem Insp.Robotn.-Włośc. jest kontrola instytucji i urzędników pod względem prawidłowości ich czynności, tępienie nadużyć,biurokratyzmu,niedbalstwa itp. Komisariaty zjedn. /istniejące we wszystkich Republikach/ podlegają odpowiednim Komisariatom związkowym i są obowiązane wykonywać ich rozkazy. Nie tworzył osobnego komisariatu G.P.U. /Zjednoczmy Państwowy Urząd Polityczny/, będący zreorganizowaną w r.1922 Czeką,choć jego naczelnik zasiadał w Radzie Komisarzy z głosem doradczym. Zadaniem G.P.U. było "zjednoczenie rewolucyjnych wysiłków sfederowanych republik w walce z kontrrewolucją polityczną i ekonomiczną,szpiegostwem i bandytyzmem". Wyposażony w olbrzymie pełnomocnictwa,rozporządzający wszędzie lokalnymi organami,posiadający własną siłę zbrojną,nie wyłączając artylerii, stanowi G.P.U. nerw całego reżimu sowieckiego. Ściśle scentralizowany,posiada delegata przy Radzie Komisarzy każdej z 7 Republik, który kieruje działalnością lokalnych oddziałów.

Stosunek fragmentów do Związku. Stwierdziliśmy już,że w działach podlegających zjedn.Komisariatom Związku Komisariaty 7 Republik są w gruncie rzeczy tylko dyrakcjami lokalnymi odnośnych działów administracji. Samodzielniejsze zatem stanowisko mogą zatem posiadać tylko takie Komisariaty republik,które nie mają odpowiednika w żadnym związkowym Komisariacie. Konstytucja wylicza je,krępując w ten sposób Republiki w swobodzie ustanawiania własnych władz zarządu. Są to komisariaty: spraw wewn.,oświecenia,zdrowia publ.,przezorności społecznej,sprawiedliwości. Związek jednak może kształtować stosunki w tych także dziedzinach,skoro Konstytucja upoważnia go do stanowienia zasad,normujących zarówno szkolnictwo,jak hygienę publiczną,zarówno organizację sądów i procedurę,jak ustawodawstwo cywilne i karne. Ponadto Związek sprawuje daleko idącą kontrolę nad aktami władz

republik,kontrolę nie tylko prawną,ale i polityczną: polityczne organa związku są władne zawieszać i uchylać akty zjazdów sowietów oraz cików republik,nie tylko z powodu sprzeczności ich z Konstytucją zw., ale także z jakichkolwiek innych powodów. Konstytucja ustanawia wprawdzie dwie ważne gwarancje samoistności republik: pierwszą z nich stanowi zasada,że terytorium republiki nie może być zmieniane bez jej zgody, równocześnie jednak oddaje Konstytucja rozstrzyganie sporów pomiędzy republikami związk.,oraz regulowanie kwestii dotyczących zmiany granic pomiędzy sfederowanymi republikami - Związkowi. Drugą gwarancję stanowi zasada,że każda ze sfederowanych republik zachowuje pełne prawo wystąpienia ze Związku. Artykuł odnośny usztywniono nawet szczególnie,zastrzegając,że jego zmiana,ograniczenie lub uchylenie może nastąpić jedynie za zgodą wszystkich członków Związku. Owa gwarancja przysporzyła wiele kłopotu teoretykom,wymyślono nawet z jej powodu specjalną właściwość "suwerenności potencjalnej",mającej jakoby przysługiwać republikom. Przepis ten jednak nie posiada żadnej realnej wartości. "Potencjalna suwerenność" republik nie potrafi zasłonić faktu,że aktualnie już według samej litery Konstytucji nie posiadają one samodzielnej władzy w najmniejszym nawet odcinku,oraz faktu,że ta nawet niesamodzielna władza opiera się na Konstytucji,która może być dowolnie zmieniana przez same tylko organa Związku. Z.S.R.R. trudno jest uznać za państwo związkowe,takie, jakim są St.Zjednocz. czy Szwajcaria,czy nawet Rzesza Niemiecka za panowania Konstytucji Wejmarskiej,mimo,że sowieccy teoretycy twierdzą,że skoro Związek sowiecki nosi nazwę związku,to widocznie jest państwem związkowym. Odmawiając państwu socjalistycznemu charakteru związkowości można mu jedynie przyznać /przynajmniej w oparciu o literę konstytucji/ znamiona państwa zdecentralizowanego.

Z brakiem samodzielności prawnej republik harmonizuje całkowicie nieposiadanie przez nie żadnej samodzielności gospodarczej i finansowej. Związek bowiem jest wyłącznym panem całego gospodarstwa narodowego,on rządzi całym aparatem przedsiębiorstw,trustów,syndykatów,banków,kieruje całym handlem zagranicznym itd. On posiada najwyższe zwierzchnictwo w zakresie władzy skarbowej. Istnieje tylko jeden

budżet związkowy, którego integralną część stanowią budżety poszczególnych republik. Każda z republik opracowuje wprawdzie sama swój preliminarz, staje się on jednak prawomocny dopiero naskutek włączenia go do ogólno-państwowego budżetu i zatwierdzenia przez właściwe organa Związku. Również możność zaciągania pożyczek zewnętrznych i wewnętrznych przez republiki zależy od zezwolenia Związku.

Analiza samej już Konstytucji pozwoliła przejrzeć ornamentacyjną tylko wartość związkowości. Znajomość prawdziwego motoru życia państwa socjalistycznego pozwoli stwierdzić ornamentacyjność innych także elementów ustroju. Konstytucja wysuwa na pierwszy plan sowiety, buduje zatem dyktaturę proletariatu na najszerszych masach. Ogół proletariatu ma być według Konstytucji krwią krążącą po całym organiźmie i odżywiającą wszystkie jego części. Rzeczywistość jest inna. Dyktatura proletariatu jest dyktaturą jednej organizacji partyjnej, trzymającej państwo i jego życie w żelaznym uścisku. Monopolistyczna Partia komunistyczna, na wewnątrz zorganizowana centralistycznie, na zasadach mianowanej zgóry hierarchii, bezwzględnej karności i dyscypliny, wprawia w ruch konstytucyjne urządzenia, czyniąc je narzędziem własnej tylko władzy. Nie Ciki stanowią najważniejsze prawa, lecz Politbiuro, a raczej autokratyczny jego Sekretarz. Wszechwładza jego ogarnia wszelkie urządzenia i poddaje sobie całkowicie także polityczny personel związkowych Republik. Politbiuro usuwa, przenosi, skazuje na wygnanie i więzi członków Cików i Rad Komisarzy Republik. W rzeczywistości zatem sowieckiej, energia czynna płynie nie z sowietów i na nich zbudowanej piramidy, lecz z Partii.

Polityka wewnętrzna komunistycznego reżimu w okresach Nepu i budowy socjalistycznej.

Naczelne kierownictwo przemysłu należało do Najwyższej Rady Gospodarstwa Narodowego, obejmującej swą władzą całe terytorium Związku. Jak już wspomniano Rada Gospodarstwa należała do kategorii Komisariatów zjednoczonych, wskutek tego Republiki związkowe posiadały także własne Rady Gospodarstwa: podlegały one jednak Radzie Najwyższej, mając obowiązek wykonywania jej poleceń. Radom Gosp. Republik

podlegały z kolei Rady lokalne. Zależnie zatem od swego znaczenia, istnieją: zakłady przemysłowe związkowe, - Republik, - wreszcie lokalne. Pierwsze podlegały bezpośrednio Najwyższej Radzie Gospodarstwa /2/3 ogółu wszystkich zakładów/, drugie kierowane są przez Rady Republik, - trzecie wreszcie przez Rady lokalne. Wielkie zakłady,podlegające wprost Radzie Najwyższej,pracują we wszystkich prawie gałęziach przemysłu: metalurgicznym,tekstylnym,chemicznym,elektrycznym,węglowym,naftowym,cukrowniczym itd. Przemysł,zaliczony do przemysłu o bardziej lokalnym interesie,obejmuje przede wszystkim średnie przedsiębiorstwa,oraz większe zakłady należące przeważnie do przemysłów: żywnościowego,leśnego,chemicznego. Zakłady przemysłowe i fabryki,należące do tej samej gałęzi i położone w obrębie tej samej strefy terytorialnej, tworzą - Trusty. Działalność Trustów unormował dekret z kwietnia 1923. Trusty są osobami prawnymi,posiadającymi własne statuty. Prawnie nie są one organami Państwa i Skarb Państwa nie odpowiada za zaciągnięte przez nie zobowiązania. Działalność swą prowadzą na podstawach handlowych i winne są przynosić handlowe zyski. Są posiadaczami dóbr,wymienionych w statutach,tworzących ich kapitał podstawowy,na których własność zatrzymuje Państwo. Do tych dóbr zaliczają się budynki,maszyny,oraz wszystko,co jest potrzebne przedsiębiorstwu do produkowania /ziemia i lasy nie wchodzą w skład tego kapitału/. Przedmioty podstawowego kapitału nie mogą być zbywane ani obciążane. Wierzyciele Trustu mogą natomiast uzyskać zaspokojenie z jego kapitału obrotowego. Dochody Trustu rozdziela się w sposób następujący: część idzie na utrzymanie,odnowienie i pomnożenie narzędzi, na kapitał rezerwowy,oraz na fundusz ubezpieczeń społecznych; inna część zostaje zużyta na poprawę warunków bytu pracowników przedsiębiorstwa,na budowę domów robotniczych,ambulatoriów,żłóbków itd, reszta 50% zostaje wpłacona do kas państwowych. Na czele Trustu stoi Prezydent, dziś najczęściej spec,który ma przy swym boku Radę zarządzającą. Władze te mianuje Najwyższa Rada Gosp.,względnie Rada lokalna. W okresie komunizmu wojennego przemysł państwowy figurował w budżecie, dostarczał Państwu wytwarzane przez siebie produkty i otrzymywał od Państwa potrzebne surowce,paliwo,środki żywności i pieniądze. Zakłady

deficytowe ciążyły w rujnujący sposób na budżecie. Nep,przeprowadzając reorganizację,usunęła przemysł z budżetu wydatków,tak,że figuruje on tylko w budżecie dochodów. Niezbędne kapitały uzyskuje przemysł państwowy w drodze kredytów bankowych,pożyczek krótko lub długo terminowych,udzielanych przez Państwo. Jedynie tylko gałęzie wytwórczości o szczególnym znaczeniu,obciążają bezpośrednio państwo /np.przemysł ciężki,oraz wojenny/. - Trusty połączone są w syndykaty, powoływane do życia dla celów nabywania surowca,oraz organizowania zbytu produktów. Syndykaty trustów są zazwyczaj związkami dobrowolnymi o charakterze handlowym. Najznaczniejszymi z nich są: syndykaty przemysłu tekstylnego,naftowego,garbarskiego i kuśnierskiego, wreszcie soli. Obejmują one swą działalnością cały obszar terytorium państwowego. Syndykaty posiadają faktyczny monopol; dyktaturę ich jednak w zakresie cen ogranicza skutecznie nadzór ze strony władzy państwowej,która narzuca syndykatom własną politykę. Syndykaty i Trusty,znktórych kierownictwa został element robotniczy całkowicie wyeliminowany,prowadzą gospodarkę towarową,nie mającą nic wspólnego z socjalizmem. Kierują się kalkulacją czysto kupiecką i starają się o największy zysk,tak samo,jak przedsiębiorstwa w systemach finansowo kapitalistycznych. Kapitalizm państwowy Sowietów jest zawsze tylko specyficznym kapitalizmem.

Obok Syndykatów trustów zajmują się handlem wewnętrznym także niektóre Trusty,które nie związane w syndykaty,posiadają własne oddziały handlowe dla pozbywania produktów. Istnieją także spółki handlowe,których akcjonariuszami są instytucje państwowe. W ten sposób handel państwowy en gros wyparł w zupełności handel prywatny, któremu Nep wydawała się w swych początkach otwierać piękne perspektywy. Również handel detaliczny przeszedł prawie zupełnie w ręce kooperatyw robotniczych i włościańskich,dostarczających/aż do 1937 r. członkom towarów po cenach niższych,aniżeli sklepy państwowe. Prócz sklepów,kooperatywy prowadzą piekarnie,pralnie,restauracje. Rząd stara się w drodze kooperatywizmu położyć kres indywidualizmowi życia domowego i zsocjalizować w możliwie najdalszej mierze codzienne życie ludności.

Na czele zakładu przemysłowego stoi tzw. "czerwony trójkąt", którego boki stanowią: dyrektor zakładu,- delegat syndykalny,- przedstawiciel Partii komunistycznej. Rola tych dwóch ostatnich zostaje jednak z czasem bardzo ograniczona, a właściwe kierownictwo zakładu skupia się w rękach dyrektora.

Z reorganizacją przemysłu państwowego wiązała się reforma stosunków robotniczych,ujęcie w żelazne karby dyscypliny tej klasy,która stanowi ośrodek ideologii komunistycznego reżimu. Okres kontroli robotniczej zanarchizował robotników,komunizm wojenny zmilitaryzował ich, w okresie Nepu starają się Bolszewicy o utrzymanie robotników w karności,równocześnie o stworzenie dla nich zadowalających warunków życiowych. Czynią z nich klasę uprzywilejowaną /także politycznie/. Partia opiekuje się nimi,nie pozwalając im jednak wyłamywać się spod ścisłej dyscypliny. Dzień pracy robotnika trwa 7 godzin. Zapewnia się im bezpłatną opiekę lekarską,udziela corocznych płatnych urlopów,niekiedy wysyła do uzdrowisk. Korzystają z ubezpieczeń społecznych,mają do dyspozycji kluby,czytelnie,sale i parki zabawowe. Urządza się dla nich przedstawienia i odczyty. Stara się o dostarczenie robotnikom wykwalifikowanym zdrowych i wygodnych mieszkań. Dużo w tym jeszcze zapowiedzi tylko i obietnic,realizacje są naogół skromne i niedostateczne,szara masa robotnicza pędzi życie w nader prymitywnych warunkach. W każdym jednak razie czuje nad sobą opiekę reżimu i wierzy w lepszą przyszłość. Równocześnie usiłuje się wiązać robotników węzłami psychicznymi z reżimem. W tym celu gloryfikuje się pracę,czyni z niej bohaterski wysiłek,nakazany przez socjalizm.Wprowadza się ducha wzorowanego na jezuickich kolegiach,na rywalizacji, wzajemnej kontroli, pobudza się robotników do nieukrywania swego entuzjastycznego stosunku do Rządu,domaga się składania z radosną ofiarnością nakładanych danin nadzwyczajnych, agituje do spontanicznego podpisywania prawie przymusowych zresztą pożyczek. Wznieca się w nich zainteresowanie do dzieł publicznych,do osiągniętych postępów,wlewa świadomość czynnej w nich współpracy. W posiedzeniach komisji inspekcyjnych uczestniczą robotnicy,przedstawiając w nich swoje pomysły i krytyki,odnośnie zakładu w którym pracują. Zbierają się,by wykony-

wać rodzaj patronatu w stosunku do jakiegoś zakładu,czy administracji publicznej,przeprowadzają śledztwa i dochodzenia za przejawami burżuazyjnej umysłowości i biurokratycznych manii. Po ukończeniu pracy mają do pełnienia liczne obowiązki w różnych stowarzyszeniach. Najgorliwsi wchodzą w skład "brygad szturmowych",które nadzorują i pobudzają towarzyszy. Oddziały tych "udarników" wysyła się na najtrudniejsze"odcinki pracy",wymagających największych wysiłków. Wzamian otacza się ich troskliwą opieką i nie skąpi pobudzających ambicję honorów. Płace są jednak akordowe. Najpracowtsi otrzymują premie i różne honorowe odznaczenia. Wolnościowe zdobycze zachodnie klasy robotniczej nie istnieją: syndykaty obrócone z czasem w organa Partii komunistycznej nie ochraniają już praw robotniczych,normują tylko dyscyplinę i odpowiadają za wykonywanie prac, strajki są uznane za przeciwrewolucyjne działania i podlegają G.P.U. W konfliktach z administracją robotnicy najczęściej przegrywają. Ułatwia się im jednak wznoszenie się po szczeblach drabiny społecznej. Różne szkoły pozwalają im zdobywać wyższe zawodowe kwalifikacje. Rabfaki służą do uzyskania koniecznej wiedzy dla zapisania się na uniwersytet. O ile są członkami partii powierza się im różne kierownicze funkcje, utrzymuje w nich poczucie przynależności do nowej arystokracji,opartej na przywileju nie tylko związanym z zajęciem,ale i z urodzeniem: nie może bowiem z niego korzystać,kto urodził się szlachcicem lub burżujem. Wysyła się ich dziesiątkami tysięcy na wieś dla kierowania chłopskimi kolektywami,w fabrykach oddaje pierwszeństwo przed urzędnikami biurowymi. To właśnie stanowi klamrę spajającą robotników z reżimem komunistycznym. To pozwala im znosić cierpliwie trudne materialne warunki życia i tworzyć przy boku Rządu silną jego podporę.

Bolszewicy budując nowe państwo,powołali do życia nowe,władzy służące klasy. Miejsce dawnej szlachty zajęli robotnicy,jako warstwa szczególnie uprzywilejowana,miejsce dawnej burżuazji zajęła nowa biurokracja,ujęta ujęta w swoich szczytach w ramy organizacji Partii. Różnica z dawnym ustrojem polega na tym, że gdy tamten złączony był z panującym reżimem luźniej i bardziej zewnętrznymi więzami, obecnie, dzięki quasi religijnemu charakterowi Partii,zespala się z reżimem

ściśle i głęboko. Partia bowiem wymaga od członków niewzruszonej wiary w podawane przez siebie dogmaty,biernego poddania się umysłów i serc nieomylnej prawdzie reprezentowanej przez przywódców i to we wszystkich przejawach życia. Partia odrzyna się ostro od mas,którymi włada. Odżywia się wprawdzie ciągłym przyrostem nowych sił,nie łatwo jednak dostać się do niej. Kandydaci muszą przebyć długi okres próbny,w czasie którego winni wykazać pełną prawomyślność i oddanie sprawie. Partia pozbywa się elementów niepewnych,nie dość posłusznych, czy gorliwych, w niedostatecznym stopniu przygotowanych. Członkowie jej mogą wprawdzie zbaczać na manowce,podlegają wówczas naganie,przenosi się ich do odległych prowincji,degraduje na niższe i mniej płatne stanowiska,nawet wysyła na wygnanie. Gdy pierwotnie jednak nie pozbawiało się ich życia i nie zamykało drogi do powrotu,pozwalając głoszącym heretyckie poglądy na uroczyste wyrzeczenie się swych przekonań, obecnie niszczy się ich bezwzględnie skazując na śmierć i gorszą od niej wieloletnią katorgę. Jak niegdyś bowiem carat,tak i reżim bolszewicki spoczywa na autorytecie jednostki,pomimo pseudodemokratycznych urządzeń. Najpierw Lenin,obecnie Stalin wcielają władzę najwyższą,wobec której nie może być oporu. Partia stale wzrasta w liczbie. W chwili śmierci Lenina /1924/ liczyła 446,000 członków i kandydatów, w r.1925 - 1,025,000, a w 1930 1,708,000,około 3 miliony w r. 1933. Już w r.1927 połowę co najmniej członków tworzyli urzędnicy,od tego czasu procent ich zwiększył się jeszcze znacznie. Z pomiędzy nich nie więcej jak 15,000 stanowi czynne wojsko członków,wysyłanych na ważne placówki,nie więcej zaś jak 3,000 najpewniejszych i najwierniejszych otrzymuje najbardziej odpowiedzialne funkcje. Członkowie Partii mogą jednak zapełnić tylko najważniejsze stanowiska,tak,że Państwo musi uciekać się do pomocy poza partią stojących pomocników, zwłaszcza specjalistów. Biurokracja bowiem,potwornie rozwinięta,zalała wszystko. Rosja carska w 1913 liczyła około 800,000 funkcjonariuszy, Rosja bolszewicka w 1930 liczyła ich przeszło 5 milionów,w 1933 około 8 milionów. Biurokracja ciąży na gospodarstwie,zjadając "nadwartość",jaka miała przypaść w państwie socjalistycznym robotnikom. Partia kontroluje jednak biurokrację bardzo ściśle,otacza drobiazgo-

wym nadzorem, a przestępstwo karze więzieniem, wysyła na wygnanie, nierzadko skazuje na śmierć. Przestępstwo jest zresztą często fikcyjne, a skazanie służy politycznym celom dyktatury: najczęściej przerzuceniu odpowiedzialności za niepowodzenia i nędzę gospodarczą na zgóry upatrzne ofiary; czy po prostu rzuceniu postrachu w szeregi poza Partią stojących techników produkcji.

Przede wszystkim jednak rezerwuje sobie Partia wyłącznie dla siebie policję polityczną, jak ongi tak obecnie główny filar Rządu. W 1922 zreorganizowano Czekę, przemieniając ją na G.P.U. Poddano jej działalność w wyższym stopniu formom sądowym, odebrano prawo swobodnego rozporządzania życiem ludzkim, wolność jednak obywateli zależy nadal od jej łaski lub niełaski. Aparat G.P.U. rozrasta się olbrzymio: w 1929 obejmuje około 20,000 urzędników, 30,000 tajnych agentów, 60,000 doborowych żandarmów. Rozporządza własną siłą zbrojną: 15,000 wojsk specjalnych, nawet własnym aparatem gospodarczym /sowchozy, zakłady przemysłowe, składnice/, zapewniającym funkcjonariuszom G.P.U. także uprzywilejowanie pod względem aprowizacyjnym. Szerokie pełnomocnictwa G.P.U. sprawiają, że w porównaniu z reżimem komunistycznym reżim carski wydaje się praworządnym. Terror w zmienionej nieco formie trwa ciągle i jest jednym z najważniejszych środków działania Rządu.

Niesłuszne jest jednak mniemanie, że Bolszewicy utrzymują się wyłącznie dzięki terrorowi. Są mistrzami w rozbudzaniu dodatnich instynktów wśród mas, wzniecaniu entuzjazmu i przekonania o wielkości wspólnie dokonywanych dzieł. Jednym z najpotężniejszych narzędzi reżimu jest organizacja młodzieży komunistycznej /konsomoł/, skupiający około 3 miliony osób obojga płci, w wieku 18 - 23 /obecnie 26/ lat. Tworzą oni brygady szturmowe, nadające poziom i tempo pracy w fabrykach, dyscyplinujące robotników, przeprowadzające kolektywizację wsi. W znacznej części są członkami Ligi dla rozwoju obrony narodowej, lotnictwa wojennego i obrony chemicznej. Bolszewicy rozporządzają w ten sposób olbrzymim aparatem, służącym celom ochrony wewnętrznej, jak i zewnętrznej, oraz celom propagandy, aparatem stanowiącym wzmocnienie i przedłużenie armii regularnej. Wkładają również znaczny wysiłek

w zorganizowanie wychowania dziecka w duchu komunistycznego patriotyzmu. Potrafią wreszcie wprzągać do służby państwa socjalistycznego literaturę i sztukę,teatr i film, które pomimo daleko idącego skrępowania swobody twórczej,oraz zgóry narzuconego kierunku ideowego,wydawały znaczną ilość świeżych talentów immogły się chlubić szeregiem nieprzeciętnych dzieł. Z biegiem lat tyrania Partii nad życiem duchowym staje się jednak coraz uciążliwsza: strach przed opozycją każe wtłaczać mózgi w coraz ciaśniejsze i ściślej odlewane formy. Cenzura "Gławlitu" czuwa nad drukami sprowadzanymi z zewnątrz, pozwoleń wyjazdu zagranicę nie daje się, a ucieczka zagranicę,jako zdrada ojczyzny,zagrożona jest karą śmierci,przy czym wszyscy członkowie /dorośli/ rodziny dezertera podlegają karze więzienia. Nikt nigdy nie wie przez co może stać się winnym nieprawomyślności. Monopol Państwa jako przedsiębiorcy - wydawcy czasopism i książek,drukarza i księgarza, przedsiębiorcy - kierownika widowisk, ponadto charakter Państwa jako wyłącznego prawie konsumenta dzieł artystycznych, same przez się wystarczają do wyjałowienia twórczości, obecne zaś prześladowania prowadzą do postawy psychicznej,upatrującej w całkowitej bierności jedyne zabezpieczenie marnego zresztą bytu. Na wyjałowieniu myśli żeruje oficjalne kłamstwo: głosi się otwarcie np.,że statystyka nie może być neutralna,że informacja prasowa nie polega na podawaniu wiadomości o faktach,ale na wychowywaniu szerokich mas. Szerzy się bałwochwalczy kult Stalina,operujący najniższym pochlebstwem i nikczemnym łaszeniem się.

Jdnym z głównych zadań wewnętrznych Partii jest zachowanie za wszelką cenę własnej jednolitości,pojętej jako bezwzględna jedność organizacji i myśli. W pierwszych latach bezkonkurencyjny autorytet Lenina sam przez się wystarczał,zduszona na zewnątrz Partii demokracja,mogła dlatego znaleść w pewnej mierze przytułek na wewnątrz Partii. Gdy Lenin umarł /21 I 1924/,trzech ludzi,sprzymierzonych z sobą w C.K. przeciwko Trockiemu,którzy już podczas choroby Lenina /od maja 1922/ ujęli ster spraw w swe ręce: Stalin,Kamieniew i Zinowiew,zatrzymało nadal kierownictwo Partii. Tryumwirat ten nie trwał długo. Stalin,jako Gen.Sekretarz C.K.Partii /od 1922/ faktycz-

nie sam rozporządzał władzą. Wprawdzie Lenin w poufnym testamencie polecił postawienie Trockiego na miejscu Stalina. Trocki nie był jednak lubiany,zrażał ludzi arogancją,teatralnością póz,władczymi manierami. Stalin utrzymał się na stanowisku. Gruzin /prawdziwe nazwisko Józef Dżugaszwili/,syn szewca,wychowanek prawosławnego seminarium duchownego w Tyflisie,był wojującym bolszewikiem od wczesnej młodości i odznaczył się na zakaukazkim gruncie jeszcze w r.1905. Nie posiada rozległej kultury,talentów literackich,wymowy,żywości i błyskotliwości umysłu Trockiego, główną jego cechą jest zdrowy rozsądek,konsekwencja w działaniu,ostrożność,wielka zręczność,gdy potrzeba bezwzględność i brutalność. By wzmocnić swe pozycje przeprowadza zmiany personalne na placówkach wymagających zaufania,obsadzając je swymi stronnikami,oraz wprowadza do Partii 240,000 nowych członków,oddanych sobie klientów. Odosobnił w ten sposób Trockiego,poczem pozbawił go komisariatu wojny. Następnie wyrugował swych kolegów,przestając poprostu zwoływać posiedzenia Tryumwiratu. Wkońcu 1925 był już wyłącznym panem,włada Partią, a poprzez Partię panuje nad Państwem. Obsadza swymi kreaturami najważniejsze stanowiska w armii i G.P.U. Stanowisko Gen.Sekretarza staje się istotnym centrum całej władzy. Kongresy Partii zwołuje się coraz rzadziej, a zwołane są jedynie manifestacjami zgóry wyreżyserowanymi przez aparat biurokratyczno-partyjny. W organach niegdyś kierowniczych zajmują krzesła miernoty,oddane autokracie,wybitniejsze indywidualności zręcznie usuwa się. Mimo,że Konstytucja nie mówi nic o Partii,tym mniej o jej Sekretarzu Gen.,wszystkie dekrety wydawane po 1930 noszą podpis Prezesa Rady Komisarzy Ludowych Mołotowa oraz Stalina,występującego w imieniu Partii. W ten sposób rzeczywisty stan rzeczy znajduje pozakonstytucyjny wyraz w aktach władzy państwowej. Wciągu 1926/27 Trocki prowadził opozycję wraz z dwoma odsuniętymi tryumwirami. Była ona hałaśliwa,lecz bezsilna. Wszyscy trzej byli żydami - Stalin nie zawahał się wzniecić przeciwko nim antysemickiego ruchu mas. W 1927 Trocki spróbował odnowić zamach,niegdyś z powodzeniem dokonany przeciwko Kiereńskiemu,mając nadzieję,że otrzyma poparcie XV Kongresu Partii. Stalin jednak znał dobrze metody Trockiego i od dawna przygotował się na odparcie jego posunięć. G.P.U.

bez trudu opanowało sytuację, Kongres zaś wypowiedział się przeciw Trockiemu. W styczniu 1928 Trocki został wygnany do Azji Środkowej, w lutym 1929 poza granice terytorium związkowego. Stronnicy jego, zdziesiątkowani, wyrzekli się pod terrorem swych błędów i nawrócili. Tzw. lewicowa opozycja Trockiego nie była zresztą jedyną. Pojawiały się ciągle nowe. "Prawicowa" opozycja Rykowa, Tomskiego, Bucharina została ubezwładniona, zmuszona do zamilknięcia na XVI Kongresie Partii w 1930. W 1928 najpierwsza komunistyczna organizacja w kraju, moskiewska, oświadcza się przeciwko Stalinowi. W 1930 Syrkow, Prezes Komisarzy Ludowych, próbuje zawiązać spisek. Siedem różnych intryg wykryto do 1933. Wszystkie te przedsięwzięcia nie udają się. Zarzewie opozycji tli jednak ciągle, zwłaszcza lewicowy blok wykazuje większą aktywność: z jego inspiracji zginął od strzału zamachowca wielkorządca Leningradu Kirow w grudniu 1934. Od tego czasu po dziś dzień przeprowadza się krwawe egzekucje członków Partii, skazanych w zbiorowych procesach. W sierpniu 1936 rozstrzelano m.in. Kamieniewa i Zinowiewa. Stalin kontynuuje "czerwony carat" Lenina. Stawia ciągle przed sobą nowe zadania i dąży wytrwale do ich urzeczywistnienia. Celem jego jest dokończyć budowę reżimu socjalistycznego w Rosji, - położyć kres Nepowi, - wytępić resztki własności prywatnej oraz indywidualnej gospodarki w rolnictwie, jak i w przemyśle. Dzieło swe prowadzi niezależnie od postępów rewolucji w innych krajach. Oto najważniejszy punkt jego sporu z Trockim, który nie wierzy w możliwość ugruntowania socjalizmu w jednym tylko państwie i chciałby rozpętać rewolucję w innych krajach. Stalin natomiast wierzy w socjalizm wyłącznie rosyjski, jego budowie pragnie poświęcić wszystkie swe siły. Likwiduje wielkie polityczne przedsięwzięcia, rozpoczęte pod natchnieniem Trockiego, który stawiał za cel podbój przez rewolucję bezrobotnych Anglii, oraz osaczenie Europy kapitalistycznej od strony zrewoltowanych Chin i Indii. Te posunięcia kończą się w latach 1926/27 fiaskiem strajku generalnego w WielkiejBrytanii, zmierzchem wpływów rosyjskich w Afganistanie, zgnieceniem partii komunistycznej w Chinach. Stalin zadowala się odtąd wywoływaniem przychylnych dla Rosji prądów. Popiera /bezskutecznie zresztą/ zbliżenie pomiędzy brytyjskimi trade-unionami a syndyka-

tami robotniczymi rosyjskimi, próbuje sprzymierzyć komunistów chińskich z Kuomitangiem, mnoży pakty o nieagresji, wobec zagrażającej mu Japonii prowadzi politykę ostrożną i zmierzającą do kompromisów. Zagrożony przez Niemcy hitlerowskie, szuka sprzymierzeńców w Francji i Czechosłowacji, z którymi zawiera pakty wzajemnej pomocy. W r.1934 wstępuje Z.S.R.R. do Ligi Narodów, przedstawianej przedtem jako "Liga Rozbójników", "złodziejska kuchnia". Ten oficjalny pacyfizm, ta kompromisowość wobec państw kapitalistycznych, nie przeszkadza Stalinowi /mimo zasady budowania socjalizmu w jednym państwie/ popierać za pośrednictwem całkowicie od Kremla zależnej III Międzynarodówki, agitacji komunistycznej wszędzie, gdzie tylko jest ona możliwa. Podtrzymuje w obcych krajach niepokoje i strajki, udziela wydatnej pomocy "czerwonej" Hiszpanii, patronuje manewrom komunistów francuskich, przy pomocy subwencjonowanej prasy reklamuje się jako obrońca klasy robotniczej w całym świecie. Nie przeszkadza mu to także mnożyć i dozbrajać u siebie armii /w 1937 przeznaczono na nią 1/5 wydatków Państwa/, podobnie jak w istocie komunizmu leżący internacjonalizm nie przeszkadza mu wywieszać hasła patriotyzmu już nie socjalistycznej, lecz po prostu ojczyzny i narzucać go jako reguły kierującej myśleniem i wychowaniem. Mając od zewnątrz wolne ręce wprowadza w czyn swe socjalistyczne plany wewnętrzne; polegają one w gruncie rzeczy na eksploatacji przez Państwo całego przemysłu, rolnictwa zaś przez ściśle kontrolowane kolektywy, według ostatniej amerykańskiej techniki. W tym celu pragnie położyć kres konfliktowi przeciwstawiającemu wieś i miasto, stopić je razem na podstawie jednego jedynego systemu gospodarczego, oraz jednolitego ustroju społecznego, zarówno tu jak tam pomnożyć produkcję, przez intensywne stosowanie maszyn i kolektywną pracę na wielką skalę, by móc zaspokoić potrzeby zarówno świata robotniczego w zakresie środków żywności i surowców, jak świata włościańskiego w zakresie towarów fabrycznych. Z tych założeń wypływa druga reforma rolna oraz pięcioletnie plany, których wykonanie stanowi - czwarty okres komunistycznych rządów, tzw. _okres socjalistycznej budowy_, rozpoczynający się w końcu 1927 r., a trwający po dzień dzisiejszy.

Zakończenie okresu Nepu nakazywały /prócz woli rządzących re-

alizowania socjalistycznego ustroju/ wyrosłe na jej podłożu niebezpieczeństwa,zagrażające zdobytym już przez socjalizm pozycjom. Niebezpieczeństwa,o których mowa nie,wyrastały z gruntu miast. Odcinek miejski mógł być bez większego trudu regulowany stojącymi do dyspozycji Rządu środkami i Rząd nie pozwalał mu na zbytnie wybujałości, ścieśniając pierwotnie przyznane wolności. Stosowano bezwzględne brutalne środki fiskalne,ze względów politycznych,w stosunku do przedsiębiorstw koncesjonowanym przedsiębiorcom cudzoziemskim. Wzrostowi odcinka prywatnego przemysłu przeciwdziałał wreszcie skutecznie monopol handlu zagranicznego. Również handel prywatny towarami fabrycznymi nie był zbyt groźnym konkurentem dla wewnętrznego handlu państwowego,wobec ograniczonych postępów tego ostatniego,oraz rozwoju kooperatywizmu. Nie wzbudzała też zbytnich obaw,wyrosła na odcinku prywatnego przemysłu oraz handlu przemysłowymi produktami, nowa burżuazja - nepmani. Mogli się wzbogacić tylko w granicach dozwolonych przez Państwo,zwalczani metodycznie przez propagandę ideologiczną, podawani w pogardę opinii publicznej. O wiele groźniej natomiast przedstawiał się odcinek wiejski. Na nim panowała prawie wyłącznie gospodarka prywatna,stawiając w zawisłość od włościan całą działalność gospodarczą Państwa. Wyżywienie ludności robotniczej,głównej podpory reżimu,zależało od wsi. Panem zapasu żywności i jej ceny stawał się coraz bardziej bogaty chłop - kułak,największy producent, równocześnie zdolny zakupywać produkty ubogich i średnich chłopów, gromadzić zboże i przechowywać je w celach spekulacyjnych,śrubując jego cenę rynkową. Wieś w znacznej mierze wpływała także na ceny produktów przemysłowych,jako główny ich odbiorca,nie chcący się podporządkować cenom,ustalanym przez Państwo - producenta,kierującego się fiskalnymi względami. Również polityka Rządu w zakresie handlu zagranicznego dostawała się coraz bardziej w zależność od rynku zbożowego, tak,że Kamieniew mógł rzucić na Kongresie Partii 1926 okrzyk: "Kułak dyktuje nam prawa!". Nep,ogłosiła nie tylko wolność handlu. Pozwoliła, nieoficjalnie najpierw,później od 1925 urzędowo, na korzystanie na wsi z pracy najemników,oraz na dzierżawienie gruntów. Zamożni chłopi, posiadający kapitał,narzędzia,inwentarz żywy,zaczęli dzierżawić grun-

ta od tych,co nie mieli do ich eksploatacji środków,zdolności lub chęci. W rezultacie nastąpiło szybkie zróżnicowanie się klasy włościańskiej. Wkrótce 1/5 włościan rozporządzała 1/2 gruntów,oraz 1/3 ogółu inwentarza żywego. Miliony chłopów zostało faktycznie wywłaszczonych,zepchniętych do rzędu najemników. Nadmiar ludności chłopskiej napływał do miast,szukając pracy,której nie znajdował i wywołując bezrobocie /1927 - 2 miliony bezrobotnych/. Zaniepokoiła się lewica Partii tym zmartwychwstaniem burżuazji w nowej wiejskiej elicie,tym bardziej,że także mnożący się w miastach typ nepmana,nie pozwalał patrzeć spokojnie na rozwój stosunków. Trocki żądał oczyszczenia kraju z nepmanów i kułaków, podjęcia na nowo i doprowadzenia do końca dzieła socjalizacji w drodze rozbudowy przemysłu państwowego i kolektywów rolniczych,przerzucenia kosztów przedsięwzięcia na samodzielnie gospodarujących włościan przez podwyższenie podatków i cen produktów przemysłowych. Prawica Partii wystąpiła przeciw Trockiemu,oskarżając go o łamanie leninowskiego przykazania przymierza z włościaństwem. Stalin, który przedstawiał centrum,potępił idee Trockiego i - wprowadził je w czyn. Widocznym bowiem stawało się,że istniejący połowiczny system nie jest do utrzymania. Należało zdecydować się - bądź iść dalej w kierunku Nepu,rozszerzając coraz bardziej wolność gospodarczą, bądź nawrócić na drogę socjalizmu. Niesharmonizowanie z sobą odcinka gospodarstwa,obejmującego całe rolnictwo, znodcinkiem eksploatowanym przez Państwo,dawało się we znaki coraz bardziej. Zaopatrzenie w środki żywności przedstawiało wiele domżyczenia. Produkcja rolna nie dochodziła do przedwojennego poziomu. Przestrzeń obsiana była o 10 milionów ha mniejsza niż w 1913. Państwo dopuszczając handel prywatny,pozostało najważniejszym czynnikiem kształtowania się cen rynkowych. By osiągnąć możliwie najwyższe korzyści ze swego zniszczonego przemysłu,sprzedawało towary fabryczne po bardzo wysokich cenach, kupując wytwory rolnicze po cenach b.niskich. Za tę samą ilość zboża można było nabyć zaledwie 1/3 tego,co dostawało się przed wojną. Dlatego chłop chował zboże, na czym cierpiała aprowizacja miast. Uniemożliwiało to również eksport zboża konieczny dla Rządu,przygotowującego się do realizacji pierwszej piatiletki /chodziło o zdobycie de-

wiz,potrzebnych dla płacenia za maszyny sprowadzane z zagranicy. Rozpiętość nożyc cen produktów rolnych i przemysłowych wywoływała nadto na wsi niepokoje; zaczęły szerzyć się liczne morderstwa agentów Partii. Wyjście z sytuacji dojrzał Stalin w przejściu gospodarstwa rolnego do scentralizowanych większych jednostek wytwórczości rolnej na podstawie uspołecznionego systemu uprawy gruntów,przy zastosowaniu nowej wyższej techniki. Gospodarstwa chłopskie miały być zorganizowane w kolektywy,stosujące naukowe metody dla intensyfikacji produkcji rolnej. Narazie Rząd miał działać w tym kierunku namową,propagandą, bez przymusu, uderzyć chciał tylko w kułaków i ich nadużycia. W 1927 Rząd przywrócił monopol handlu zbożem,tzn. zniósł Nep. Jedynym legalnym nabywcą zbiorów miało być odtąd Państwo. Kułaków pozbawił prawa głosu do Sowietów i nałożył na nich wysoki podatek progresyjny. Nie pomogły ograniczenia zasiewów,bojkot nakazych przez Rząd dostaw, Rząd nie cofnął się już tym razem. Dekret ze stycznia 1930 nakazywał chłopom zaprzestania indywidualnej eksploatacji gruntu,oraz nakazywał natychmiastowe przystępowanie do kolektywów,które miały grupować we wspólnej eksploatacji,prowadzonej pod kierownictwem przysłanych agentów komunistycznych,każdy po 60 dotychczasowych samodzielnych gospodarstw. Rozpaczliwy opór ludności zmusił Rząd do uchylenia dekretu, wkrótce jednak /grudzień 1930/ powrócił on do pierwotnej decyzji. Następują aresztowania,dzikie represje,egzekucje bez procesów. Chłopi zarzynają bydło,konie,niszczą inwentarz,by tylko nie oddać swej własności wyzuwającemu ich z niej Państwu. Z całych okolic ludność wywędrowuje masowo. Chłopi nie sieją,nie zbierają w porę,mordują agentów Partii,ukrywają zboże, w czym sami dozorcy często im pomagają. Najsilniejszy opór występuje na południu i połdn.wschodzie, na Ukrainie,nad dolną Wołgą,a więc w najżyźniejszych częściach kraju. W tym samym roku /1930/ dekretem z 2/II zarządzono konfiskatę majątków kułaków,oraz ich wygnanie - w myśl hasła "wytępienia kułaków jako klasy". Setki tysięcy zostały wysiedlone na północ Rosji europ.oraz na Sybir,tysiące rozstrzelano,oraz skazano na przymusowe roboty.

Rozpętuje się równocześnie prześladowanie religii. Zrzuca się odpowiedzialność za opór chłopski na kler. Urzędowa areligijność

przemienia się w systematyczną,na gwałcie opartą walkę z chrześcijaństwem. Ateizm już przedtem obowiązujący w szkołach,zaszczepia się siłą dorosłym.

Pierwsze lata kolektywizacji nie dały ekonomicznie szczęśliwszego wyniku od lat komunizmu wojennego,a tym bardziej Nepu. Kolektywizacja doprowadza najpierw do dewastacji gospodarstwa rolnego i zupełnej dezorganizacji rynków żywnościowych. Dopiero w 1931 r. udało się Rządowi uzyskać dwa razy więcej zboża,aniżeli w latach poprzedniego okresu. Już jednak w następmym roku odżywający opór ludności, oraz technicznej natury powody,zmuszają Rząd do obniżenia swoich wobec wsi żądań; mimo to nie otrzymuje spodziewanych wpływów. Rząd pokładał wielkie nadzieje w mechanizacji rolnictwa,jednak siła traktorów będących do rozporządzenia wynosi tylko 2 i ćwierć miliona koni parowych,padło zaś 8 milionów koni żywych. Brak personelu technicznego,przygotowanego do kierownictwa kolektywami,brak kwalifikowanych robotników do obsługi i naprawy maszyn. Zaledwie kilka tysięcy kołchozów przynosi zysk,reszta pracuje ze stratą. 9 milionów rubli inwestowanych w kołchozy usiłuje Państwo zrównoważyć,nakładając na samodzielne gospodarstwa chłopskie podwójny,nawet trzechkrotny podatek. Zamiast spadku cen produktów rolnych,wzrosły one o mnożną 15,nawet 20. Znów w Rosji zapanował głód,chleb wydawało się tylko w małych porcjach. W 1932 przyznano kołchozom ograniczoną znacznie swobodę handlu, ten prowizoryczny środek,niesłusznie zwany neonepem,nie wydał większych rezultatów. Klęska głodu osiąga z wiosną 1933 punkt szczytowy: conajmniej 5 milionów ofiar świadczy o jej rozmiarach, mimo,że wyjątkowy urodzaj tegoż roku ratuje sytuację. W ostatnich latach chłop zrezygnował z walki,wie,że władza jest od niego silniejsza,wie jednak,że utracił wszelkie zdobycze,jakie mu przyniosła rewolucja.

W latach 1930/33 Stalin dokonał prawdziwej trzeciej rewolucji, rozmiarami swymi przerastającej dwie poprzednie,przewracającej do dna istniejący na prywatnym gospodarstwie chłopskim oparty ustrój agrarny. Wsi przemienione na kolektywy zmieniają dotychczasowe metody produkcji. Jednostki gospodarcze rozciągają się na wielkie przestrzenie, uprawiane przy pomocy maszyn rolniczych. Wieś rosyjska amerykanizuje

się. Kolektywy /kołchozy/ przybierają różne postacie. Najprostszą formą jest rodzaj kooperatywy chłopskiej dla celów wspólnej uprawy ziemi i wspólnego korzystania z narzędzi produkcji. Na przeciwnym krańcu znajdują się komuny rolne /nieliczne zresztą/,gdzie wszystko podlega kolektywizacji: grunty,środki produkcji,zagrody,nawet środki konsumcji. Członkowie mieszkają we wspólnym domu,wspólnie pobierają posiłki,dzieci ich chowają się we wspólnych żłóbkach i dziecińcach, praca odbywa się w grupach kierowanych przez komunistycznych dozorców,nadzorowanych przez G.P.U. - Najbardziej rozpowszechnioną i oficjalnie zalecaną formą kołchozu stanowi "artiel": zostają w nim zsocjalizowane grunty,zabudowania gospodarcze,narzędzia,konie i bydło, wreszcie praca. Poza socjalizacją pozostają: chałupy i ich obejścia, drobna trzoda,drób,pasieki. Stosunki wewnątrz "artielu" normuje statut,oparty na wzorowym statucie,uchwalonym przez II Kongres Kołchozów /luty 1935/. Zbiory w kołchozie dzieli się na 3 części. Jedną przeznacza się na wynagrodzenie pracy członków. Drugą,wynoszącą od 1/8 do 1/3 zatrzymuje Państwo,płacąc za nią tylko cząstkę rzeczywistej wartości. Owe części oblicza się nie według faktycznego stanu zbiorów,ale według zgóry teoretycznie przyjętej produkcyjności,ustalonej w planie produkcji,naznaczonym przez władze każdemu kolektywowi. Państwo zaś mającą mu przypaść część rekwiruje bezwzględnie. Stąd zjawisko chronicznego niedożywiania ciężko pracujących chłopów. Reszta wreszcie przeznaczona jest na sprzedaż na wolnym rynku,otwieranym dopiero po uiszczeniu daniny,tzn.od stycznia. Członkowie otrzymują wynagrodzenie w stosunku do dostarczonej przez siebie pracy. Podstawę obliczenia stanowi tzw. "dzień pracy",jest to jednostka określająca ilość pracy,jaka winna być spełniona przez 1 człowieka w danym czasie na danym odcinku pracy. Pracę wykonaną faktycznie przez kołchźnika mierzy się ową jednostką /tradadień/. Wynagrodzenie wypłaca się przeważnie w naturze.. Czysty dochód rozdziela się pomiędzy członków w stosunku do wartości wniesionych przez nich do kolektywów przedmiotów /jedyny ślad naruszający zasadę socjalistycznej równości,mający na celu zachęcenie do dobrowolnego przystępowania do kolektywów/. Opuszczenie kolektywu przez członka w zasadzie niezabronione,w prak-

tyce niezmiernie trudne: opuszczający traci prawo do zagrody i żywego inwentarza, wprowadzony przy tym w miastach przymus paszportowy sprawia, że chłop nie mogący się wykazać zgodą zarządu kołchozu, nie otrzyma pozwolenia na pobyt w mieście. Pracy rąk dla przemysłu dostarczają kolektywy za pośrednictwem agentów werbunkowych przedsiębiorstw państwowych.

Istnieją także sowchozy /sowieckie, tzn. państwowe przedsiębiorstwa rolne/, zakładane przeważnie na ziemiach nieuprawianych dotychczas, głównie na stepach. Obejmują olbrzymie przestrzenie i przez zastosowanie wyłącznie pracy maszynowej zasługują na nazwę fabryk zboża. Komuniści chlibią się zwłaszcza "Gigantem" północnego Kaukazu, produkującym na obszarze blisko 26,000 ha.

Trudno wydawać ostateczny sąd o procesie nie zakończonym jeszcze, a raczej zakończonym jedynie formalno-organizacyjnie. Da się jednak stwierdzić, że ów jedyny może w dziejach /na tę skalę przynajmniej/ eksperyment - nie rozwiązał dotąd podstawowego problemu stosunku wsi do miasta. Przeciwnie, tradycjonalny ich antagonizm zaostrzył się, mimo oficjalnych optymistycznych zaprzeczeń. W stosunku do względnie uprzywilejowanego przeszło 20 milionowego proletariatu robotniczego 150 milionowa masa włościańska występuje jako klasa wyzyskiwana. Na chłopach także ciążą przeważnie olbrzymie koszta forsownej industrializacji Rosji, wdrożonej przez Rząd w r.1928 w wykonaniu 5-letniego planu /piatiletki/. Pierwszy plan, wytykający jako główny cel rozbudowę na wielką skalę przemysłu, powstał pod wpływem pobudek zarówno politycznych, jak społecznych i gospodarczych. Uprzemysłowienie bowiem tylko może uleczyć główne niebezpieczeństwo natury gospodarczej: zwichnięcie równowagi między między miastem a wsią. Równocześnie uprzemysłowienie, wzmacniając element społeczny, na którym opiera się Rząd, klasę robotniczą, wzmacnia tym samym siłę polityczną Rządu. W tym samym kierunku działało wreszcie dążenie do samowystarczalności gospodarczej Związku, oraz do zabezpieczenia potrzeb obrony Państwa. Pierwsza piatiletka /1 X 1928 - 31 IX 1933/, przygotowana starannie przez Gozplan, na podstawie zasad ustalonych przez Politbiuro, przyjętych przez Radę Komisarzy Ludowych, przewidywała szczegółowo wszystkie ele-

menty produkcji; każdy szczegół był przewidziany,obliczony,uzgodniony w czasie i przestrzeni z wiążącymi się z nim innymi elementami. Plan nie był bynajmniej sztywny i ulegał ustawicznym zmianom przystosowanym do okoliczności. Przewidywał powiększenie produkcji ciężkiego przemysłu o 175 - 235%, przemysłu lekkiego o 109 - 144 %. W pierwszych dwóch latach wykonano o wiele więcej niż przewidywano,w dalszym jednak ciągu rytm znacznie zwolnił,na skutek niepowodzeń na odcinku rolniczym. Przeciętnie roczny wzrost produkcji wyniósł 22 %,co wskazuje,że w ogólnym rezultacie osiągnięto nie potrojenie produkcji,jak przewidywał Rząd,lecz tylko podwojenie. Druga piatiletka 1933 - 1937 zakreśliła też już skromniejsze rozmiary,przewidując roczne zwiększenie produkcji tylko o 13 - 15 %. Chodziło już nie tyle o obudzenie nowych centrów produkcji,ile o najpełniejsze wykorzystanie uruchomionych w poprzednim okresie. Chodziło także o zmniejszenie zbyt forsownego tempa i o osiągnięcie bliższego przysunięcia się realizacji do norm produkcji przewidzianych w planie. Uwzględniono w wyższej mierze przemysł lekki,służący zaspokojeniu bezpośrednich potrzeb ludności. Położono też akcent na rozwój kolektywów rolnych,starając się o dostateczne zaopatrywanie ich w maszyny. Naogół zbliżono się znacznie do zamierzonego celu. Dokonano olbrzymich prac,wzniesiono ogromne fabryki. Powstał szereg nowych miast. Magnitogorsk, ośrodek metalurgiczny na południu Uralu /165,000 mieszk./, Karaganda /Karakstan/, kopalnie węgla /90,000 mieszk./, zagłębie węglowe i rudy żelaznej w rejonie Kuzniecka na Syberii posiadało w r.1926 4 miasta o łącznej liczbie 80,000 mieszk., w r.1932 6 miast o 300,000 ludności. Na półwyspie Kola rośnie Chibinogorsk o 50,000 mieszk. Olbrzymie zakłady elektryfikacyjne reprezentuje Dnieprostroj. W 1932 ogół ludności miejskiej osiągnął liczbę 33 milionów /1914 - 22 mil./, w 1933 41,700,000. Rozbudowuje się środki komunikacyjne: linia kolejowa Turkmenia - Sybir /Turksib/, kanały Moskwa - Wołga i Bałtyk - Morze Białe /do tych najcięższych robót używa się przeważnie skazańców politycznych/. Wysiłek jest znaczny i owocny,nie należy w nim jednak upatrywać jakiegoś cudu. Szybkość postępu,choć podziwienia godna,nie osiągnęła jeszcze przedwojennego tempa. W hutnictwie np. r.1930 prześcignął r.1913

o 22 %,lecz 1913 r. wyprzedził r.1900 o 60 %. Rozwój ten nie jest także szybszy niż w państwach o kapitalistycznym ustroju,np. w Argentynie czy Meksyku. Rozwój przemysłu walczy z wielkimi trudnościami. Ilość produkcji nie dotrzymuje kroku jej jakości,a koszta produkcji są większe niż gdzieindziej. Brakuje kierowniczych sił technicznych. Praca robotników jest mało wydajna,trzechkrotnie mniej a nieraz nawet sześciokrotnie niż w Ameryce. Wolno się jednak spodziewać złagodzenia przez czas i doświadczenie tych trudności: na tym także polu widoczny jest pewien postęp. Plany wymagają olbrzymich środków finansowych /maszyny dla rozbudowy przemysłu trzeba było sprowadzić z zagranicy - Anglia i Niemcy/. Skąd Rząd czerpie te środki? W drodze tzw.akumulacji socjalistycznej,którą to nazwą oznacza się tworzenie kapitału. Poświęca się na akumulację ogromną część produkcji - przeszło 30 %, więc 4 razy więcej niż w krajach kapitalistycznych. Uzyskuje się to kosztem czynnika pracy. Rząd wykorzystuje przede wszystkim swoje położenie absolutnego pana cen, następnie rozpisuje pożyczki o przymusowym charakterze, wreszcie ucieka się do inflacji pieniężnej i kredytowej. Nie rozporządzając ani nadwyżką bilansu handlowego,ani kredytem zagranicznym,zmuszony jest spekulować na tradycyjnej cierpliwości rosyjskiego ludu. Forsowna budowa przemysłu zaciążyła na całym gospodarstwie. Za czasów pierwszej piatiletki ludność ubożeje,wyczerpuje się jej siła nabywcza,pieniądz na skutek inflacji spada do 1/10 pierwotnej wartości. Główny zaś ciężar przygniata wieś. Wyzyskiwanie jej na rzecz miasta obrazuje fakt, że Rząd płaci za cetnar zboża 7 rb., podczas,gdy kg lichego czarnego chleba kosztuje 5 rubli. Wieś,coraz mniej zdolna opłacać przemysł,kurczy własną produkcję,stawiając miasto w sytuację głodową. Wyczerpuje się z kolei cierpliwość robotników. Podwyżka płac nie pokrywa ogromnych kosztów życia. Niedostatek przeradza się w prawdziwą nędzę, Państwo bowiem z powodu braku środków aprowizacji, najpierw w małej jedynie mierze może wypłacać w naturze, następnie wprowadza płacę wyłącznie pieniężną. Na wolnym zaś rynku robotnicy nie mogą zaspokoić najbardziej elementarnych potrzeb,wskutek niebotycznych cen. Porzucają masowo pracę,wędrują po całym obszarze Państwa w poszukiwaniu lepszych warunków życia;mimo że drakońskie pra-

wa usiłują przygwoździć robotnika do warstatu. Trudności mnożą się, Rząd trwa jednak przy swojej linii i stara się opanować przeszkody. Przyszłość jego władzy zależy od tego, czy potrafi przełamać chłopa, podnieść wytwórczość rolną. Ostatnie lata wykazały, że chłopi przystosowali się do nowych warunków: stosunki aprowizacyjne polepszyły się znacznie. W każdym razie rosyjskie doświadczenie wskazuje, że socjalizm jako uniwersalne lekarstwo wszystkich bied ludzkości nie spełnia nadziei. Doprowadzając wszechwładzę Państwa i jego despotyzm do niebywałych rozmiarów, nie jest bardziej zdolny od systemów kapitalistycznych do pomyślnego rozwiązania problemów gospodarczych. Gospodarstwo planowe i zgóry kierowane nie unika najcięższych kryzysów, a klasy pracujące nie otrzymują wyższego stopnia dobrobytu. Po 20 latach "dyktatury proletariatu" położenie materialne przeciętnego robotnika jest nader nędzne, a wyzysk jego nie tylko nie został usunięty, lecz przybrał rozmiary wręcz niemożliwe w tzw. "państwach kapitalistycznych".

Oto bliższe dane ilustrujące obecną sytuację życiową klasy robotniczej w Sowietach:

Państwo, jako monopolistyczny producent towarów przemysłowych ustanawia ceny niebywale wysokie: dochody z przedsiębiorstw państwowych stanowią 90% budżetu dochodów, jako kupiec - monopolista zboża realizuje ogromne zyski, jako kapitalista, baczy, by zwiększyć swój dochód w drodze utrzymywania niskich płac robotników. By uzyskać najwyższą wydajność pracy wprowadzono w zasadzie płacę akordową, względnie od sztuki /rzadko spotyka się płacę godzinową/. Wysokość płac jest różna, zależnie od branży przemysłowej. W każdym zaś zakładzie przemysłowym istnieje kilka kategorii płac /zazwyczaj 8/. W każdej z następnych kategorii płaca wzrasta o około 20%, przy czym każdy robotnik ma możność przechodzenia do wyższych kategorii, przez wyrobienie sobie potrzebnych kwalifikacji. Najniższa płaca wynosi przeciętnie 120 rb miesięcznie, najwyższa dochodzi do 2,000 rb, przypadając piastującym stanowiska kierownicze. Średni robotnik otrzymuje przeciętnie 250 - 300 rb miesięcznie. Płaca ta pozwala na wegetowanie na minimalnym poziomie życia, tym bardziej, że dochód robotnika obciążają: po-

datek dochodowy,danina na wychowanie i oświatę,składka syndykalna, wreszcie pożyczki państwowe i wszelkiego rodzaju "dobrowolne" zbiórki. Nędza zmusza do pracy żonę robotnika,przy czym kobieta na równi z mężczyzną używana jest do najcięższych prac i korzysta z równych stawek płacy. Państwo dostarcza robotnikom mieszkań: z reguły jedna rodzina w jednym pokoju,domy licho budowane pozbawione często najprymitywnejszych wygód. Czynsz wraz z opałem i światłem elektrycznym wynosi 10-15 % płacy najwięcej zarabiającego członka rodziny. Obowiązuje 5 dniowy tydzień pracy /po 5 dniach dzień odpoczynku/ i 7 godzinny dzień pracy. Robotnik ma prawo do płatnego urlopu /normalnie 12 dni na rok/,oraz do zasiłku chorobowego. Ponadto korzysta z tzw. płacy społecznej /bezpłatna opieka lekarska,pobyt w zakładach zdrowia, domach wypoczynkowych,umieszczanie dzieci zależnie od wieku w żłóbkach,ogródkach,szkole/,w praktyce jednak,poza opieką lekarską,z płacy społecznej korzystają nieliczni tylko uprzywilejowani. Ubezpieczalnie wypłacają zasiłki emerytalne mężczyznom po ukończeniu 60 roku życia,kobietom po 55 latach /25 - 80 rb miesięcznie/.

W zakładach panuje surowa dyscyplina: wyłącznym rozkazodawcą jest dyrektor przedsiębiorstwa,związany ustalonym planem i udzielonymi mu instrukcjami. Komitety robotnicze istnieją wprawdzie jeszcze, lecz pozbawiono je jakiegokolwiek głosu. Za najmniejsze przewinienia grożą surowe kary. Wydalenie robotnika zależy wyłącznie od dyrekcji /dekret z 1932 nakazuje wydalenie za nieusprawiedliwione opuszczenie 1 dnia pracy/,powodem wydalenia jest także nieosiągnięcie wyznaczonej normy wydajności pracy.

Syndykaty robotnicze pozostają w całkowitej zależności od Partii. Podstawową komórkę stanowił początkowo komitet robotniczy,później /1919-1920/ zasada jedynego syndykatu dla każdego rodzaju produkcji pozwoliła skupić ogół robotników w niewielkiej liczbie organizacji /23/. W okresie Nepu pojawiły się syndykaty dla różnego rodzaju specjalistów,pracujących w tym samym przemyśle. Wszystkie one posiadają jednakową organizację. Komitety robotnicze tej samej kategorii robotników danego przemysłu wiążą się w sekcje okręgowe,te znowu w sekcje obwodowe,połączone z kolei w sekcjach republik. Sekcje te odgrywają

jedynie rolę pomocniczych organów technicznych szczytowego szczebla każdego syndykatu,który zajmuje Centralny Komitet wszechzwiązkowej federacji danego zawodu. W łonie każdego syndykatu panuje bowiem bezwzględny centralizm zarówno finansów jak i kierownictwa. Władze syndykatu na wszystkich szczeblach są wprawdzie wybierane,wybory te jednak posiadają takie samo znaczenie jak wszelkie wybory w Z.S.R.R. Syndykaty pełnią funkcję pasa transmisyjnego Partii w stosunku do mas robotniczych,poruszają te masy w kierunku przez Partię wytkniętym, znikły zaś zupełnie tradycjonalne cele syndykatów : walka o poprawę bytu. Uzasadnia się to teoretycznie w ten sposób,że skoro przedsiębiorstwa należą do robotników,nie ma już walki klas,a w jej miejsce wstąpiła współpraca pomiędzy ekonomicznym i technicznym kierownictwem produkcji a syndykalistycznymi bojowcami. Syndykaty posiadają wprawdzie uprawnienie do reglamentacji warunków pracy przez umowy zbiorowe,zawierane przez C.K.danej Federacji Syndykalnej a Najwyższą Radą Gospodarstwa Narodowego, w rzeczywistości jednak nie ma różnicy pomiędzy robotnikami a urzędnikami, faktycznie tak tym jak i tam-tym narzuca jednostronnie warunki Państwo/Partia/. Przede wszystkim jednak Syndykaty spełniają zadania o charakterze wychowawczym: szerzą znajomość doktryny komunistycznej,uświadamiają robotników o nakazach "linii generalnej",starają się o pogłębienie wiadomości fachowych jak i ogólnej kultury robotników.

Tak przedstawia się organizacja pionowa syndykatów. Istnieje jednak jeszcze plan poziomy,który zajmują organizacje międzysyndykalne. Podstawę stanowi również tutaj administracyjny podział Państwa. Sekretariaty rejonowe skupiają wszystkie komitety robotnicze istniejące w rejonie,na wyższych szczeblach rozsiadają się sekretariaty okręgowe,obwodowe,republik. Wszystkie te sekretariaty podlegają Wszechzwiązkowej Radzie Centralnej Syndykatów,wybieranej przez Wszechzw. Kongres Syndykatów. Od 1933 po zniesieniu Komisariatu Pracy,funkcje jego przeszły na C.R. Syndykatów: administracja ubezpieczeń społecznych,kontrola nad wykonywaniem ustawodawstwa pracy itd. Tego rodzaju "włączenie" syndykatów w Państwo nie przedstawiało żadnego niebezpieczeństwa dla reżimu,wobec filialnego w stosunku do Partii charakteru

całej organizacji syndykalnej,oraz wobec zupełnego zbiurokratyzowania wyższych szczebli na obydwu planach organizacyjnych /25,000 urzędn./. Znaczny udział robotników w syndykatach /84-86%/ tłumaczy się skromnymi zresztą przywilejami z jakich korzystają członkowie syndykatów, tworzący jak gdyby arrière-garde Partii komunistycznej.

Jeśli się jeszcze zważy,że strajki są traktowane jako ciężkie przestępstwo,dojdzie się do przekonania,że w Sowietach pozbawieni są robotnicy tych wszystkich środków walki o polepszenie bytu,jakie wytworzyli sobie na Zachodzie. Za pretekst służy mit państwa robotniczego: robotnicy nie potrzebują przecież obrony przed sobą samymi. W rzeczywistości Państwo Stalina sprawuje dyktaturę również nad klasą robotniczą,przemieniając robotników w bierne maszyny,których jedynym prawem jest dostarczyć wymaganej ilości pracy. Propaganda budzi wiarę w naiwnych umysłach,że Związek jest naprawdę państwem proletariatu,rodzi w niewolniku złudzenie,że kroczy on na czele światowego proletariatu,podsyca dumę pioniera nowego świata,wpaja patriotyzm entuzjazmujący się widokiem wzrastania potęgi przemysłowej i wojskowej, Zaś na niechcących się poddać propagandzie,wątpiących,burzących się w okowach,posiada G.P.U. nieomylne środki.

Gdy obietnice poprawy bytu po zakończeniu I piatiletki okazały się całkowicie nierealnymi,osłabły także entuzjazm i gorliwość robotników,zaczęły się szerzyć wśród nich ujemne nastroje,które stworzyły podatne podłoże dla konspiracyjnej opozycji lewicowej. Potępienie "egalitaryzmu" przez Stalina,dyktowane koniecznością podniesienia jakości produkcji,zapchnęło ogół robotniczy bardzo znacznie poniżej poziomu,na którym stanęli majstrowie,inżynierowie,dyrektorzy fabryk. Musiało zniknąć wśród robotników podnoszące ich moralnie poczucie,że na ich trudzie i nędzy nikt się nie bogaci. Widzą,że pracują nie dla siebie,ale dla utrzymania olbrzymiej rzeszy urzędników,policjantów, propagandystów,że polepszenie życia przypadło w udziale nie robotnikom,nawet nie wyłącznie organizatorom i kierownikom technicznym ich pracy,ale innym "pracownikom", w szeregi których dostać się prostemu robotnikowi jest już niezmiernie trudno. Pochodzenie proletariackie nie daje już dzisiaj pierwszeństwa, pobieżne wykształcenie otrzymywa-

ne w Rabfakach może dać podstawę wyjątkowo chyba zdolnym do przebycia dalszych studiów. Już nie piecze się pospiesznie "inżynierów",czy "lekarzy" po krótkim okresie studiów: zbyt mało mogli oni dać, a ich nieprzygotowanie umysłowe i luki w wykształceniu fachowym kosztowały nazbyt drogo. Dzisiaj jest pierwszy,kto więcej umie i posiada lepsze świadectwa. Robotnik posiada jedynie przywilej krótszego okresu kandydowania na członka Partii,ale nawet dopuszczenie do stażu partyjnego jest b.trudne i liczba "wybranych" jest obecnie nader szczupła.

Szerzenie się opozycji lewicowej właśnie pomiędzy robotnikami,wykrycie organizacji "trockistowsko-zinowiewowskich" w szeregu wielkich zakładów przemysłowych,skłoniło prawdopodobnie Stalina do zaostrzenia w latach 1935/37 walki,stale zresztą od 1929 prowadzonej, z opozycją wewnątrz Partii: w r.1937 zwłaszcza przynoszą gazety codziennie kilkadziesiąt nazwisk,skazanych na rozstrzelanie. Są wśród nich ludzie na wysokich stanowiskach urzędowych,prowincji zwłaszcza, są uczeni i dziennikarze,ale nie brak także i robotników. Krwawa czystka zmierza do wytępienia opozycji,dla tego właśnie niebezpiecznej,że zyskuje posłuch mas robotniczych. Robotnicy przestają być podstawą społeczną stalinowskiego reżimu,opierającego się coraz wyraźniej na wojsku,aparacie administracyjno-policyjnym i w wielkim procencie zbiurokratyzowanej a także zmilitaryzowanej Partii.

Konstytucja Stalinowska.

Uchwałą z dnia 6 II 1935 powołał do życia VII Zjazd Sowietów Związku Komisję Konstytucyjną dla opracowania projektu zmiany Konstytucji. Zmiany miały iść w kierunku: 1/ zdemokratyzowania systemu wyborczego,przez zastąpienie niecałkowicie równych wyborów wyborami równymi, - wyborów kilkustopniowych głosowaniem bezpośrednim, głosowania jawnego- głosowaniem tajnym, - 2/ dokładnego określenia podstaw socjalnych i gospodarczych Konstytucji,tak,by odpowiadała ona istniejącym stosunkom sił klas w Związku. Komisja,w składzie 31 osób,opracowała projekt całkowitej zmiany /ponad poprzednie zamierzenia/,który,ogłoszony w dziennikach,stał się przedmiotem dyskusji publicznej.

Zgłoszono znaczną ilość poprawek i uzupełnień. Na specjalnie zwołanym VIII Zjeździe Sowietów zwołanym nadzwyczajnie 25 XI 1936 wygłosił Stalin sprawozdanie o projekcie. Po kilkudniowych obradach, Zjazd uchwalił nową Konstytucję w dniu 5 grudnia 1936 r.

W swoim sprawozdaniu podkreślił Stalin, że nowa Konstytucja przedstawia bilans drogi, jaką przeszedł Związek w latach 1924/36, że rejestruje ona i uświęca prawnie to, co rzeczywiście osiągnięto i zdobyto. We wszystkich działach gospodarstwa narodowego nastąpiła zupełna likwidacja kapitalizmu. Przemysł działa wyłącznie na podstawach socjalistycznych, rolnictwo oparte zostało w przeważającej mierze na systemie kołchozów i sowchozów. Z odcinka obrotu towarowego zostali całkowicie wypchnięci kupcy i spekulanci. Zmianom tym odpowiadają także zmiany w klasowej strukturze społeczeństwa. Znikły klasy wyzyskujące, zostały tylko dwie klasy: robotników i chłopów, klasy w tej postaci jaką przybierają w Związku zupełnie zresztą nowe, nie znane innym społeczeństwom. Z chwilą zapanowania w przemyśle socjalizmu, przestali być robotnicy wyzyskiwanymi proletariuszami, a stali się współposiadaczami narzędzi i środków łącznie z całym ludem. Podobnie chłopi są klasą wyzwoloną od wyzysku, opierającą w olbrzymiej większości swą gospodarkę nie na własności prywatnej i indywidualnej pracy, ale na własności i pracy kolektywnej, oraz na najbardziej współczesnej technice. Pozostała inteligencja nie tworzy żadnej klasy społecznej: jest to tylko warstwa, której członkowie rekrutują się przeważnie z pomiędzy robotników i chłopów /80-90%/ i służą wyłącznie ludowi. Znika dawna wyłączność klasowa oraz odległość pomiędzy grupami społecznymi, zacierają się przeciwieństwa gospodarcze i polityczne. W życiu społecznym uległy również zmianie stosunki między narodowościami. Na gruncie socjalizmu ustaliła się braterska współpraca narodów na podstawach wzajemnej pomocy w zakresie gospodarczym, politycznym i wojskowym, w ramach jednego związkowego państwa wielonarodowościowego. Dając tym wszystkim zmianom wyraz nowa Konstytucja, chce być pewną krystalizacją istniejącego stanu rzeczy, będącego tym, co marxyści nazywają ~~niższą~~ pierwszą fazą komunizmu. Podstawową zasadę tej fazy stanowi

formuła: "od każdego wedle jego zdolności,-każdemu wedle jego pracy". Zrealizowanie wyższej fazy komunizmu /"każdemu wedle jego potrzeb"/ stawiają sobie Sowiety za cel przyszłości. Konstytucja nie może jednak opierać się na tej fazie,która jeszcze nie istnieje, chce być bowiem prawem dla istniejącego stanu rzeczy, a nie tylko programem czy deklaracją o przyszłych zdobyczach. I tu widzi Stalin pierwszą szczególną cechę Konstytucji. Drugą cechą jest oparcie Konstytucji na zasadach socjalizmu już urzeczywistnionych i ustalonych; trzecią oddanie władzy zaprzyjaźnionym klasom robotników i chłopów,przy czym kierownictwo państwowe /dyktatura/ należy do najbardziej naprzód posuniętej klasy robotniczej. Czwarta cecha to zupełne równouprawnienie narodowości, piąta - konserwatywny i nie znający odchyleń demokratyzm. Jako szóstą cechę wysuwa to,że Konstytucja nie ogranicza się do ustalenia praw obywateli,ale kładzie nacisk na gwarancję tych praw. Sprawozdanie swoje kończy Stalin charakterystyką znaczenia Konstytucji. Jest ona dokumentem historycznym,ujmującym fakty zwycięstwa socjalizmu w Z.S.R.R.,wyzwolenia pracowników Związku z kapitalistycznej niewoli,zwycięstwa demokracji. Dla ludów Związku stanowi bilans ich walk i zwycięstw na froncie oswobodzenia ludzkości. Największe jednak znaczenie ma Konstytucja dla zagranicy,jako dokument świadczący,że to,o czym marzą miliony w krajach kapitalistycznych,już zostało urzeczywistnione,że zatem może być urzeczywistnione także w ich krajach, będzie Konstytucja podporą i programem działania dla wszystkich tych,co obecnie prowadzą walkę przeciwko faszystowskiemu barbarzyństwu.

W tym właśnie zakończeniu odsłonił Stalin karty. Nowa Konstytucja ma mieć przede wszystkim znaczenie propagandowe,służyć jako narzędzie działalności III Międzynarodówki w krajach kapitalistycznych. W tym a nie innym celu przedstawia Stalin stosunki rosyjskie,jako wyraz zrealizowanego ideału socjalistycznego i to właśnie w chwili,kiedy rzeczywistość sowiecka jest najoczywistszym jego zaprzeczeniem. W nowej Konstytucji i jej,pełnych optymistycznych oświetleń,komentarzach widzi nową potężną broń,którą,z całym właściwym sobie sprytem i do demonizmu dochodzącą zręcznością, przydaje do arsenału zbrojeń

bolszewickich.

Zapoznamy się z najważniejszymi przepisami nowej Konstytucji.

Rozdział I. poświęcony jest organizacji społecznej. Art.1. stwierdza,że "Z.S.R.R. jest Państwem socjalistycznym robotników i włościan", pomija więc inteligencję,jako odrębną klasę w myśl poglądu Stalina. Dalsze dwa artykuły,mówiące o politycznej podstawie Związku,oraz o tzw.podmiocie władzy,mówią ogólnikowo o "pracownikach". Cała władza Związku "należy do pracowników miast i wsi reprezentowanych przez Sowiety". Według dalszej treści Rozdziału I. ekonomiczną podstawę Związku tworzy socjalistyczny system gospodarstwa oraz socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji; jest to wynik "likwidacji kapitalistycznego systemu gospodarstwa,zniesienia prywatnej własności narzędzi i środków produkcji,oraz zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka". Własność jest bądź państwowa,bądź spółdzielczo-kołchoźna. Własność Państwa stanowią: ziemia,bogactwa kopalniane,wody,lasy,fabryki,koleje żelazne,transporty wodne i powietrzne, banki,poczty,telegrafy,telefony, przedsiębiorstwa rolnicze zorganizowane przez Państwo,zakłady municypalne, oraz podstawowy zespół urządzeń mieszkalnych w miastach i ośrodkach przemysłowych. Wspólną własność kołchozów i organizacji spółdzielczych stanowią ich przedsiębiorstwa kolektywne z inwentarzem żywym i martwym,wytworami i wspólnymi budynkami. "Ziemia oddana jest kołchozom na bezpłatne wieczyste użytkowanie". "Dopuszcza także prawo małe prywatne gospodarstwa poszczególnych chłopów i rzemieślników,oparte na osobistej pracy i nie eksploatujące pracy cudzej". "Ustawy chronią prawo obywateli do osobistej własności dochodów i oszczędności pochodzących z ich własnej pracy,ich domów mieszkalnych i pomocniczego gospodarstwa domowego, przedmiotów należących do tego gospodarstwa i przedmiotów codziennego użytku,przedmiotów osobistej wygody,jak również prawo obywateli dziedziczenia osobistej własności". Że te skromne ustępstwa na rzecz własności prywatnej nie są odstępstwem od zasady,może to stwierdzić ostatni artykuł I Rozdz.: "W Związku jest praca obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela zdolnego do pracy,stosownie do zasady: Kto nie pracuje,nie je.

Rozdział X mówi o prawach obywatelskich,mianowicie: 1/"Prawo do pracy,tzn.prawo do otrzymania gwarantowanego zajęcia z wynagrodzeniem odpowiadającym ilości i jakości pracy",przy czym zabezpiecza Konstytucja to prawo "socjalistyczną organizacją gospodarstwa narodowego,ustawicznym wzrostem sił wytwórczych,usunięciem możliwości kryzysów gospodarczych i likwidacją bezrobocia",daje więc temu prawu zabezpieczenie w faktach,unika natomiast gwarancji prawnych. 2/Prawo do odpoczynku;mają je poręczać: 7 godzinny dzień pracy dla większości robotników,coroczne płatne urlopy,sieć sanatoriów,domów wypoczynkowych,klubów. 3/Prawo do materialnego zabezpieczenia starości,oraz w wypadkach choroby i utraty zdolności do pracy; rękojmia: ubezpieczenia społeczne,bezpłatna pomoc lekarska,sieć stacji kuracyjnych. 4/Prawo do wykształcenia,zabezpieczone przez: powszechny obowiązek szkolny,bezpłatność nauki,także wyższego stopnia,państwowe stypendia, udzielanie nauki w macierzystym języku. 5/Z wszystkich tych praw korzysta kobieta narówni z mężczyzną,zrównana z nim we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego,publicznego,kulturalnego,społecznego i politycznego.

Wszystkie te "prawa" nie są oczywiście związane wyłącznie z socjalistycznym porządkiem,a w socjalistycznym Państwie są dużej mierze po dziś dzień jedynie pięknym programem. Przejdźmy jeszcze inne "prawa",jakie zapewnia obywatelom Konstytucja,pragnąc przedstawić ich położenie prawne jako conajmniej tak korzystne,jak obywateli w państwach nie socjalistycznych: 1/ Równość praw obywateli Związku bez różnicy narodowości i rasy we wszystkich dziedzinach życia. Prawo karze wszelkie pośrednie czy bezpośrednie ograniczanie praw,lub na odwrót wprowadzanie przywilei,uzależniane od przynależności czyjejś do jakiejś narodowości czy rasy. 2/ Kościół oddzielony od Państwa,szkoła od Kościoła. Wolność praktykowania kultów religijnych,oraz wolność propagandy antyreligijnej /nie jest wspomniane o wolności propagandy religijnej - i słusznie,boć przecież przestępstwo stanowi nawet udzielenie nauki religii osobom poniżej 18 lat, - a o "wolności sumienia" w Sowietach napisano już tomy/. 3/ Prawo zabezpiecza obywatelom Związku: a/wolność słowa, b/prasy, c/zbierania się i urządzania zgro-

madzeń, d/wolność pochodów i manifestacji ulicznych. Prawa te ma zabezpieczać: oddanie do rozporządzenia pracowników,oraz ich organizacji - drukarń,gmachów publicznych,ulic,urządzeń P.T.T. itp.

/Kilka słów o prawdziwym stanie jednej z tych wolności, - prasy. Już w lipcu 1918 wprowadzono państwowy monopol druku,dopiero Nep dopuściła prywatne drukarnie,zaprowadzając system koncesji,udzielanych i cofanych według własnego uznania przez władze administracyjne. Zresztą zmonopolizowanie w rękach Państwa przemysłu papierniczego uzależnia całkowicie ruch wydawniczy od Państwa. Dlatego też bezkonkurencyjnym prawie panem jest "Nakład Państwowy",zorganizowany na zasadach trustu, a podlegający bezpośrednio Komisariatowi Oświaty,który mianuje jego kierownictwo. W jego rękach pozostaje cała prasa periodyczna polityczna i informacyjna. Prywatny odcinek obejmuje zatem tylko część wydawnictw naukowych,literackich,artystycznych. Nie istnieje również wolność zawodu dziennikarskiego,dziennikarz monopolu prasowego jest urzędnikiem. Przestępstwa prasowe podlegają Gławlitowi /a procesy mają wówczas charakter procesów urzędniczych/,względnie /jeśli chodzi o prasę niemonopoliczną/ G.P.U. /

4/ Prawo zrzeszania się w społecznych organizacjach,zabezpieczone"zgodnie z interesami pracowników,w celu rozwijania inicjatywy mas ludowych w zakresie organizacji,oraz ich działalności politycznej". "Najbardziej czynni i świadomi obywatele,jednoczą się w Partii komunistycznej Z.S.R.R.,która jest przednią strażą pracowników w ich walce o rozwój i umocnienie porządku socjalistycznego i która przedstawia kierowniczy ośrodek wszystkich organizacji pracowników,zarówno społecznych jak państwowych". To konstytucyjne przyznanie kierowniczej funkcji Partii także w Państwie nie da się pogodzić z wywieszonym przez Konstytucję sztandarem demokracji,która nie znosi przecież żadnych zgóry ustalonych kierowniczych centrów życia społecznego. Demokracja staje się w ten sposób "kierowaną",co stanowi jaskrawą contradictio in adiecto."Wolność zrzeszania się" kurczy się zatem do wolności wyłącznie tylko Partii tworzenia swoich filii na różnych odcinkach aktywności społecznej. 5/ W sposób charakterystyczny ujmuje Konstytucja nietykalność osobistą: "nikt nie może być aresztowany bez postanowienia sądu lub zezwolenia prokuratora". 6/Jeszcze mniej wartości posiada zapewnienie,że "nietykalność mieszkania obywateli,oraz tajemnica korespondencji są chronione przez prawo".

Już nie do obywateli sowieckich,ale do wszelkich zagranicznych żywiołów wywrotowych,zwraca się postanowienie Konstytucji: "Związek przyznaje prawo azylu obcym obywatelom,prześladowanym za obronę interesów pracowników,lub za działalność naukową,albo za walkę o oswobo-

dzenie narodowe".

Surowo brzmi przepis: "Naruszający społeczną socjalistyczną własność - są wrogami ludu", a ostatnie dwa artykuły Rozdz.X głoszą powszechny obowiązek służby wojskowej,oraz święty obowiązek obrony ojczyzny, podkreślając militaryzm Związku.

Organizacja Państwa w ogólnym schemacie pozostała niezmieniona, Konstytucja wprowadziła jednak ważne zmiany tak w sposobie wybierania delegatów do sowietów,jak w samej organizacji najwyższych pięter piramidy.

I. Ustrój dolnych kondygnacji pozostał taki sam. W miejscowościach wiejskich,miastach,rejonach,okręgach,obwodach - Sowiety delegatów pracowników,wybierane na przeciąg 2 lat /ilość ich mają oznaczyć Konstytucje Republik zw./ Kompetencje ich określą ustawy Związku i Republik. Według samej Konstytucji należy do nich: 1/zapewnianie utrzymywania porządku pb.,przestrzegania ustaw i ochrony praw obywateli, 2/ kierowanie lokalną rozbudową gospodarstwa i kultury, 3/ustalanie budżetu lokalnego, 4/kierowanie działalnością podległych im organów, którymi są Komitety Wykonawcze,wybierane przez Sowiet,a złożone z Prezydenta,Wiceprezydentów,Sekretarza i członków. Organy te odpowiadają zarówno przed Sowietem,jak i przed organem wykonawczym Sowietu bezpośrednio wyższego stopnia.

II. Organizacja władz naczelnych Republik autonomicznych. Najwyższym organem jest Rada Najwyższa,wybierana przez obywateli Republiki na przeciąg 4 lat,w składzie określonym przez konstytucję Republiki. Rada jest organem ustrojodawczym i ustawodawczym Rep.aut. Nowa Konstytucja dążąc do przeprowadzenia podziału organów na ustawodawcze i wykonawcze /co jest jedną z jej cech charakterystycznych/,pozbawia kompetencji ustawodawczej Prezydia Rad /przysługującej im poprzednio pomiędzy sesjami Rad/. Pozatym Rada wybiera Radę Komisarzy Ludowych Rep.

III. Republiki Związkowe.Jest ich obecnie 11: Rosyjska Z.S.R.R., oraz S.R.R Ukrainy,Białorusi,Azerbejdżanu,Gruzji,Armenii, /3 aut.rep. dawnej Rep.Zakaukazkiej stały się bezpośrednimi członkami Związku/, Turkmenistanu,Uzbekistanu,Tadżikistanu,Kazakstanu,Kirgisistanu /dwie ostatnie były do niedawna republ.autonm/. Najwyższym organem władzy

Republ.Związk.jest Rada Najwyższa,wybierana przez obywateli na przeciąg 4 lat. Do kompetencji jej należy: 1/ Uchwalenie Konstytucji Republiki i jej zmiana: Konstytucja ma uwzględniać odrębność Republiki i pozostawać w zgodzie z Konst.Związku. 2/Sprawowanie ustawodawstwa w charakterze jedynego organu ustawodawczego Republ. 3/Zatwierdzanie planu gospodarstwa narodowego i budżetu Republ. 4/ Wykonywanie prawa amnestii i łaski wobec obywateli skazanych przez organy sądowe Republiki. 5/Zatwierdzanie Konstytucji Republik autonom.wchodzących w skład Republiki,oraz określanie granic ich terytorium. Zapewne do Rad także należy /mimo,że Konst.wyraźnie tego nie mówi/ wyrażanie zgody na zmianę terytorium Republiki,oraz zgłoszenie wystąpienia ze Związku,które to prawo Republik Związk.Konstyt.zachowuje. Rada Najwyższą wybiera Prezydium,które składa się z Prezydenta,Wiceprezydentów,Sekretarza i członków, a władzę ich określa Konst.Republiki. Prezydium powołuje Radę Komisarzy Ludowych Republiki,podporządkowaną Radzie najwyższej,a pomiędzy jej sesjami Prezydium Rady. Do Rady Komisarzy Ludowych należy:1/wykonywanie ustaw Związku i Republiki,oraz zarządzeń i postanowień Rady Kom.Lud.Związku, 2/zawieszanie zarządzeń i postanowień Rady Kom.Lud.Republik autonom.,oraz uchylanie zarządzeń i postanowień Komitetów Wykonawczych krajów,obwodów i regionów auton. W skład Rady Kom.Lud. wchodzą: Prezydent i Wiceprezydenci,Prezydent Komisji planu państwowego,komisarze ludowi stojący na czele związkowo-republikańskich komisariatów,oraz komisariatów republikańskich, wreszcie w skład Rady Kom.Lud. wchodzą: pełnomocnik Komitetu Zapasów Państwowych, szef administracji sztuk pięknych,delegaci ośmiu związkowych Komisarzy Ludowych.

IV. Organizacja władz Związku. Konstytucja zniosła Kongres. Najwyższymi organami są: Rada NajwyŻsza - Werchowny Sowiet /dawny Cik/,oraz Prezydium Rady Najw. Naczelnym organem wykonawczym i zarządzającym jest Rada Komisarzy Ludowych, organem wymiaru sprawiedliwości Najwyższy Trybunał Związku. Rada Najwyższa Związku składa się z 2 Izb: Rady Związku i Rady Narodowści. Radę Związku wybierają obywatele w okręgach wyborczych /1 delegat na 300,000 mieszk./ Radę Narodowości wybierają również obywatele bezpośrednio w Republikach Związk.

/na każdą przypada 25 delegatów/, w Republ.autonom. /11 delegatów/, w regionach autonom. /5 delegatów/, wreszcie w okręgach narodowych /1 delegat/ /W obwodzie północnym istnieje okręg narodowy Samojedów, w obwodzie omskim okręg Samojedów,oraz okręg Wogułów i Oztiaków./ Kadencja Rady Najw.trwa w zasadzie 4 lata. Sesje /równocześnie obydwu Izb/ mają się odbywać 2 razy do roku,ponadto Prezydium Rady Najw. zwołuje sesje nadzwyczajne z własnej inicjatywy lub na żądanie jednej z Republik Związk. Dwuizbowość Związku jest zupełna:obydwie Izby posiadają równe prawa. Przejawia się to przede wszystkim w dziedzinie ustawodawstwa. Władza ustawodawcza należy wyłącznie do Rady Najw. Każda zaś z Izb posiada prawo inicjatywy ustawodawczej; ustawa przychodzi do skutku,gdy zostanie uchwalona zwykłą większością w obydwu Izbach, - zmiana Konstytucji musi jednak uzyskać 2/3 głosów każdej z Izb. W razie różnicy zdań pomiędzy Izbami,sporna sprawa ma być poddana komisji pojednawczej utworzonej na zasadzie parytetu. Jeśli Komisja nie osiągnie zgodnego rozwiązania,albo jeśli jej decyzja nie zadowoli którejś z Izb,obydwie Izby mają ponownie sprawę zbadać. Gdyby nie nastąpiła zgodna decyzja Izb, Prezydium Rady Najw. rozwiąże Radę i zarządzi nowe wybory.

Na wspólnym posiedzeniu obydwu Izb wybiera Rada: Prezydium Rady Najwyższej Związku, w następującym składzie: Prezydent,11 Wiceprezydentów /po jednym dla każdej Republ.Zw./,Sekretarz,oraz 24 członków. Prezydium pełni funkcje kolegialnej Głowy Państwa. Oto atrybuty jego władzy: 1/ W zakresie stosunków z obcymi państwami: ratyfikuje umowy międzynarodowe, mianuje i odwołuje przedstawicieli Związku w obcych państwach,przyjmuje listy uwierzytelniające i odwoławcze przedstawicieli dyplomatycznych,akredytowanych przy Prezydium, w czasie pomiędzy sesjami Rady ogłasza stan wojny w wypadku zbrojnej napaści na Związek. 2/ Mianuje i odwołuje naczelne dowództwo sił zbrojnych,zarządza mobilizację. 3/ Zwołuje zwyczajne i nadzwyczajne sesje Rady Najw., zarządza rozwiązanie Izb /v.wyżej/, zarządza nowe wybory w dwa miesiące po upływie kadencji,względnie rozwiązaniu Rady. 4/ W czasie między sesjami Rady Najw. mianuje i odwołuje Komisarzy Ludowych Związku na wniosek Prezydenta Rady Komisarzy,z zastrzeżeniem późniejszego zatwierdzenia

ze strony Rady Najw. 5/ Unieważnia zarządzenia i postanowienia Rady Komisarzy Lud.Związku,oraz Rady Kom.Lud.Republik Związk, w razie,gdy nie są zgodne z ustawami. 6/ Interpretuje w drodze stosownych dekretów obowiązujące ustawy Związku, zarządza ludowe konsultacje /referenda/ z własnej inicjatywy,lub na żądanie jednej z Republik Zw. 7/ Wykonuje prawo łaski. 8/ Nadaje ordery i tytuły honorowe Związku. W całym zakresie swej działalności jest Prezydium podporządkowane Radzie.

Rada Najwyższa wybiera na wspólnym posiedzeniu Izb - Radę Komisarzy Ludowych Związku,jako naczelny organ wykonawczy i zarządzający Związku - w składzie: Prezydent R.K.L. oraz Wiceprezydenci, Prezydent Komisji Planu Państwowego Związku, Prezydent Komisji Kontroli Sowieckiej, Komisarze Ludowi Związku, Prezydent Komitetu Zapasów Państwowych, Prezydent Komitetu Sztuk Pięknych, Prezydent Komitetu Szkolnictwa Wyższego. Rada Komisarzy jest odpowiedzialną przed Radą Najw. w czasie zaś pomiędzy sesjami Rady Przed Prezydium Rady. Rząd,względnie poszczególny Komisarz Ludowy,zainterpelowany przez delegata do Rady Najw.,obowiązany jest odpowiedzieć przed odnośną Izbą,ustnie lub pisemnie w przeciągu 3 dni. Do kompetencji Rady Kom.Lud. należy: 1/Zapewnianie jedności i kierowanie działalnością Komisariatów Ludowych Związku,oraz innych instytucji podlegających Radzie Komisarzy. 2/ Wykonywanie planu gospodarczego Państwa i budżetu,oraz wzmacnianie systemu monetarnego i kredytowego. 3/ Przedsiębranie środków,celem zabezpieczenia porządku publicznego,obrony interesów Państwa i obrony praw obywateli, 4/Sprawowanie ogólnego kierownictwa w stosunkach z innymi państwami. 5/ Coroczne ustalanie kontyngentu wojskowego,kierownictwo ogólną organizacją sił zbrojnych. 6/ Powoływanie komitetów specjalnych dla spraw organizacji gospodarczej,kulturalnej i obrony. 7/ W zakresie gałęzi podlegających kompetencji Związku,zawieszanie zarządzeń i postanowień Rad Komisarzy Ludowych Republik Zw.,oraz unieważnianie poleceń i instrukcji wydawanych przez Komisarzy Ludowych Związku.

Komisariaty Ludowe Związku dzielą się na komisariaty związkowe i związkowo-republikańskie. Komisariaty związkowe kierują daną gałęzią administracji na całym terytorium Związku,należą do nich: Komi-

sariaty 1/Obrony, 2/Spraw Zagranicznych, 3/Handlu Zewnętrznego, 4/ Dróg Komunikacyjnych, 5/ P.T.T., 6/Transportów Wodnych, 7/Przemysłu Ciężkiego, 8/Przemysłu Obrony. Komisariaty Związkowo-Republikańskie kierują w zasadzie daną gałęzią administracji za pośrednictwem tej samej nazwy Komisariatów Ludowych Republik Zw., bezpośrednio zaś zarządzają jedynie ograniczoną ilością przedsiębiorstw, stosownie do listy zatwierdzonej przez Prezydium Rady Najw.Związku. Do Komisariatów tych należą: 1/Komisariat Przemysłu Żywnościowego, 2/Przemysłu Lekkiego, 3/Przemysłu Leśnego, 4/Rolnictwa, 5/Sowchozów Zbożowych i Zwierzęcohodowlanych, 6/Finansów, 7/Handlu Wewnętrznego, 8/Spraw Wewnętrznych, 9/Sprawiedliwości, 10/Zdrowia Publicznego. Na czele Komisariatów stoją Komisarze Ludowi, kierujący odnośnymi gałęziami zarządu.

Sprawiedliwość wymierzają w Związku: Najwyższy Trybunał Związku /jako najwyższy organ sądowy/, Najwyższe Trybunały Republik Zw., Trybunały Krajów i Obwodów, Republik autonom.i Regionów autonom., Trybunały Okręgów, Trybunały Ludowe, w końcu Trybunały specjalne Związku, tworzone na podstawie decyzji Rady Najw.Związku. Trybunały Ludowe, fukcjonujące w rejonach, wybierają obywatele w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym i tajnym, na przeciąg 3 lat. Trybunały Okręgów, Obwodów, Krajów, Regionów autonom. wybierają odpowiednie rady delegatów pracowników, na przeciąg 5 lat. Najwyższe Trybunały Republ. wybierają Rady Najw.tych Republik, na przeciąg 5 lat, Najw.Trybunał Związku, oraz Specjalne Trybunały Związku wybiera Rada Związku na przeciąg 5 lat. Konstytucja zapewnia sędziom niezależność, oraz związanie ich funkcji wyłącznie ustawami. Stawia także zasadę udziału asesorów ludowych w rozprawach przed wszystkimi Trybunałami, z wyjątkiem wypadków przez ustawy przewidzianych. Zapewnia także w zasadzie jawność rozpraw, tudzież prawo oskarżonego do obrony. Szczególne funkcje przekazuje Konstytucja prokuraturze. Prokuratura ma czuwać nad ścisłym wykonywaniem ustaw zarówno przez wszystkich Komisarzy L. i podlegające im instytucje, jak przez funkcjonariuszy publicznych i obywateli. Jest to instytucja ściśle scentralizowana. Na czele jej stoi Prokurator Związku, mianowany na przeciąg 7 lat przez Radę Najw. Związku. W każdej jednostce, na jakie dzieli się terytorium Związku,

istnieją prokuratorowie; wyższych z nich mianuje na przeciąg 5 lat Prokurator Związku, niższych Prokuratorowie Republik Związk., za zgodą Prokuratora Związku. Wszyscy oni podlegają jedynie Prokuratorowi Związku, niezależni są zaś od jakichkolwiek lokalnyxh organów władzy.

Naogół zakres materii przekazanych przez Konstytucję Związkowi pozostał niezmieniony. Podlegają kompetencji Związku: 1/ Wyłącznie i w całości: a/ Reprezentowanie Związku w stosunkach międzynarodowych; zawieranie umów z innymi państwami, sprawy wojny i pokoju, przyjmowanie do Związku nowych Republik, b/ Organizacja obrony i kierownictwo wszystkimi siłami zbrojnymi Związku. c/ Prowadzenie handlu zagranicznego na zasadzie monopolu Państwa. d/ Kierownictwo bankami, zakładami i przedsiębiorstwami przemysłowymi i rolniczymi, oraz przedsiębiorstwami handlowymi, posiadającymi znaczenie dla całego Związku. e/ Kierownictwo systemem monetarnym i kredytowym. f/ Kierownictwo transportami i środkami komunikacji /P.T.T./. g/ Zaciąganie pożyczek. h/ Ogłaszanie związkowych aktów łaski. 2/ Wyłącznie ustawodawstwo w przedmiocie: organizacji sądów, procedury, kodeksów karnego i cywilnego, obywatelstwa Związku, praw cudzoziemców. 3/ Ustalanie podstawowych zasad eksploatacji ziemi, kopalń, lasów i wód, podstawowych zasad w dziedzinie oświecenia publicznego i ochrony zdrowia, zasad ustawodawstwa pracy. 4/ Przy współpracy z Republikami Związkowymi z zastrzeżeniem Związkowi stanowiska nadrzędnego: a/ Zatwierdzanie jedynego budżetu dla całego Związku, oraz podatków i dochodów przypadających na rzecz budżetów Związku i Republik, tudzież budżetów lokalnych, b/ Ustalanie planów gospodarstwa narodowego Związku. c/ Organizacja jedynego systemu statystyki gospodarstwa narodowego. d/ Organizacja ubezpieczeń państwowych. e/ Strzeżenie bezpieczeństwa Państwa.
5/ Kontrola nad wykonywaniem Konstytucji Związku, oraz sprawowanie kontroli nad zgodnością Konstytucji Republik z Konstytucją Związku, a także nadzór nad przestrzeganiem prawa /nadzór prokuratorski/.
6/ Zatwierdzanie: a/ zmian granic pomiędzy Republikami, b/ tworzenie nowych krajów i obwodów, oraz nowych Republik autonom. w łonie Republik Związkowych, c/ zaciąganie pożyczek.

Konstytucja głosi, że zwierzchnictwo Republik /?/ znajduje gra-

nice jedynie w kompetencji Związku, - pozatym każda z Republik wykonuje władzę państwową w sposób niezawisły. Zasady te nie mogą jednak zakryć stanu rzeczy,wyłaniającego się już z samych przepisów Konstytucji. Samodzielności Republik bowiem zakreśla sama Konstytucja niezwykle wąskie granice materialne. W sprawach podlegających Komisariatom związkowo-republikańskim Związku i Republik Związkowych mogą Republiki legiferować chyba tylko w tej mierze,na jaką im pozwolą ustawy Związku; funkcje zaś wykonawcze pełnią w tych sprawach organy Republik przy ścisłym uzależnieniu ich od organów Związku. Wyższy stopień samodzielności posiadają Republiki tylko w zakresie autoorganizowania się,oraz w zakresie owych 4 rodzai spraw,jakie należą do kompetencji komisariatów republikańskich: oświaty publicznej,przemysłu lokalnego,gospodarstwa municypalnego,przezorności społecznej,jednakowoż Konstytucja Związku sama ustala dość dokładnie schemat wewnętrznego ustroju Republik,a Konstytucje Republik muszą być zatwierdzone przez Radę Najw.Związku, w dziedzinie zaś oświaty Związek ma prawo wydawania ustaw ramowych. Zważywszy to wszystko musimy stwierdzić, że Z.S.R.R.nie jest państwem związkowym,lecz jedynie państwem zdecentralizowanym,w pewnym dość zresztą wysokim stopniu. Trudno bowiem mówić o związkowości tam,gdzie samodzielna władza zdecentralizowanych jednostek przybiera zbyt szczupły materialnie zakres,nadewszystko zaś tam,gdzie te jednostki nie posiadają samodzielności finansowej i budżetowej, oraz - w socjalistycznym państwie - samodzielności gospodarczej.

Demokratyzacja ustroju. Polega na zerwaniu z dotychczasowym systemem wyborów ograniczonych,nierównych,jawnych i w znacznej mierze pośrednich. Konstytucja postanawia,że wyborów do wszystkich Rad, począwszy od Rad osad wiejskich i miast, a skończywszy na Radzie Najwyższej Związku,dokonywują wyborcy w głosowaniu powszechnym,równym, bezpośrednim i tajnym.

Powszechność wyborów wprowadza Konstytucja przyznając czynne i bierne prawo wyborcze wszystkim obywatelom,którzy ukończyli 18 lat, niezależnie od rasy,narodowości,religii,wykształcenia,miejsca zamieszkania,położenia materialnego,wreszcie od ich działalności w przeszłoś-

ci /kobiety korzystają z praw wyborczych narówni z mężczyznami, - także korzystają z tych praw obywatele służący w czerwonej armii/. Wyjątek stanowią umysłowo chorzy, oraz osoby skazane sądownie na karę pociągającą pozbawienie praw wyborczych. Znika więc obecnie kategoria "liszeńców", tworzonych według dość dowolnych kryteriów. Łączy się to z teorią dwuklasowości społeczeństwa sowieckiego, oraz z faktem, że w niebezpiecznych dla reżimu prądach nie odgrywają już żadnej roli dawni "wrogowie klasowi", w znacznej mierze wytępieni, a pozatem niezdolni do większej aktywności.

Równość wyborów zapewnia nie tylko zasada, że każdemu obywatelowi przysługuje 1 głos. Zniesiono przede wszystkim różnicę pomiędzy ludnością wiejską i miejską: przy obsadzaniu wszelkiego rodzaju Rad, 1 delegat ma przypadać na pewną oznaczoną ilość ludności, niezależnie od jej klasy.

Bezpośredniość wyborów wprowadza Konstytucja do Rad wszelkiego stopnia. Dotychczas miała ona zastosowanie tylko przy wyborach do najniższych sowietów lokalnych; już sowiety rejonów obsadzane były pośrednio. Obecnie wielostopniowość znika.

Tajność wyborów stanowi najważniejszą może reformę: ona dopiero mogłaby nadać sowieckim wyborom wartość /względną choćby/ szczerego wypowiedzenia się ludności.

Zgłaszanie kandydatur ma następować dla każdego okręgu wyborczego. Prawo zgłaszania mają tylko organizacje społeczne i zrzeszenia pracowników. W rzeczywistości zatem zgłaszanie kandydatur monopolizuje Partia, skoro wszelkie zrzeszenia są jej filiami. Wyborów przy tym kandydatów, jakich ma zgłosić poszczególne zrzeszenie, nie osłania bynajmniej zasada tajności. I ten właśnie fakt nie pozwala przywiązywać do całej demokratyzacji sowietów zbyt wielkiego znaczenia: reforma nie jest bynajmniej tak śmiałą, jak się pragnie wydać, a dotychczasowy monopol polityczny Partii jest nadal mocno obwarowany.

Odpowiedzialność delegatów do sowietów przed wyborcami. "Każdy delegat jest obowiązany zdawać sprawę wyborcom ze swojej pracy i z prac sowietu, którego jest członkiem, i może być każdej chwili odwołany nową uchwałą większości wyborców, wydaną w trybie ustalonym przez

ustawę". Instytucja tradycjonalna sowietów - w praktyce zresztą, o ile wiadomo - od dawna już nie funkcjonująca, przynajmniej jeśli chodzi o sowiety wyższych kondygnacji. Może stać się jednak w rękach Partii jeszcze jednym narzędziem szachowania i trzymania w zależności poszczególnych członków Rad.

ZZZZZZZZZZZZZZZ
ZZZZZZZZZ
ZZZ
Z

